

**Marian T. Mencil**

ORCID ID: 0000-0001-5028-074X

Gdańsk

**Globalizacja i regionalizacja.  
Zjawiska kształtujące rzeczywistość  
kulturowo-cywilizacyjną i gospodarczą Gdańska  
od XIII do XVII wieku**

**Globalisation and regionalisation.  
The phenomena shaping the cultural and civilization  
as well as economic reality in Gdańsk  
from the 13th to the 17th century**

**Słowa kluczowe:** globalizacja, regionalizm, Oświecenie, wymiana kulturowo-cywilizacyjna, współpraca gospodarcza

**Keywords:** globalization, regionalism, enlightenment, cultural and civilisation exchange, economic cooperation

**Streszczenie**

Procesy globalizacji ujawniające się u schyłku średniowiecza pod wpływem postępu kulturowo-cywilizacyjnego nie ominęły Gdańska. Położenie geograficzne zasadniczo wpłynęło na portowo-handlowy charakter miasta: z jednej strony zapotrzebowanie na produkty gospodarki naturalnej pochodzące z terenów Polski zgłaszały, stojące na wyższym poziomie rozwoju, państwa Europy Zachodniej, z drugiej zaś port nad Motławą stał się miejscem redystrybucji produktów wytworzonych na terenach Rzeczypospolitej, dostarczanych najtańszym wówczas sposobem, jakim były spływy Wisłą i jej dorzeczami. Rozwój handlu Gdańska z Zachodem sprzyjał wymianie kulturalnej, postępowi technicznemu i wzrostowi zamożności mieszkańców miasta. Pomimo ograniczonego oddziaływania Gdańska na procesy globalizacyjne zachodzące w skali świata, dostrzega się jego istotne znaczenie w zjawiskach pośrednich, umożliwiających wzrost globalnej aktywności głównych podmiotów politycznych.

Zauważa się, że procesy te i zjawiska ukształtowały Gdańsk jako główny ośrodek asymetrycznej wymiany gospodarczej i kulturowo-cywilizacyjnej między Europą Zachodnią i Polską, co jest przedmiotem niniejszego wykładu.

### **Abstract**

The globalisation processes emerging at the end of the Middle Ages under the influence of the cultural and civilization progress did not omit Gdańsk. The geographic location fundamentally affected the city's port and merchant nature: on the one hand, the demand for natural products from the Polish territories was reported by highly developed Western European countries, and on the other hand, the port at the Motława River became a place of redistribution of products produced in the area of the Republic of Poland, delivered at the cheapest way then, was the ravages of the Vistula River and its basins. The development of trade the Gdańsk with the West favoured cultural exchange, technical progress and growth of the prosperity of the inhabitants of the city. Despite the limited influence of Gdańsk on the globalisation processes taking place worldwide, its importance is seen in indirect phenomena that allow for the growth of the global activity of major political entities. It is noted that these processes and phenomena shaped Gdańsk as a centre of asymmetric economic as well as cultural and civilisation exchange between Western Europe and Poland, which is the subject of this lecture.

## **Wstęp**

W rozważaniach teoretycznych, właściwych naukom o polityce, zorientowanych na badaniach zjawisk społecznych, kulturowo-cywilizacyjnych, gospodarczych i politycznych świata, mieszczą się m.in. procesy globalizacyjne. Wśród głównych przyczyn ich powstawania i oddziaływania wymienia się zwłaszcza „postęp naukowo-techniczny, który sprawia, że ludzie na całym świecie upodabniają się do siebie pod względem postaw, zachowań, aspiracji społeczno-politycznych oraz szeroko rozumianej konsumpcyjności”<sup>1</sup>. Ich rozwój ma bezpośredni i dynamiczny wpływ na kształtowanie się nowego porządku międzynarodowego, oddziałując na jego struktury i zasady funkcjonowania, wnosząc przy tym nową jakość współzależności międzynarodowych, wyrażających się m.in. w bezpośrednich interakcjach na poziomie władz państwowych i różnych obszarach życia

---

<sup>1</sup> A. Chodubski, *Idea i praktyka nowego regionalizmu a globalizacja cywilizacji*, [w:] *Regionalizm a globalizacja. Polska-Unia Europejska oraz inne zjawiska i procesy regionalne świata*, red. A. Chodubski, H. Dubrzyńska, M. Malinowski, A. Modrzejewski, Gdańsk 2007, s. 9.

społeczeństw. Ujawniają się one „za pośrednictwem mechanizmów rynkowych, przepływów kapitałowych, (...) cyrkulacji idei, wartości, wzorców zachowań konsumpcyjnych itp.”<sup>2</sup> Procesy globalizacji gospodarczej zmieniają pojęcie przestrzeni geograficznej, rozszerzając perspektywę horyzontalną podmiotów w nich uczestniczących. Zacieraniu ulegają granice ekonomiczne państwa, którego „zdolność podejmowania decyzji o alokacji czynników produkcji ulega stopniowemu ograniczaniu, by ostatecznie całkowicie je utracić”<sup>3</sup>.

Równoległe do zjawiska unifikacji, będącego konsekwencją postępu procesów globalizacji, zauważa się wpływy elementów wyodrębniających powiązania regionalne. Oddziałujące w przestrzeni publicznej różnice kulturowo-cywilizacyjne wynikające z położenia geopolitycznego, wartości kulturowych, w tym przywiązania do tradycji, postaw politycznych, zwyczajów i obyczajów, uwalniają tendencje do kształtowania *rzeczywistości synkretycznej*, w której zacierają się granice między funkcjonowaniem państw a tworzącym się porządkiem globalnym, między prawem państwowym a jego międzynarodowymi standardami<sup>4</sup>.

Uznając powyższe założenia za uniwersalne, w niniejszym opracowaniu podjęto próbę przedstawienia przemian środowiska międzynarodowego w okresie od XIII do XVII w., zwłaszcza w kontekście zjawisk, które uznano za procesy globalizacyjne oraz ich wpływu na przemiany społeczno-gospodarcze i polityczne w Gdańsku, a także rolę i miejsce miasta nad Wisłą i Motławą w środowisku międzynarodowym. Podkreślono przy tym znaczenie najważniejszego czynnika, za jaki uznano środowisko lokalne związane z Rzeczypospolitą, wywołującego polityczne związki regionalne Gdańska, często w następstwie racjonalnych wyborów. Pytanie postawione w tytule prowokuje wysunięcie hipotezy, zakładającej przewagę związków Gdańska z Europą nad relacjami miasta-portu nad Motławą z ówczesnym państwem polskim, a tym samym głębsze związki kulturowo-cywilizacyjne i gospodarcze Gdańska z bardziej rozwiniętą Europą Zachodnią, czerpiącą z dorobku kultury antycznej, budującą zręby nowoczesnych państw ujawniających społeczny ich charakter. Uzasadnieniu postawionej hipotezy służyć mają badania zjawisk unifikacji i regionalizacji zachodzących w świecie, a zwłaszcza w Europie i Polsce w badanym okresie, z wykorzystaniem powszechnie dostępnego

<sup>2</sup> M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin 2002, s. 51.

<sup>3</sup> E. Haliżak, *Procesy globalizacji a stosunki międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006, s. 313.

<sup>4</sup> A. Chodubski, *Wyzwania przemian cywilizacyjnych w państwach Morza Bałtyckiego*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2015, t. XII, s. 343–344.

dorobku historyków opisujących ówczesną rzeczywistość, m.in. tendencje kulturowo-cywilizacyjne kształtujące późnośredniowieczne stosunki społeczne i gospodarcze, zjawiska oddziałujące na przyspieszenie postępu technologiczno-produkcyjnego, czynniki inicjujące rozwój kontaktów Gdańska z Europą.

## Truso – centrum kulturowo-cywilizacyjne w delcie Wisły przed powstaniem Gdańska

Początki Gdańska jako organizmu o charakterze miejskim sięgają lat 80. X w. i wiążą się bezpośrednio z opanowaniem i przyłączeniem terenów ujścia Wisły do państwa gnieźnieńskiego, co potwierdza pierwszy pisany przekaz historyczny *Żywot św. Wojciecha* autorstwa Jana Kanapariusza datowanym na 999 r.<sup>5</sup> Także ustalenia archeologiczne wskazują na pochodzenie najstarszej zabudowy grodowo-miejskiej Gdańska na lata 970–980<sup>6</sup>. Jednakże odbiegają one od przekazu kroniki spisanej pod koniec IX w. przez anglosaskiego podróżnika Wulfstana, który na polecenie angielskiego króla Alfreda Wielkiego (ok. 849–899) zeglował w tym czasie przez Bałtyk do ujścia Wisły<sup>7</sup>, starając się dotrzeć do legendarnego emporium handlowego i portu Truso<sup>8</sup>. W wyjaśnieniach tej rozbieżności wskazuje się na prawdopodobieństwo lokalizacji wczesnośredniowiecznej osady Gdańsk w innym miejscu, niż ją zastał św. Wojciech podczas podróży do Prus, zaś osadzenie podwalin Gdańska w miejscu, gdzie Radunia zasila Motławę, miało mieć miejsce

<sup>5</sup> Por. P.H. Dorszewski, *Porta Regia a misja pruska świętego Wojciecha według źródeł hagiograficznych*, „Meritum” 2011, t. III, s. 7–19; D. Wójcik, *Wątki biblijne w legendzie „Tempore illo” świętego Wojciecha*, „Nasza Przeszłość” 2000, t. 94, s. 5–36; H.J. Kaczmarek, *Święty Wojciech. Patron duchowej jedności Europy*, Warszawa 2009, s. 25.

<sup>6</sup> Por. A. Buko, *Początki państwa polskiego: problemy – hipotezy*, „Światowit” 1999, nr 1, s. 32–45.

<sup>7</sup> Eksploracyjną podróż Wulfstana z Danii wzdłuż wybrzeży Bałtyku przedstawiono w: A. Englert, W. Ossowski, *Podróż morską Wulfstana w IX wieku. Wyniki eksperymentalnego rejsu z Hedeby do Gdańska*, „Pomorania Antiqua” 2005, t. XX, s. 309–326; *Podróż Wulfstana do ujścia Wisły (rok 890 n.e.)*. *Kraj Sysyle*, „Merkuriusz Polski” nr 351, s. 74–75.

<sup>8</sup> Badania dotyczące lokalizacji centrum portowo-handlowo-gospodarczego Truso prowadził M.F. Jagodziński, dowodząc jego historycznej lokalizacji. Wyniki badań zostały opublikowane m.in. w: M.F. Jagodziński, *The settlement of Truso*, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu, <http://www.muzeum.elblag.pl/s/13/wybrane-publicacje-pracownikow-muzeum> [dostęp: 31.03.2018]; idem, *Przynależność kulturowa rejonu ujścia Wisły od I do IX wieku w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, „Pruthenia” 2013, t. VIII, s. 97–126. Por. także: R. Panfil, *Dzieje badań nad raportem Wulfstana oraz próby lokalizacji Truso w latach 1599–1873*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2017, nr 3, s. 379–408.

już po eksploracji Wulfstana<sup>9</sup>. Być może jednak osada Gdańska w tym miejscu istniała już od 932 r., na co wskazują badania archeologiczne<sup>10</sup>, jednak ze względu na jej niewielkie rozmiary i brak znaczenia handlowego nie została przez Wulfstana odnotowana. Brak silnego ośrodka miejskiego u ujścia Wisły był prawdopodobnie wynikiem wpływów skandynawskich na terenach Prus wschodnich i organizacji istotnego emporium koncentrującego działalność handlową i rzemieślniczą regionu delty Wisły.

Założenie i lokalizacja Truso były konsekwencją ówczesnej charakterystyki geograficznej regionu nad Zalewem Wiślanym, zwanym przez Wulfstana „Zalewem Estyjskim”, i korzystnego położenia na szlakach handlowych wczesnośrednio-wiecznej Europy. Jednak główną przyczyną był rozwój osadnictwa na terenach wokół Zalewu Wiślanego inspirowany bogatymi zasobami środowiska naturalnego, zwłaszcza bursztynu, pozyskiwanego na znaczną skalę przez zamieszkujących ten obszar Gotów i Estów<sup>11</sup>. Następnie bursztyn eksportowano na południe Europy, do odbiorców z krajów położonych w basenie Morza Bałtyckiego, a także Cesarstwa Rzymskiego oraz Cesarstwa Bizantyjskiego i państw arabskich<sup>12</sup>.

Powstanie Truso wiąże się z ekspansją Fryzów na początku VIII w. na tereny Skandynawii (pierwsza ich osada, Ribe, powstała w duńskim Ribe na Półwyspie Jutlandzkim). W ciągu kilku dziesięcioleci utworzyli oni sieć osad, których celem było przejście handlu z Wyspami Brytyjskimi. Działalność eksploracyjną skierowali także na południowe wybrzeże Morza Bałtyckiego, budując emporia na terenach zasiedlonych przez Słowian, m.in. Reric w Maklemburgii zamieszkałej przez Obodrytów, Truso na terenach zaludnionych przez Bałtów, Stara Łagoda w ugrofińskiej Europie Wschodniej.

W sieci skandynawskich osad handlowych Truso odgrywało zasadniczą rolę. Jego powstanie było konsekwencją wcześniejszego rozpoznania przez Normanów walorów gospodarczych terenów położonych w delcie Wisły, zwłaszcza powszechnej dostępności bursztynu i możliwości komunikacyjnych: szlakami morskimi w kierunkach wschód–zachód oraz w górę Wisły. Truso powstało zatem w wyniku świadomej decyzji o wyborze strategicznego miejsca jego lokalizacji. Obejmująca ok. 25 ha osada podzielona była na wyspecjalizowane kwartały:

<sup>9</sup> M. Pelczar, *Polski Gdańsk*, Gdańsk 1947, s. 19–22.

<sup>10</sup> A. Buko, *Początki państwa polskiego: problemy – hipotezy*, „Światowit” 1999, nr 1, s. 39.

<sup>11</sup> M.F. Jagodziński, *Bursztyn w Truso – przyczynek do badań nad rzemiosłem i handlem okresu wikingiego*, [w:] *Bursztyn jako stymulator turystyki kulturowej*, red. J. Hochleitner, Jantar 2009, s. 113–123.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

strefa portowa z basenami i pomostami, strefa osadnicza z regularną zabudową podzieloną ulicami i rowami na poszczególne parcele. Wzdłuż strumienia przepływającego przez osadę zlokalizowane były warsztaty rzemieślnicze, zaś na skraju – zagrody rolnicze. W X w. wzniesiono wał chroniący osadę oraz palisadę zabezpieczającą port<sup>13</sup>.



Kartograficzna rekonstrukcja delty Wisły w XII wieku wg H. Bertrama.

Źródło: B. Lipińska, *Żuławy Wiślane ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu*, Nowy Dwór Gdański 2011, s. 14.

<sup>13</sup> W. Duczko, *Truso i epoka wikingów*, [https://www.ah.edu.pl/palio/html.media?Instance=wsh-postgres&\\_Option=Other&\\_Connector=data&\\_tableName=w\\_media&\\_colID=id&\\_colContent=content&\\_colFileName=file\\_name&\\_colMimeType=mime\\_type&\\_colLastUpdated=last\\_updated&\\_colSize=doc\\_size&\\_ID=10599&\\_Checksum=210846810](https://www.ah.edu.pl/palio/html.media?Instance=wsh-postgres&_Option=Other&_Connector=data&_tableName=w_media&_colID=id&_colContent=content&_colFileName=file_name&_colMimeType=mime_type&_colLastUpdated=last_updated&_colSize=doc_size&_ID=10599&_Checksum=210846810) [dostęp: 31.03.2018].





Prawdopodobna zabudowa Truso.

Źródło: <http://empiresilesia.pl/wyprawy-wikingow-na-ziemie-polskie-aspekty-archeologiczne/> [dostęp: 31.03.2018].

Badania archeologiczne dowodzą, że w Truso prowadzono szeroką działalność rzemieślniczą. Skandynawowie byli mistrzami produkcji z żelaza, zwłaszcza broni, narzędzi i wielu różnych przedmiotów codziennego użytku. Wśród artefaktów pochodzących z wykopalisk znajdują się nity do łączenia elementów drewnianych podczas prac skutniczych, toporki, młotki, noże oraz wyroby rzemiosła płatnerskiego, co świadczy o wysokim poziomie ówczesnego rzemiosła w Truso<sup>14</sup>. Istotny udział w wytwórstwie rzemieślniczym i handlu Truso miała obróbka bursztynu, z którego wytwarzano krążkowate i soczewkowate paciorki, nierzadko wyprodukowane przy użyciu szybkoobrotowych tokarek, oraz zawieszki, m.in. w kształcie młota Thora. Truso było także centrum handlu towarami masowymi, zwłaszcza drewna, zboża, soli<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> M.F. Jagodziński, *Bursztyn w Truso – przyczynek do badań nad rzemiosłem i handlem okresu wikingów*, [w:] *Bursztyn jako stymulator turystyki kulturowej*, red. J. Hochleitner, Jantar 2009, s. 113–123.

Osada Truso była organizmem wieloetnicznym, który tworzyli wikingowie, Prusowie i Słowianie. W okresie od VIII–IX w. emporium to było jednym z największych portów w basenie Morza Bałtyckiego, utrzymującym kontakty handlowe z odległymi krajami, m.in. Skandynawią, Fryzją, Brytanią, arabskim Orientem, Rusią i Bizancjum. Od X w. podupadło handlowe i gospodarcze znaczenie Truso, do czego przyczyniły się lokalne wojny będące konsekwencją naporu żywołu pruskiego i zmiany polityczne wynikające z działalności pierwszych Piastów. Badania archeologiczne wskazują, że osada została całkowicie spalona, a po odbudowaniu nie odzyskała wcześniejszej pozycji<sup>16</sup>. Jednak za główną przyczynę upadku Truso i całkowitej jego likwidacji uznaje się istotne zmiany hydrologiczno-geologiczne, jakie zaszły na obszarach delty Wisły, zmieniające geografę przestrzeni regionu tak dalece, że uprawianie żeglugi pełnomorskiej stało się praktycznie niemożliwe<sup>17</sup>. Ważnymi czynnikami były także: wzrost znaczenia ludów pruskich, izolacja regionu od Europy rozwijającej się pod wpływem chrześcijańskiej cywilizacji oraz działalność zakonu krzyżackiego w okresie XIII–XV w.<sup>18</sup> Na wiele kolejnych wieków o Truso zapomniano tak dalece, że nie sposób było odnaleźć miejsca jego lokalizacji pomimo wielu prób podejmowanych od XVI w.

Aktywność handlowa, budownictwo okrętowe i rybołówstwo ludności słowiańskiej regionów południowego Bałtyku sięga okresu znacznie starszego niż działalność Truso, o czym świadczą przekazy pochodzące z I w. n.e. M.in. rzymski geograf Titus Pomponius Mela informował o słowiańskich Wenedach odbywających morską podróż handlową, podczas której ich statek burza zapędziła aż do ujścia Renu<sup>19</sup>. Inny uczyony Claudius Ptolemaeus (ok. 100–ok. 168 r. n.e.) greckiego pochodzenia astronom, matematyk i geograf w swoich pracach wskazywał na istnienie Zatoki Gdańskiej, którą nazywał *Sinus Venedicus*, czyli „Zatoka Słowiańska”, lecz procesy państwowotwórcze rozpoczęły się dopiero na przełomie VIII i IX w. pod wpływem presji chrześcijaństwa zachodnioeuropejskiego Karola

<sup>16</sup> M. Jagodziński, *Truso*, <http://www.pradzieje.pl/Artykuly-pradziejowe/Truso.html>, dnia 31.03.2018; *Truso – miasto legenda*, [https://archiwa.winland.pl/obcy/obcy/2010/016\\_glowizna.php?kod\\_matrixa=win01xxxx288](https://archiwa.winland.pl/obcy/obcy/2010/016_glowizna.php?kod_matrixa=win01xxxx288) [dostęp: 31.03.2018].

<sup>17</sup> Zmiany geologiczne terenów Żuław Wiślanych przedstawiono w: B. Lipińska, *Żuławy Wiślane – ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu*, Nowy Dwór Gdański 2011, s. 112; B. Daniel-Danielska, S. Kibitlewski, A. Sadurski, *Geologia Żuław Wiślanych a zdjęcia satelitarne*, „Kwartalnik Geologiczny” 1986, t. 30, nr 3–4, s. 643–658; Z. Pazdro, *Budowa geologiczna regionu gdańskiego*, „Annales de la Societe Geologique de Pologne” 1960, t. XXIX, z. 4, s. 337–346.

<sup>18</sup> Szerzej: M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1988, s. 31 i nn.

<sup>19</sup> A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 13.



Wielkiego, zaś ze wschodu chrześcijaństwa bizantyjskiego. Ostatecznie wpływy Rzymu ugruntowały się na obszarach Słowian zachodnich. W X w. tylko plemiona nadbałtyckie zachowały pogańskie zwyczaje; chrystianizacja tego regionu nastąpiła ostatecznie dopiero w XII w. Natomiast u schyłku X w. wschodnia Słowiańszczyzna, czyli Ruś, przyjęła chrześcijaństwo niesione z Bizancjum<sup>20</sup>. Na obszarach, które stopniowo włączane były do polskiej domeny, przyjmowano cechy cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Wzorce te, w wyniku przystosowywania do warunków polskich, nadawały indywidualny charakter w takich obszarach stosunków społecznych, jak prawo, edukacja, wychowanie i in.<sup>21</sup>

W czasie gdy Truso osiągnęło apogeum rozwoju gospodarczego, Gdańsk był zaledwie niewielką wioską rybacką. Z badań archeologicznych wynika, że także Pomorze Zachodnie i Wielkopolska były w tym czasie regionami o znacznie większej dynamice rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego, gospodarczego i politycznego niż Pomorze Nadwiślańskie, o czym świadczą początki organizmów miejskich na Pomorzu Zachodnim – Wolina, Szczecina i Kołobrzegu – sięgające IX w.<sup>22</sup>, a im dalej na zachód tym różnice były coraz większe.

Powstanie Gdańska datuje się na koniec X w., ok. 980 r. Najstarszy gród gdański powstał na zakolu rzeki Motławy, naprzeciwko wyspy Ołowianki, tuż przy ujściu Motławy do Wisły, która przepływała wówczas bliżej Gdańska aniżeli współcześnie<sup>23</sup>. Czy można wiązać jego założenie z upadkiem Truso? Jest to bardzo prawdopodobne ze względu na konieczność utrzymania szlaków handlowych z północy na południe i z zachodu na wschód, zaś w literaturze przedmiotu wskazuje się także sprzyjające warunki społeczno-gospodarcze, jakie dojrzały w tym czasie nad Zatoką Gdańską, zwłaszcza na wyżynie plejstoceniowej, w dolinach rzek Wierzycy, Raduni i Redy. Jednocześnie w dolnym biegu Wisły, w okolicach Tczewa i Gniewa, powstały ośrodki gospodarki rolnej, rzemiosła i handlu. Sam Gdańsk także dysponował znacznym zapleczem gospodarczym, jakie rozwinęło się

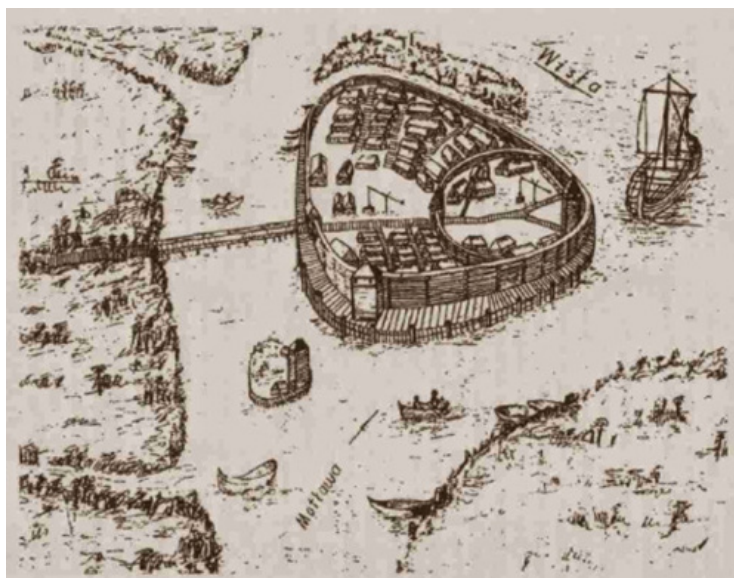
<sup>20</sup> A. Piskozub, *Polska w cywilizacji zachodniej*, Gdańsk 1997, s. 22–23.

<sup>21</sup> A. Chodubski, *O tożsamości cywilizacji europejskiej*, [w:] *W kręgu cywilizacji europejskiej. Praca ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Piskozubowi w 40-lecie pracy naukowej*, red. A. Chodubski, A.W. Sobociński, W. Tłokiński, Toruń 1996, s. 30–31.

<sup>22</sup> Przykład rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego Szczecina przedstawiono w: R. Rogosz, *Zaplecze osadnicze wczesnośredniowiecznego Szczecina*, „*Slavia Antiqua*” 1991–1992, t. 33, s. 21–39. Por. także: K.A. Kośnicka, *Rekonstrukcja ewolucji układu przestrzennego średniowiecznego miasta i portu Szczecin*, „*Architectus*” 2016, nr 4, s. 3–22.

<sup>23</sup> Do roku 1371 jedna z odnóg Wisły, znana jako Wisła Gdańska, płynęła w miejscu obecnej ulicy Wałowej i Karpiej. Por. H. Paner, *Rozwój przestrzenny wczesnośredniowiecznego Gdańska w świetle źródeł archeologicznych*, „*Archaeologia Historica Polonia*” 2015, t. 23, s. 139.

na szlaku północ–południe od Oruni do Pruszcza Gdańskiego jeszcze w epoce brązu. Tutaj tkwił potencjał społeczny i gospodarczy powstania Gdańska jako regionalnego centrum politycznego i gospodarczego, a w kolejnych wiekach kulturowo-cywilizacyjnego pomostu między Zachodem i Polską<sup>24</sup>. Z Gdańska wychodziły lądowe drogi handlowe na południe, w głąb Polski: przez Tczew, Gniew, Świecie, dalej do Krakowa i na Węgry – tzw. w XIII w. *via regia* (droga królewska) oraz w tym samym kierunku przez Lubiszewo i Starogard *via mercatorum* (droga kupców), a także trzeci szlak *via magna* przez Raciąż, Tucholę, Nakło do Wielkopolski i na Śląsk ku Czechom. W pobliżu Gdańska prowadził także szlak na zachód przez Słupsk, Kołobrzeg, Szczecin oraz w odwrotnym kierunku – na wschód ku Prusom<sup>25</sup>. Od zarania dziejów podstawę gdańskiego egzystencjalizmu stanowił handel, zaś szlaki komunikacyjne przyczyniały się do jego rozwoju, dając impuls procesom regionalizującym i globalizacyjnym ujawniających się coraz szerszym zasięgiem geograficznym kontaktów kulturowo-cywilizacyjnych<sup>26</sup>.



Gród gdański około 980 r. Rekonstrukcja aksonometryczna według A. Zbierskiego (rys. K. Nowaliński).  
Źródło: E. Cieślak, Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975, s. 10.

<sup>24</sup> A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 15.

<sup>25</sup> E. Cieślak, Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975, s. 12.

<sup>26</sup> Por. L.J. Łuka, *Ziemia gdańska w okresie wczesnośredniowiecznym (od VII w. do połowy X w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 59–63.

Powstaniu Gdańska sprzyjały także uwarunkowania polityczne. Mieszko I, włączając w latach 976–980 Pomorze Gdańskie i Szczecińskie w skład państwa polskiego, ustalał tym samym jego granicę północną – od ujścia Wisły po ujście Odry. W dokumencie *Dagome iudex*<sup>27</sup>, którego autorstwo przypisuje się Mieszko-owi I, określił on jednoznacznie, że granica północna Polski biegnie od Szczecina do Wisły, wzdłuż długiego morza – *longum mare*. Powstanie Gdańska wiązało się zatem z działalnością polityczną pierwszego władcy Polski, o czym świadczyć może fakt, iż w drugiej połowie X w. władzę na Pomorzu Gdańskim sprawowała dynastia książęca spokrewniona w Piastami, których zwierzchnictwo Pomorzanie nadwiślańscy zaakceptowali bez oporów. Gdańsk – wcześniej namiastka handlowej osady rybacko-targowej – stawał się od tej pory istotnym punktem umacniania władzy piastowskiej u ujścia Wisły i centralizacji władzy na obszarach włączonych do piastowskiej domeny, ważnym ośrodkiem gospodarczym i politycznym<sup>28</sup>. Od tego momentu zauważa się pierwsze przejawy zachodzących tu zjawisk globalizacji i regionalizacji.

Do wyboru lokalizacji Gdańska przyczynił się także korzystny układ topograficzny miejsca, w którym wybudowano pierwszą osadę. Od wschodu miasto było chronione przez Motławę, deltę Wisły i przez bagna Żuław, od południa zaś przez rzekę Radunię. Od zachodu wynosi się tutaj wysoczyzna Pojezierza Kaszubskiego ze znaczną liczbą cieków wodnych, formujących u jej podnóża aluwialne stożki. Cieki te stanowiły doskonałe źródło czystej wody pitnej, a fakt, że spływały żwawym nurtem z dość znacznych wysokości, czyniło je przydatnymi tak do celów obronnych, jak i gospodarczych. Zatem od zarania swego istnienia Gdańsk był świetnie ulokowany i dobrze chroniony, znajdując się w bezpiecznej odległości od morskiego wybrzeża, a przy tym leżąc na skrzyżowaniu kilku głównych szlaków lądowych, rzecznych i morskich, w miejscu doskonale zaopatrzone w wodę pitną<sup>29</sup>.

Pierwszy gród gdański prowadził aktywną działalność gospodarczą ukierunkowaną na handel morski, czego dowodzą wyniki prac archeologicznych. Bezpośrednio przy wydzielonym *castellum* książęcym (siedziba władzy feudalnej), po zewnętrznej stronie wałów, zlokalizowany był pomost celny, przy którym

<sup>27</sup> Dokument „Dagome iudex” szeroko omówiono w: S. Kętrzyński, *Dagome iudex*, „Przegląd Historyczny” 1950, nr 41, s. 133–151.

<sup>28</sup> W. Łosiński, *Struktura terytorialno-polityczna Pomorza w XI stuleciu w świetle archeologii*, „Slavia Antiqua” 1981, t. XXVIII, s. 116–117.

<sup>29</sup> H. Paner, *Rozwój przestrzenny wczesnośredniowiecznego Gdańska w świetle źródeł archeologicznych*, „Archaeologia Historica Polonia” 2015, t. 23, s. 139.

urzędnicy księcia pobierali opłaty nawigacyjne od statków zawijających do portu, płynących w górę Wisły lub na pełne morze. Najstarszy port gdański przyjmował nie tylko polskie statki wiosłowo-żaglowe, ale także płynące z/do Skandynawii, Sambii i ruskiego Nowogrodu, a także żeglujących szlakiem morskim łączącym Gdańsk z Pomorzem Zachodnim (Wolin, Szczecin, Rostock), a nawet Lubecką. Różnorodność odkrytych podczas badań archeologicznych nabrzeży i pomostów portowej przystani jednoznacznie świadczy o znaczeniu żeglugi, handlu morskiego i rybołówstwa w Gdańsku X–XI w., zaś inne odkrycia archeologiczne ujawniły także zaawansowany poziom rzemiosła szkutniczego, hutnictwa żelaznego oraz kowalstwa. Ważne miejsce w handlu ówczesnego Gdańska znajdowało bursztynnictwo<sup>30</sup>.

Podstawowym, uniwersalnym materiałem używanym w Gdańsku okresu X–XIII w. było drewno, którego dostarczały lasy Żuław Wiślanych, zwłaszcza dębowego, topolowego, jesionowego, wiązowego i grabowego. Na bagnach i moczarach rosły także gatunki drzew, m.in. olcha, brzoza, osika i wierzba o mniejszej wartości przemysłowej. Także wysoczyzna Pojezierza Kaszubskiego dostarczała wysokiej jakości surowca drzewnego, m.in. sosnowego, świerkowego, grabowego, bukowego i leszczyny. Zaledwie 20–25% powierzchni w najbliższym regionie Gdańska było pozbawione lasów i bagien. Drewno przeznaczano do budowy domów, wzmacniania dranicami nawierzchni dróg, nabrzeży portowych i pomostów, mostów i fortyfikacji drewniano-ziemnych. Z drewna produkowano gonty, beczki, mniejsze naczynia i sprzęt domowy, łodzie, statki, wozy, sanie, różne narzędzia i łuki. Las dostarczał kory drzewnej do farbowania i garbowania skór, do masowej produkcji pływaków rybackich oraz łyka na linby. W lasach produkowano smołę i dziegieć niezbędne do konserwowania kadłubów oraz olinowania łodzi i statków, popiół i potaż konieczne dla konserwacji i farbiarstwa. Dla otrzymania tkanin o barwie czerwonej zbierano masowo poczwarki żuka czerwca. W mielerzach wytwarzano węgiel drzewny niezbędny dla rozwijających się innych gałęzi rzemiosł związanych z obróbką żelaza, jego wytopem z rud oraz kowalstwem i stalownictwem. Węgiel drzewny używany był także w odlewnictwie metali nieżelaznych. Z barci puszczańskich czerpano wosk na świece i miód, który przy braku cukru miał ogromne znaczenie i był także przetwarzany na miód pitny. Żywice wykorzystywano do produkcji łuczyw dających światło w domach, gdzie nie było świec woskowych. Las dawał wszystkim opał. Bogate lasy

---

<sup>30</sup> A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 117–118.

dębowe i bukowe obok cennego drewna, dostarczały żołądź i bukiew, stanowiąc podstawę rozwiniętej hodowli trzody chlewnej. Poszycie leśne i runo dawało dodatkowe pożywienie w postaci owoców i grzybów, przypraw, leków. Występująca na znacznych obszarach leszczyna dawała duże ilości orzechów<sup>31</sup>.

Puszcza i lasy okolic Gdańska były miejscem łowów dzikiego zwierza. Zamieszkiwały je licznie m.in. tury, żubry, łosie, jelenie, sarny, dziki, niedźwiedzie, wilki, rysie, żbiki, borsuki, lisy, zające, bobry, wiewiórki i głuszce. Moczary i wody delty Wisły obfitowały w dzikie ptactwo wodne, m.in. czaple, kaczki, łabędzie, bociany i nury. Skóry i futra zwierząt łownych były ważnym surowcem wykonywanej odzieży, służyły też jako surowiec w rzemiosłach skórnicych. Podstawą surowcowa dla rozwoju rogownictwa i grzebieniarstwa były rogi łosia, jelenia i sarny<sup>32</sup>.

Bardzo bogata sieć wód lądowych (rzeki, potoki, strumienie, jeziora) oraz akwen morski, dostarczały ryb słodkowodnych, słonawych i morskich. Wśród nich masowo występował jesiotr zachodni, łosoś i troć. Poławiano śledzie, płastugi i dorsze, a rybołówstwo na wodach lądowych odławiało m.in. szczupaki, płocie, klenie, jazie, wzdręgi, boleni, krąpie, leszcze, certy, karasie, karpie, liny, sumy, węgorze, miętusy, sandacze, okonie. Polowano także na wydry oraz foki, które czasem pojawiały się na brzegu Bałtyku, czasami docierał tu także niedźwiedź polarny<sup>33</sup>.

Gliny zwałowe, żwiry i piaski oraz granity krystaliczne, występujące na obszarach morenowych Pojezierza Kaszubskiego, stanowiły grupę surowców podstawowych dla rozwoju garncarstwa, szklarstwa oraz rzemiosł budowlanych i architektury murowanej: początkowo kamiennej, a od końca XII w. – ceglanej. Podstawowym surowcem do wyrobu narzędzi, broni i przedmiotów codziennego użytku było żelazo, nielicznie występujące w postaci odmian żelaziaka brunatnego, którego większe skupiska zlokalizowane były jedynie w pobliżu Stargardu, Tczewa i Lęborka<sup>34</sup>.

Prace wykopaliskowe dowodzą intensywnego rozwoju Gdańska w XI w. Obok rybaków, kowali, złotników, bursztynników pojawili się także garbarze i szewcy. Gdańsk stał się głównym ośrodkiem handlowym przy ujściu Wisły, do którego docierały tkaniny jedwabne z Bizancjum i Persji, z Rusi Kijowskiej – przęśliki wołyńskie oraz duże naczynia do transportu wina, tzw. korczagi, z Nadrenii –

<sup>31</sup> A. Zbierski, *Gdańsk w okresie panowania królów i książąt pomorskich (od IX w. do XIII w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 1: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 73–75.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 75–76.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 76.



szklane naczynia szlifowane, ze Szwecji i Gotlandii – okucia pochew mieczy<sup>35</sup>. W końcu XI w. wzniesiono gród z osadą obronną, który przetrwał do ok. 1200 r., a w tym czasie co ok. siedem lat ulegał przekształceniu<sup>36</sup>.

W trzecim dziesięcioleciu XI w., pod wpływem pogańskiej reakcji, która rozwinęła się na znacznym obszarze terenów Polski, Pomorze Gdańskie oderwało się od Polski piastowskiej. Społecznym tłem buntów było przeciwstawienie się rządzącej klasie wczesnofeudalnej, reprezentowanej przez księżęcą administrację państwową, ściśle powiązaną z Kościołem chrześcijańskim. Powstanie było dziełem dwóch grup „pospolitej ludności”: tej, która popadła w zależność od bogacących się feudałów, jak też i wolnej, odczuwającej zagrożenie swej wolności. Ruch skierował się przeciw panom duchownym i świeckim. Gall Anonim pisał: „Rozpoczęli bunt przeciw biskupom i kapłanom Boga, niektórych z nich, jakoby godniejszą śmiercią, mieczem zgładzali, innych, jakoby godnych lichszej śmierci, ukamienowali”<sup>37</sup>. Nie było to zjawisko specyficzne wyłącznie dla Pomorza. Reakcja objęła obszar całej Polski i była konsekwencją wielu czynników, do których za najważniejsze uznać należy: (1) osłabienie polityczne państwa po śmierci Bolesława Chrobrego i wzrost siły oddziaływania czynników decentralizacyjnych; (2) wzrastające rozwarstwienie społeczne i powiększająca się warstwa żyjących z pracy najuboższych; (3) nadmierne tempo rozrostu Kościoła, jako efekt przyspieszonej chrystianizacji obszarów włączonych do domeny Piastów i jego personalny oraz instytucjonalny związek z aparatem państwa w sytuacji nieutralnego oddziaływania chrześcijaństwa i powszechnych ciągle wpływach obyczajów pogańskich<sup>38</sup>. Globalizacyjna działalność pierwszych Piastów prowadzona była zbyt intensywnie, czemu sprzeciwiło się tkwiące jeszcze częściowo w uwarunkowaniach starożytnego pogaństwa, co wykorzystali skwapliwie przywódcy lokalni, nadając przemianom kulturowo-cywilizacyjnym charakter regionalizujący.

Jednakże chrześcijaństwo nie zostało z Pomorza Gdańskiego całkowicie wy-

<sup>35</sup> A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 19.

<sup>36</sup> Zasięg i rozmiar handlu Gdańska w okresie X–XIII w. na podstawie najnowszych badań archeologicznych przedstawiono w: P. Świątkiewicz, *Średniowieczne militaria z gdańskiego zespołu grodowego (stanowiska 1, 2 i 4)*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 2012, nr 58, s. 7.

<sup>37</sup> M. Bogucka, *Dawna Polska. Narodziny, rozkwit, upadek*, Warszawa 1985, s. 47.

<sup>38</sup> Por. W. Abraham, *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, Kraków 1895.

eliminowane<sup>39</sup>. Dzieło przywrócenia Pomorza Gdańskiego Polsce bezskutecznie podejmowali kolejni władcy Polski: Mieszko II, Kazimierz Odnowiciel, Władysław Herman. Cel osiągnął dopiero Bolesław III Krzywousty<sup>40</sup>. W 1116 r. włączył do Polski Pomorze Gdańskie, a w latach 1119–1123 inkorporował także Pomorze Szczecińskie<sup>41</sup>. Czynniki globalizujące ponownie przejęły inicjatywę w kształtowaniu przestrzeni społecznej i politycznej środowiska Pomorza Gdańskiego, chociaż zakłócały je wydarzenia o charakterze lokalnym, m.in. w końcu XI w. rozwój gospodarczy Gdańska zdestabilizował wielki pożar grodu w 1091 r. z polecenia Władysława Hermana<sup>42</sup>.

Do drugiej połowy XII w. literatura przedmiotu nie wymienia władców rządzących w Gdańsku, brak też jest przekazów o stosunkach Gdańska z pierwszymi Piastami. Można zatem wnioskować, że włączenie Pomorza Gdańskiego do państwa Mieszka I i Bolesława Chrobrego było jedynie aktem jednostronnej deklaracji, potwierdzonej zinstytucjonalizowanym stosunkiem zwierzchności kościelnej, rozpoczętej w 997 r. chrztem miejscowej ludności przez św. Wojciecha (przypuszcza się, że ok. 980 r. wzniesiono drewniana kaplicę). Podczas zjazdu gnieźnieńskiego w marcu 1000 r. z woli cesarza Ottona III, przy akceptacji papieża, powołano diecezję gnieźnieńską. Całe Pomorze włączono formalnie do biskupstwa kołobrzeskiego, które na skutek reakcji pogańskiej utraciło kontrolę nad Pomorzem Gdańskim, gdzie nastąpił powrót do dawnych tradycji przodków, w tym także wierzeń. Sytuację zmienić miało ją erygowanie, jeszcze za życia Bolesława Chrobrego, biskupstwa kruszwickiego, która następnie została przeniesiona do Włocławka za życia Władysława Hermana (zm. 1097)<sup>43</sup>. Niektóre źródła

<sup>39</sup> Po upadku diecezji kołobrzeskiej Pomorze Gdańskie weszło w skład diecezji kruszwickiej, po czym siedzibę diecezji kujawskiej przeniesiono do Włocławka. Działo się to na przestrzeni XI w. Por. ks. W. Kujawski, *Diecezja kruszwicka, jej początki i przeniesienie do Włocławka*, „Studia Włocławskie” 2006, nr 9, s. 329–341; J. Tazbirowa, *Początki biskupstwa na Kujawach*, „Przegląd Historyczny” 1962, t. 53, z. 2, s. 229–244; W. Jemielity, *Metropolie łacińskie w Polsce (1000–2008)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 2008, nr 51/3–4, s. 331–351.

<sup>40</sup> S. Trawkowski, *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1998, s. 80–89.

<sup>41</sup> A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki et al., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 20.

<sup>42</sup> K. Jasiński, *Gdańsk w monarchii piastowskiej*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 265.

<sup>43</sup> W. Jemielity, *Metropolie łacińskie w Polsce (1000–2008)*, „Prawo Kanoniczne” 2008, nr 3–4, s. 332. Por. także: J. Tazbirowa, *Początki biskupstwa na Kujawach*, „Przegląd Historyczny” 1962, t. 53, z. 2, s. 229–244; ks. W. Kujawski, *Diecezja kruszwicka, jej początki i przeniesienie do Włocławka*, „Studia Włocławskie” 2006, nr 9, s. 329–341.

wskazują na równoczesne istnienie obu tych metropolii biskupich, z których pierwsze miało objąć nadwiślańską część Pomorza, drugie – prowadzić działalność misyjną na terenie Prus. Jednak już w 1156 r. oba biskupstwa połączono, a siedzibę ustalono we Włocławku, zaś w Gdańsku utworzono archidiaconat pomorski. Zgodnie z bullą papieża Eugeniusza III, dochody biskupa włocławskiego (kujawskiego) stanowiła dziesięcina obejmująca zboża, opłaty pobierane w portowej komorze celnej, usytuowanej w południowo-wschodnim narożniku *castellum*, a także z opłat sądowych i mennicznych. O rozwoju wpływów Kościoła świadczą odkrycia archeologiczne, które dowodzą istnienia przed 1120 r. na grodzie, w rejonie ulic Sukienniczej, Grodzkiej i Czopowej, drewnianego kościoła parafialnego, który zastąpił murowany<sup>44</sup>.

Wraz z początkami rozwoju gdańskiego emporium, rozwijały się także okoliczne osady. Istniały pod Gdańskiem osady datowane na ok. VIII w., m.in. Zabornia, Orunia, Święty Wojciech, Oliwa. Istniało także skupienie osadnicze na Grodzisku (Góra Gradowa)<sup>45</sup> o charakterze strażnicy. Podobne istniały prawdopodobnie także na Chełmie, Biskupiej Górcie, we Wrzeszczu i na Cygańskiej Górze. Najpewniej na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia istniała już strażnica morska, której ślady odkryto pod fundamentami wieży twierdzy Wisłoujście. Zapewne istniał tu także pomost, przy którym cumowały okręty straży władcy grodu. Znajduje to potwierdzenie w dokumencie Władysława Łokietka z 1298 r. dla żeglarzy z Lubeki, w którym jest mowa o pilotowaniu statków morskich na Wiśle i Motławie<sup>46</sup>.

W okresie XI–XIII w. Gdańsk rozwijał się bardzo intensywnie zarówno jako ośrodek miejski, jak też handlowy i portowy. Już w IX w. Pomorze Gdańskie nawiązało kontakty handlowe ze światem muzułmańskim *via* Bałtyk, o czym świadczą odkryte skarby monet arabskich pochodzących z pierwszej ćwierci IX w., odnajdywane w okolicy ujścia Wisły i od Pruszcza po Oliwę.

---

<sup>44</sup> A. Zbierski, *Gdańsk w okresie panowania królów i książąt pomorskich (od IX w. do XIII w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 120.

<sup>45</sup> *Z badań nad początkami państwa polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1950, nr 41, s. 228.

<sup>46</sup> A. Zbierski, *Gdańsk w okresie panowania królów i książąt pomorskich (od IX w. do XIII w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 120.

## Synkretyzm zjawisk globalizacyjnych a wielkie odkrycia geograficzne. Przemiany kulturowo-cywilizacyjne „jesieni średniowiecza” i Renesansu

Wielkie odkrycia geograficzne Europejczyków, zwłaszcza Portugalczyków, Hiszpanów, Holendrów, Anglików w XV i kolejnych wiekach dały początek procesom globalizacyjnym, zwłaszcza w wymiarze gospodarczym. Wraz z odkryciem przez Krzysztofa Kolumba (1451–1506) drogi do Ameryki (12 października 1492 r. okręty Kolumba dotarły do jednej z wysp bahamskich, którą nazwał San Salvador)<sup>47</sup>, założeniem przez Vasco da Gama (1460 lub 1469–1524) szlaku z Europy do Indii wokół Afryki (20 maja 1498 r. da Gama dotarł do Wybrzeża Malabarskiego)<sup>48</sup> rozpoczął się, co prawda wymuszony presją europejskich potęg morskich, ogromny handel o globalnej skali, który prowadził z Europy do Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, a po odkryciu przez Ferdynanda Magellana (1481–1521) szlaku przez Pacyfik do Azji Południowo-Wschodniej (7 kwietnia 1521 r. misja Magellana dotarła do Cebu na Filipinach)<sup>49</sup>, włączył on do tej konstelacji także obie Ameryki.

Zjawiska globalizacji gospodarczej występowały w Europie już wcześniej, między XI a XIII w., tkwiąc korzeniami w kulturze starożytnej Grecji, a zwłaszcza Rzymu. Zauważa się ich bezpośredni związek z powstawaniem centrów gospodarczych – miast<sup>50</sup>, kanalizujących nadwyżki produkcji rolnej, aktywizujących działalność rzemieślniczą, monopolizujących wytwarzanie i sprzedaż produktów przemysłowych, jako wyraz przejścia gospodarki domowej do gospodarki rynkowej, w warunkach wzrostu demograficznego, będącego konsekwencją nad-

---

<sup>47</sup> I.P. Magidowicz, *Historia poznania Ameryki Środkowej i Południowej*, Warszawa 1979, s. 55; H. Kamen, *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, tłum. T. Prochenka, Warszawa 2008, s. 65; J.H. Parry, *Morskie imperium Hiszpanii*, Gdańsk 1983, s. 31.

<sup>48</sup> H. Hart, *Droga morska do Indii opowieść o podróżach morskich, znakomitych czynach żeglarzy portugalskich oraz o życiu i czasach dom Vasco da Gama admirała, wicekróla Indii i hrabiego Vidigueiry*, Warszawa 1958, s. 236; M. Małowist, *Konkwistadorzy portugalscy*, Warszawa 1976, s. 200; J. Kieniewicz, *Portugalczycy w Azji XV–XX wiek*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 7.

<sup>49</sup> J.L. Baker, *Odkrycia i wyprawy geograficzne*, Warszawa 1959, s. 109–110; M.T. de Lara, J.V. Baroque, A.D. Ortiz, *Historia Hiszpanii*, tłum. S. Jędrusiak, Kraków 2012, s. 279.

<sup>50</sup> Szacuje się, że w XIII w. nastąpił niezwykle wzrost urbanizacji w Europie, połączony z powstawaniem nowych miast na niespotykaną wcześniej i w kolejnych wiekach skalę. Por. F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. III: *Czas świata*, tłum. J.J. Strzeleccy, Warszawa 1992, s. 77–79.

produkcji rolnej, osiągniętej w związku m.in. z udoskonaleniem pługa, wprowadzenia trójpolowego systemu upraw rolnych i powstawania systemu otwartych pól w hodowli bydła, do których dołączył rozwój handlu i gospodarka pieniężna. Odębność instytucjonalna europejskich miast wyrażana przez specjalne prawa i samorząd stawała się ważnym czynnikiem dalszego ich rozwoju i znaczenia gospodarczego, społecznego i politycznego. Podstawą prawnej i ekonomicznej autonomii miast było wyłączenie ich spod jurysdykcji feudalnej. Zinstytucjonalizowanie samorządu dało mieszkańcom miast zdolność do tworzenia własnego prawa egzekwowanego przez własne sądy i organa władzy oraz służbę porządkową, a nawet oddziały zbrojne. Miasta funkcjonowały dzięki ustanawianym przez samorządy budżetom, które powstawały w konsekwencji ustalanych podatków i ceł, mając na celu finansowanie zadań wyznaczanych przez miejskie samorządy. Nie podlegając zwierzchności feudalnej, mieszkańcy miast korzystali z wolności osobistej i mogli swobodnie rozporządzać swą własnością. Stopniowo wyłaniały się nowe miasta stanowiące centra handlowe, głównie w regionie Morza Śródziemnego (m.in. Wenecja, Genua, Florencja) oraz miasta zrzeszone w Hanzie, leżące nad Morzem Północnym i Bałtyckim, wśród których największa kumulacja przepływów handlowych orientowała się w miastach niderlandzkich<sup>51</sup> (m.in. Brugia, Antwerpia, Amsterdam).

Już we wczesnym średniowieczu na terenach Niderlandów krzyżowały się ważne szlaki handlowe, zwłaszcza rzeczne. Ren, Moza i Skalda stanowiły arterie łączące europejski interior z portami morskimi, a Niderlandy, jako pośrednik handlowy, odgrywały główną rolę w wymianie między Niemcami (zwłaszcza Kolonii) a Wyspami Brytyjskimi. Łączyły je także ożywione kontakty handlowe z Francją, Italią, Skandynawią. W XIII w. najpotężniejszym centrum handlu średniowiecznego była Brugia leżąca w Północnych Niderlandach, łącząc interesy gospodarcze Wenecjan, Florentyńczyków, Genuańczyków, Hiszpanów, Francuzów, Niemców, Anglików, którzy zakładali w mieście swoje faktorie, korzystając z praktycznie nieograniczonej swobody zawierania transakcji handlowych. Obok handlu Brugia była także ośrodkiem międzynarodowego wekslarstwa. Obok Brugii międzynarodowy handel w Północnych Niderlandach koncentrował się i stopniowo rozwijał także w Utrechcie i Dortrechcie<sup>52</sup>.

<sup>51</sup> N. Rosenberg, L.E. Birdzell, Jr., *Historia kapitalizmu*, tłum. A. Doroba, Kraków 1994, s. 81–84, 95–96.

<sup>52</sup> J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 32–33.



W XIII w. powstały pierwsze międzynarodowe związki kupców mające na celu uzyskiwanie przywilejów i ułatwień w handlu, spośród których najstarsza była Hanza, do której weszły także miasta nadbałtyckie: Gdańsk, Szczecin, Kołobrzeg oraz położone w głębi lądu: Toruń, Elbląg, Braniewo, a nawet Wrocław i Kraków. Hanza dążyła do zmonopolizowania handlu północnoeuropejskiego i wyłączności pośrednictwa między Flandrią a Anglią, Skandynawią a państwami południowo bałtyckimi. Do osiągnięcia celów organizowała faktorie w Brugii, później w Antwerpii, a także w Londynie, miastach skandynawskich i in. Kupcy z tych faktorii wchodzili w relacje handlowe z ludnością spoza miast, kosztem miejscowych kupców. Uzyskiwała też Hanza przywileje od władców ze szkodą kupców krajowych. Utrzymywała silne oddziały zbrojne jako milicję na traktach handlowych, broniła siłą oręża swych przywilejów, prowadziła nawet wojnę z Danią, a pokonawszy ją osiągnęła prawo udziału w wyborze króla duńskiego. Zarząd Hanzy znajdował się w rękach patrycjatu, toteż z reguły Hanza występowała w obronie bogatego patrycjatu przeciw pospólstwu i cechom. W XV w. wiele miast chciało pozbyć się tego kosztownego pośrednika. Hanza w XVI w. chyliła się ku upadkowi, a w końcu XVII w. skończyła swoją działalność<sup>53</sup>. Okres największego rozwoju związku miast Hanzy w basenach mórz Północnego i Bałtyku przypada na „jesień średniowiecza”, którego szczyt przypada na 1370 r.<sup>54</sup>

Na zjawiska unifikujące i dywersyfikujące postęp procesów globalizacyjnych końca średniowiecza presję wywarł wielki prąd kulturowy XIV w., zwany Odrodzeniem, występujący niejednolicie w czasie i z różnym nasileniem w poszczególnych regionach Europy. Terenem tego zjawiska kulturowo-cywilizacyjnego były środkowe i północne Włochy. Ruch renesansowy zainicjował doniosłe przeobrażenia i procesy społeczno-gospodarcze, m.in. wyzwolenie się nowych sił wytwórczych, rozwój handlu i produkcji na masową skalę. W efekcie rozwijały się miasta i rosło ich polityczno-gospodarcze znaczenie, którego inspiracją był masowy rozrost i rozwój mieszczaństwa. W efekcie tych zjawisk rozkładowi ulegał średniowieczny porządek polityczno-prawny poszczególnych państw Europy, które pod presją silnego rozwoju handlu ujawniały kapitalistyczne tendencje i postęp w rozwoju bankowości. Rozwojowi stosunków gospodarczych towarzyszyły zasadnicze zmiany sił społecznych. Ruchomy kapitał, obliczony na zysk, zaczął przeważać nad dotychczasową gospodarką typu feudalnego. Wyłaniająca się w tym okresie warstwa społeczna – mieszczaństwo – nie opierała się, jak dotychczas, na

<sup>53</sup> M. Czekańska, *Holandia*, Warszawa 1975, s. 31.

<sup>54</sup> Szerzej w: A. Piskozub, *Transport w cywilizacjach rolniczych*, Gdańsk 1995, s. 126–127.

przywileju krwi i urodzenia, na przynależności stanowej czy posiadaniu ziemi, koncentrując się głównie na przedsiębiorczości kupieckiej, dając pierwszeństwo działalności politycznej cechom kupieckim i przemysłowym<sup>55</sup>.

Odkrycie Nowego Świata, zmiana dróg handlowych i daleko posunięte procesy powstawania narodowych rynków ekonomicznych w poszczególnych państwach przyczyniły się do postępującego przewrotu ekonomicznego w XV i XVI w., który obejmował kolejne obszary Europy. Wzbogacenie rynków handlowych i nagły rozwój przemysłu dał asumpt dla ekspansji ekonomicznej poszczególnych państw i daleko posuniętą ich rywalizację. Wyrosłe na tym gruncie zaczątki merkantylizmu oraz wzrost tendencji kapitalistycznych był efektem coraz większego znaczenia miast, a postęp kulturowo-cywilizacyjny rodził renesansowy model kulturowy, sięgający zwłaszcza Francji i Anglii, Niemiec, Niderlandów, Szwajcarii, Czech i Węgier, a także Polski. Obejmował on wszystkie dziedziny życia i twórczości duchowej, m.in. obyczajowość, moralność, gospodarkę i politykę, życie religijne, prowadzenie wojen, naukę i sztukę. Silnie zwłaszcza zaznaczyła się rola i znaczenie Renesansu w osłabieniu systemu feudalnego, ujawniając tendencje wolnościowe, ducha republikańskiego, demokratyzacji form rządu<sup>56</sup>.

Istota przemian Renesansu wynikała z przewrotu, jaki dokonał się w kulturze duchowej tego okresu, wyrażany w „humanizmie” sięgającym do dorobku kultury antycznej czasów pogańskich, grecko-rzymskich, starożytności judeo-chrześcijańskiej i dziedzictwa ksiąg biblijnych, odrzucając nawarstwienia i deformacje średnio-wiecznych interpretatorów zorientowanych na „wiedzy objawionej”. Ujawniało się przesunięcie ze spirytualistycznych ideałów w kierunku problematyki doczesnej. Wzmocnieniu uległy prądy realistyczne i materialistyczne, dając początki nowej nauki o człowieku i przyrodzie, osadzonej na doświadczeniu empirycznym i przy czynowej interpretacji zjawisk. Potrzeby gospodarki kapitalistycznej i postęp techniczny uwalniają tendencje rozwoju dziedzin nauki ukierunkowanych na ich praktyczne wykorzystanie. Szukając prawdy o człowieku nawiązywano do starożytności i oddawano miążdżącej krytyce ignorancję, przesady, głupotę, zabobon i pretensjonalne nieuctwo. W kategoriach humanizmu Odrodzenia kryterium „ludzkiego szczęścia” wyrażało wiarę w wielkość ludzkiej natury, potrzebę rozwoju osobowości, chęć niesienia pomocy bliźnim i daleko posuniętą tolerancję. Była to apologia „szczęśliwej potęgi rozumu człowieka”<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> H. Barycz, *Wstęp*, [w:] Erazm z Rotterdamu, *Pochwała głupoty*, przekł. E. Jędrkiewicz, Warszawa 2001, s. XIV–XV.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. XV–XVI.

<sup>57</sup> J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1979, s. 166–168.

Od Polski po Portugalie, od Szwecji po Szwajcarię ludzie wyrażali renesansowe poglądy w pismach, obrazach, rzeźbach, budowlach, odwołując się do antycznych źródeł. Pomimo że istniały średniowieczne ośrodki uniwersyteckie, powstawały kolejne ośrodki. Moźni tego świata, rozszerzając zasięgi swojej władzy za pomocą m.in. polityki administracyjnej centralizacji, zaczęli uświadamiać sobie potrzebę istnienia sprawnego aparatu urzędniczego. Rozumieli, że silne państwo musi opierać się na zorganizowanej służbie cywilnej, ta zaś wymagała ludzi wykształconych zarówno w zasadach podatkowych i finansach publicznych, jak również znających podstawy prawa rzymskiego, które w zasadzie w całej Europie uznawano za podstawę myśli polityczno-administracyjnej i systemu prawnego oraz za główny czynnik jednolitości i homogeniczności, niezbędnych silnemu państwu. Lepszego wykształcenia wymagała także rozwijająca się gospodarka, międzynarodowy handel i bankowość. Czynnikiem, który umożliwił rozpowszechnienie edukacji był wynalazek druku, upowszechniający dostęp do słowa pisanego, a tym samym powszechniejszego nauczania. W XV–XVII w. liczba szkół w Europie znacznie wzrosła, a szkolnictwo zostało włączone do struktur kultury, zaznaczając się jako jeden z najważniejszych elementów<sup>58</sup>.

Zainteresowanie dla spraw społecznych objęło również instytucje ustrojowe i prawnicze, wyrażane w wielu dziełach tego okresu. Klasycznym przykładem jest Erazm z Rotterdamu, zwany „papieżem humanistów”, który z odwagą i talentem atakował szlachectwo bez cnoty, duchowieństwo bez pobożności, ambicje świeckie papieży, demoralizację i obskurantyzm wielmożów i kleru. Był rzecznikiem pacyfizmu, wskazując zwłaszcza na skutki wojen, które wywoływali monarchowie, sięgające zwłaszcza „małych i pokornych”. Dostrzegając skłonności monarchów do despotyzmu i militarizmu Erazm opowiadał się za rządami republikańskimi. Na jego koncepcje społeczno-polityczne szczególnie oddziaływały przemiany i emancypacyjne dążenia mieszczaństwa Niderlandów, Anglii, Francji i Włoch, które osobiście obserwował<sup>59</sup>.

W ruchu reformacyjnym Renesansu pierwszeństwo należy przyznać Marciniowi Lutrowi, który swój sprzeciw wobec średniowiecznych poglądów i działalności papieża i kleru wyraził w licznych tezach, które przedstawił publicznie przybijając własnoręcznie tekst do drzwi kościoła w Wittenberdze (31 października 1517 r.). Jego działalność reformacyjna wpisywała się w nurt sporów dogmatycznych i skomplikowanej gry interesów społeczno-politycznych „jesieni

<sup>58</sup> P. Rietbergen, *Europa. Dzieje kultury*, tłum. R. Bartold, Warszawa 2001, s. 192, 216.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 169.

średniowiecza” oraz nasilających się protestów przeciw ekskluzywności i przywilejom kleru, rozmiarom dóbr kościelnych, finansowej eksploatacji wiernych prowadzonej przez kurię papieską, sprzedawaniu przez kurię beneficjów duchownych, kumulowaniu godności duchowych przez ludzi niedbających o duszpasterstwo, często cudzoziemców obcych interesom miejscowych<sup>60</sup>.

Szczególne role w ruchu reformacyjnym przypadła mieszczaństwu. Związane od dawna z laickimi wzorcami kultury spoglądało z wrogością na zbytek i próżniactwo kleru. W mieszczańskiej świadomości umacniało się przekonanie, iż pośrednictwo pasożytniczego kleru między człowiekiem i Bogiem nie jest w ogóle potrzebne, a zawilość dogmatów wymagająca ich zawodowej interpretacji przez księży jest wymysłem kleru dla uzasadnienia jego przywilejów. Umacniał się pogląd, że prawdziwa religia to „bezpośrednia rozmowa człowieka z Bogiem”, rodzący program zniesienia ekskluzywności i przywilejów kleru, sekularyzacji dóbr kościelnych, likwidacji papieskiego wyzysku, uproszczenia kultu i ceremoniału. Do tych idei dołączyły także środowiska plebejskie, które na fali krytyki Kościoła krytykowały cały porządek społeczny, żądając zniesienia stanów i likwidacji powinności feudalnych. Na korzyści liczyła także szlachta, upatrując możliwości przejęcia kościelnych włości.

Wpisując się w ten nurt społecznego sprzeciwu, Luter zdobywał coraz większą popularność, a jego postulaty popierały uniwersytety i wielu humanistów, m.in. Erazm z Rotterdamu. W 1520 r. Luter publicznie spalił potępiającą go bullę papieską, a w 1521 r. na sejmie wormackim odważnie odmówił odwołania swoich poglądów<sup>61</sup>.

Pomimo że reformacja luterańska nie przyniosła powszechnie oczekiwanych efektów, a wzmocnieniu uległa władza absolutna, to jednak znaczenie kleru w państwach protestanckich uległo znacznemu zmniejszeniu, zaś Kościoły popadły w zależność od monarchów. Najważniejszym osiągnięciem reformacji było ustanowienie fundamentalnego znaczenia jednostki w filozofii i społeczno-politycznych konotacjach nowożytnej Europy. Protestantyzm ostatecznie odrzucił prymat instytucji nad człowiekiem i norm kościelnych nad indywidualnym sumieniem. Jednostka stała się centralnym podmiotem życia kulturowego, indywidualum, którego podstawowym prawem była wolność osobista. Inspiracje protestanckie stały się punktem wyjścia dla zachodniego liberalizmu, gdzie granice wolności jednostki zakreślała wolność innej jednostki, a sensem – szczęśliwe życie na ziemi.

<sup>60</sup> J. Baszkiewicz, F. Ryszka, op.cit., s. 191.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 192.

Liberalizm poddał oświeceniowe idee dogłębnej racjonalizacji, autonomizacji i sekularyzacji, nadając państwu protestancki charakter<sup>62</sup>.

Do protestanckich założeń Lutra nawiązywał Kalwin, którego doktryna – według M. Webera – miała dać początek duchowi zachodniego kapitalizmu. Asceetyczny protestantyzm głosił, że obowiązkiem człowieka jest sumienna praca, dążenie do osiągnięcia korzyści finansowych oraz rozważne lokowanie kapitału. Celem pracy i gromadzenia zasobów materialnych nie było jedynie zaspokojenie podstawowych potrzeb, a już na pewno nietrwonienie pieniędzy na manifestację bogactwa oraz hedonistyczne przyjemności dnia codziennego. Pracę uważano za obowiązek moralny, będący wartością samą w sobie. Według etyki protestanckiej zachowania etyczne nie polegały na klasztornej ascezie i wyrzeczeniu się życia doczesnego, lecz na sumiennym wypełnianiu codziennych obowiązków. Zasadniczymi fundamentami kalwińskiej kultury były cnoty, takie jak: pracowitość, przedsiębiorczość, staranność, punktualność, umiar, sumiennność oraz codzienne studiowanie Biblii. Życie orientować się miało na pobożności, indywidualnej przedsiębiorczości w imię sprawiedliwości Bożej, kładąc nacisk na samodyscyplinę, ciężką pracę, rozważne inwestowanie oszczędności, osobistą uczciwość, indywidualizm i niezależność<sup>63</sup>.

Efektom przemian społeczno-politycznych zachodzących w Europie pod wpływem ruchów reformacyjnych był podział kontynentu na trzy strefy wpływów katolicyzmu: katolicka, protestancka i prawosławna, toczących krwawe wojny między sobą oraz okrutne rozprawy z przeciwnikami na własnym obszarze<sup>64</sup>. Zauważa się, że z wojen tych zwycięsko wyszły państwa, które przyjęły idee protestanckie. Kraje katolickie, takie jak: Austria, Francja, Hiszpania, Portugalia i Włochy, traciły dotychczasowy prymat na rzecz państw protestanckich: Anglii, Niderlandów, Prus, Saksonii i Szwecji. Podstawę ich sukcesu upatruje się w powszechnym przyjęciu zasad „etyki protestanckiej”, zgodnie z tezą, że „przez większą część swoich dziejów człowiek pracował, aby żyć, zaś protestanci żyli, aby pracować”, dając podłoże nowoczesnemu kapitalizmowi<sup>65</sup>.

<sup>62</sup> A. Flis, *Chrześcijaństwo i Europa. Studia z dziejów cywilizacji Zachodu*, Kraków 2003, s. 391–392.

<sup>63</sup> P. Norris, R. Inglehart, *Sacrum i profanum. Religia i polityka w świecie*, tłum. R. Babińska, Kraków 2006, s. 229.

<sup>64</sup> F. Braudel, *Gramatyka cywilizacji*, tłum. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006, s. 373–375.

<sup>65</sup> N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, tłum. P. Szymor, Kraków 2013, s. 317, 320–321.



W takich realiach kulturowo-cywilizacyjnych ówczesnej Europy kształtował się i rozwijał Gdańsk, formując swoją tożsamość pod wpływem zewnętrznych czynników protestanckich niesionych wraz z rozwojem handlu i współpracy gospodarczej z Zachodem.

### **Czynniki kształtujące zjawiska koherencji Gdańska w rzeczywistości europejskiej – początki**

W czasie gdy w Europie Zachodniej pod wpływem czynników gospodarczych rozwijały się tendencje globalizacyjne, Gdańsk nieśmiało wybijał się do roli głównego portu bałtyckiego, wykorzystując swoje położenie na szlaku wiślańskim. Intensyfikację tego zjawiska notuje się na XII w. Z ziem polskich zaczęły napływać takie towary, jak: ołów, zboże, drewno, wyroby drewniane, skóry, futra i in. Tranzytem przez Polskę odbywał się transport miedzi ze Słowacji. Koncentracja masy towarów w Gdańsku nie mogła być niezauważona przez kupców zachodnioeuropejskich, którzy kierowali się w tym czasie ku Rusi Nowogrodzkiej. W Nowogrodzie został założony przez hanzeatów kantor kupiecki skupiający całokształt wymiany handlowej pomiędzy rolno-surowcowym wschodem, a wzrastającymi potrzebami rzemiosła zachodnioeuropejskiego. Podobne kantory powstały w tym czasie w Londynie i norweskim Bergen, a kolonie kupców niemieckich – w Sztokholmie. Także na terenie Gdańska w XII w. zaczęli osiedlać się niemieccy kupcy, a w niektórych ośrodkach miejskich ujawniało się zjawisko wypierania Słowian przez przybyszów, zarówno w wymiarze gospodarczym, jak też politycznym, a także przestrzennym. Takiemu rozwojowi obcych wpływów nie uległ Gdańsk, gdzie żywioł niemiecki nie zdołał wyprzeć dobrze zorganizowanego społeczeństwa miejscowego z miasta na prawie książęcym<sup>66</sup>.

Do wstąpienia Gdańska na drogę europejskiej integracji gospodarczej w znacznej mierze przyczyniło się włączenie miasta do szerokiej już wówczas europejskiej wspólnoty chrześcijańskiej. Spłynąwszy łodzią w dół Wisły, pod ochroną oddziału 30 polskich rycerzy, 27 marca 997 r. do Gdańska dotarł biskup misyjny św. Wojciech (ok. 956–997) w towarzystwie pięciu innych duchownych. Gdańsk miał być jego pierwszym etapem misji chrystianizacji na terenach Prus, do czego nakłonił go Bolesław Chrobry (967–1025) podczas spotkania w Gnieźnie w marcu

---

<sup>66</sup> A. Zbierski, *Rozwój przestrzenny Gdańska w IX–XIII w.* [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 110–111.

997 r. W niedzielę 11 kwietnia św. Wojciech przeprowadził uroczyste obrzędy chrztu mieszkańców Gdańska, w których uczestniczyły całe rzesze gdańszczan oraz mieszkańcy przedmieść i okolicznych wiosek, zagnani w tym celu na rozkaz miejscowego księcia<sup>67</sup>. Misja św. Wojciecha zakończyła się tragicznie. W dwa tygodnie po opuszczeniu Gdańska został zamordowany na terenie Prus przez pogańskich wojowników, sprzeciwiających się zaprowadzeniu na tym obszarze religii chrześcijańskiej<sup>68</sup>.

Biskup misyjny św. Wojciech miał dotrzeć do Gniezna za pozwoleniem papieża Grzegorza V (972–999) i praskiego metropolity Thietmara (?–982), gdzie rozważano dwa kierunki dalszej jego misji: do słowiańskich Luciców za Odrę lub bałtyckich Prusów za Wisłę. Ostatecznie wybrano ten drugi kierunek. W sprawie szlaku jakim św. Wojciech dotarł do Gdańska dominują dwa poglądy. Zgodnie z pierwszym misja miała dotrzeć z Gniezna do Wyszogrodu nad Wisłą, a następnie drogą wodną, na łodzi ubezpieczanej przez trzydziestu strażników – do Gdańska, skąd zaś inną łodzią ubezpieczaną tylko przez jednego zbrojnego strażnika do brzegów pruskich. Zwolennicy drugiego poglądu podkreślają, że misja z Gniezna skierowała się do Wyszogrodu, następnie pieszo wędrowano wzdłuż brzegu rzeki. Szlak wiódł przez Osiek i Starogard do Gdańska, by w dalszą podróż wyruszyć łodzią w asyście trzydziestu zbrojnych wojów. Męczeńska śmierć św. Wojciecha z rąk Prusów miała mieć miejsce w okolicy jeziora Drużno i rzeki Dziergoni koło grodu Cholinum (Pachoły) lub Komorowa (Chomor s. Adalberti), gdzie zlokalizowany jest tzw. Święty Gaj<sup>69</sup> (obecnie w pobliżu m. Stare Dolno w pobliżu granicy województwa warmińsko-mazurskiego i pomorskiego).

W konsekwencji działalności misyjnej św. Wojciecha wykształciły się silne więzi religijne łączące nie tylko Gdańsk, ale także całe Pomorze z Polską i polską organizacją kościelną. Gdańsk wraz z Pomorzem Gdańskim wszedł w skład metropolii gnieźnieńskiej utworzonej na zjeździe Ottona III (980–1002) z Bolesławem Chrobrym w Gnieźnie w 1000 r. Gdańsk należał wówczas do diecezji kołobrze-

<sup>67</sup> Por. R.F. Barkowski, *Historia wojen Gdańskich. Średniowiecze*, Warszawa 2017, s. 76–85.

<sup>68</sup> Różne, aczkolwiek prawdopodobne wersje miejsca i okoliczności śmierci św. Wojciecha przedstawiono w: J. Powierski, *Legenda pomezkańska o śmierci św. Wojciecha*, [w:] *Środkowoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*, red. A. Barciak, Katowice 1998, s. 121–188; P. Urbańczyk, *Hipoteza „pomezkańska” misji św. Wojciecha do Prusów*, [w:] ibidem, s. 189–200; P.M.A. Cywiński, *Śmierć św. Wojciecha w świetle historii Żuław wczesnośredniowiecznych*, [w:] *Dziedzictwo kultu świętego Wojciecha. Ogólnopolska sesja z okazji jubileuszu 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha*. KUL – 22.IX.1997, red. R. Knapiński, Lublin 1998, s. 91–109.

<sup>69</sup> G. Labuda, *Znaczące wydarzenia w życiu i w kulcie Świętego Wojciecha (Stan dyskusji)*, [w:] *Gdańsk w gospodarce i kulturze europejskiej*, red. M. Mroczo, Gdańsk 1997, s. 19–20.

skiej. W XI w. powstało dla Pomorza i Kujaw oddzielne biskupstwo, początkowo z siedzibą w Kruszwicy, a pod koniec XI w. we Włocławku. Gdańsk płacił biskupom włocławskiemu dziesięcinę zbożową oraz, jak to wskazano w bulli papieża Eugeniusza III z 1148 r. wydanej biskupowi włocławskiemu, dziesięcinę z wszelkich ceł pobieranych od statków<sup>70</sup>.

Efekty działalności św. Wojciecha w Gdańsku zauważalne były dopiero pod koniec XII w. wraz ze sprowadzeniem do Oliwy przez władcę Pomorza Gdańskiego – Subisława (ok. 1130 – ok. 1177/1179) – mnichów zakonu cystersów<sup>71</sup>, którzy przybyli z Kołbaczowa na Pomorzu Zachodnim. W m. Święty Wojciech, na południe od Gdańska, prawdopodobnie w drugiej połowie XII w., prepozyturę otrzymali benedyktyni z Mogilna. Około 1214 r. książę Mściwój I (?–1213–1215) osadził w Żukowie klasztor norbertanek, sprowadzając pierwszy konwent z Wrocławia i ze Strzelna na Kujawach. W 1227 r. założono w Gdańsku obok osady targowej klasztor dominikański pod protektoratem księcia Świętopełka II (przed 1195–1266) i biskupa włocławskiego Michała (1222–1252). Konwent przybył z Krakowa i podlegał prowincji krakowskiej. Dominikanie obok murowanego kościoła Św. Mikołaja zbudowali klasztor, a ok. 1250 r. otrzymali tereny użytkowe dochodzące do Motławy. Nad Motławą dominikanie zbudowali własną przystań, która umożliwiała im połów ryb na Siedlicy, Motławie i Wiśle oraz na wodach morskich. Jeszcze w 1245 r. cystersi otrzymali stację rybacką na jeziorze Zaspą wraz z flotyllą liczącą 40 łodzi rybackich, a w 1283 r. otrzymali płynącą przez Gdańsk rzekę Strzyżą z prawem budowania na niej młynów. Zarówno cystersi, jak i benedyktyni otrzymali prawo do ściągania udziału z dochodów gdańskich karczm, a norbertanki do udziału w 1/3 cła od importowanego sukna<sup>72</sup>.

Okres między działalnością św. Wojciecha, a rozwojem aktywności mnichów benedyktyńskich, cysterskich i dominikańskich cechowało współistnienie wierzeń pogańskich i chrześcijańskich, których ślady archeolodzy odnotowują do połowy XIII w. Odkryte artefakty wskazują, że miejscowi rybacy i rzemieślnicy nosili zarówno bursztynowe krzyżyki, jak też różnego rodzaju amulety: pazury i kły niedźwiedzie i wilcze oraz siekacze bobrów, a także mech w woreczkach przytaczanych do pasów. Praktyki magiczne funkcjonowały równoległe z chrześcijańskimi. Na obszary Pomorza Gdańskiego docierały także skandynawskie wpływy kulturowe, o czym świadczą odkrycia archeologiczne: znaleziono m.in.

<sup>70</sup> E. Cieślak, C. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975, s. 31–32.

<sup>71</sup> A. Kromer, *Oliwa*, Gdańsk 2007, s. 21.

<sup>72</sup> A. Zbierski, *op.cit.*, s. 122–123.

wisiorek bursztynowy w kształcie młota Tora, głównego boga Skandynawów z czasów wikingów<sup>73</sup>.

W XIII w. do portu nad Motławą przybijały statki kupców z Elbląga, Chełma, Torunia, Kołobrzegu i Lubeki, zaś kupcy gdańscy docierali z gdańskiego portu także do Kołobrzegu i Lubeki, a przypuszczalnie i dalej na zachód Europy. Głównym towarem dostarczanym do Gdańska była sól i sukna z Anglii i Flandrii, przewożone w głąb Polski, aż do Włocławka i Płocka<sup>74</sup>, zaś wywożonym – zboże, drewno i produkty leśne, a także miód, wosk i futra, które już w X w. docierały aż do Hiszpanii, oraz bursztyn, którego odbiorcami była głównie Brugia we Flandrii. Kontakty handlowe Gdańska, za pośrednictwem portów Europy Zachodniej, sięgały w XIII w. do Szwecji, Norwegii, Anglii, Holandii, Francji, a nawet Włoch. Ze Szwecji sprowadzano m.in. żelazo, a z Saksonii przez Lubekę dostarczano do Gdańska szklane, ręcznie malowane naczynia perskie. Ważną pozycję zajmowała także sól z Bochni lub Wieliczki transportowana do Gdańska szlakiem wiślanym oraz import metali nieżelaznych z Czech i Węgier, w większości wywożonych dalej na zachód<sup>75</sup>. W głąb Polski i dalej do Czech, na Morawy i do Węgier, wywożono z Gdańska solone i suszone śledzie<sup>76</sup>. Rozwojowi handlu w grodzie nad Motławą sprzyjały jarmarki, organizowane corocznie w okresie odpustu przez dominikanów z kościoła Św. Mikołaja, dwutygodniowe jarmarki św. Dominika<sup>77</sup>, o szerokim zasięgu międzynarodowym, których początki sięgają ok. 1260 r.<sup>78</sup> W kolejnych wiekach, aż do czasów współczesnych impreza ta na stałe wpisała się w krajobraz kulturowy Gdańska.

Wraz z przybyciem mnichów do Gdańska miasto stopniowo przyjmowało zachodnie wzorce kulturowe. Dwór książęcy na grodzie gdańskim skupiał, nielicznych co prawda, ludzi wykształconych. Stał się także mecenasem sztuki architektury późnoromańskiej i wczesnogotyckiej. Wśród mieszkańców ukształtowało się poczucie związku kulturowo-cywilizacyjnego Gdańska z Polską, a pod wpływem

<sup>73</sup> K. Jażdżewski, *Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk (komentarz do wystawy pod tym tytułem w Muzeum Pomorskim w Gdańsku)*, Gdańsk 1952, s. 28.

<sup>74</sup> A. Zbierski, op.cit., s. 204–205, 207.

<sup>75</sup> J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1984, s. 185.

<sup>76</sup> A. Zbierski, op.cit., s. 210–211.

<sup>77</sup> Doroczne Targi Dominikańskie razem z odpustem w dniu patrona (4 sierpnia) ustanowione zostały w 1260 r. bullą papieża Aleksandra IV. W 1835 r. nastąpiła kasacja klasztoru i konfiskata mienia, w 1840 r. rozebrano klasztor, ale po 105 latach, w 1945 r. dominikanie powrócili. W działaniach wojennych nie ucierpiał kościół, ocalało jego bogate wyposażenie. Szerzej: L. Krzyżanowski, *Gdańsk. Miasto Hanzy i Solidarności*, Monachium 1992, s. 84.

<sup>78</sup> M. Bogucka, *Życie codzienne w Gdańsku: wiek XVI–XVII*, Warszawa 1967, s. 10.

kontaktów z innymi ośrodkami cywilizacyjnymi Europy ujawnił się specyficzny patriotyzm lokalny<sup>79</sup>.

Od początku XIII w. na Pomorze Gdańskie licznie napływali kupcy i rzemieślnicy z Nadrenii i Westfalii. Wraz z napływem ludności niemieckiej do Gdańska intensyfikacji ulegał rozwój rzemiosła i handlu, przyczyniając się do wzrostu znaczenia portu nad Motławą. Produkcja rzemieślnicza wspierana przez handel przyczyniła się do wytwarzania znacznej nadwyżki, a w ślad za tym akumulacji kapitału. Pod tym względem Gdańsk przodował wśród polskich miast<sup>80</sup>. Rozwój kolonii niemieckiej w Gdańsku częściowo zahamowała wojna księcia Świętopełka II z Krzyżakami, która trwała z przerwami przez piętnaście lat (1238–1253). Odnotowano w tym czasie odpływ ludności niemieckiej z Gdańska do Lubeki, która opowiedziała się po stronie Krzyżaków. Jednak w wyniku zabiegów Świętopełka II, po zawarciu pokoju w 1253 r. przywrócono kontakty z Lubeką, a wraz z nimi nastąpił ponowny napływ lubicznan do Gdańska, a miasto uzyskało akt lokacyjny na lubeckich prawach miejskich<sup>81</sup>.

W drugiej połowie XIII w. Polska odgrywała coraz ważniejszą rolę w handlu europejskim, zwłaszcza pośrednicząc w dostawach do Europy Zachodniej produktów ze strefy karpacko-sudeckiej i odwrotnie. Transport lądowymi szlakami równoleżnikowymi okazał się mniej opłacalny od przewozu towarów do najbliższych nadwiślańskich ośrodków spławnych, a następnie do portu nad Motławą i dalej droga morską. Literatura przedmiotu wskazuje, że w tym czasie z Polski *via* Gdańsk do Francji przywożono złoto, srebro, miedź, воск i futra<sup>82</sup>.

Kryzys rozwoju miasta nastąpił w okresie agresji brandenburskiej w latach 1269–1271, który poprzedzał okres agresji Prusaków, a następnie Krzyżaków. Ostatecznie w 1308 r. Krzyżacy, których o pomoc w zmaganiach z Brandenburczykami poprosił Świętopełk II, zajęli Gdańsk, niszcząc częściowo miasto. Jego zdolności obronne uległy znacznemu zmniejszeniu na skutek likwidacji przez Krzyżaków jego umocnień obronnych. W 1343 r. Krzyżacy zmienili ustrój miasta narzucając, w miejsce dotychczas obowiązującego prawa lubeckiego, czynszowe prawo chełmińskie. W grodzie nad Wisłą i Motławą usadowił się w szybkim tempie krzyżacki konwent, na którego czele stał komtur, rezydujący z kilkoma braćmi-rycerzami, zakonnikami, tworzącymi także urzędniczy aparat administracyjny,

<sup>79</sup> A. Zbierski, op.cit., s. 257–258.

<sup>80</sup> J. Wyrozumski, op.cit., s. 184.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 115, 134 i n.

<sup>82</sup> H. Samsonowicz, *Miejsce Polski w Europie*, Warszawa 1995, s. 62.

duchownymi-kapelanami i zbrojną służbą pomocniczą. Umocnienie się władzy Krzyżaków spowodowało decyzję o budowie kompleksu zamkowego, którą rozpoczęto ok. 1340 r.<sup>83</sup>

W pierwszym okresie rządów krzyżackich w Gdańsku ujawniała się wyraźna presja ograniczania gospodarczej roli miasta na korzyść Elbląga. Zresztą sytuacja gospodarcza strefy bałtyckiej nie sprzyjała rozwojowi miast bałtyckich wskutek kryzysu agrarnego i społecznego, który w pierwszej połowie XIV w. przeżywała Europa Zachodnia. Ograniczyło to silnie eksport w szczególności zboża, lecz nie zmniejszyło importu sukien flandryjskich, śledzi i soli z regionu Morza Północnego i Atlantyku<sup>84</sup>.

Zajmując na początku XIV w. Pomorze Gdańskie, odcięli Krzyżacy Polskę od Bałtyku na 1,5 wieku, zmuszając króla Kazimierza Wielkiego do poszukiwania drogi dla handlu przez Bałtyk na Pomorzu Zachodnim, zwłaszcza w związku z inkorporacją do Polski Rusi Czerwonej, przez co terytorium Polski wydłużone w kierunku Morza Czarnego sięgało po Kamieniec Podolski. Taki kształt Polski kazimierzowskiej, rozciągającej się od Pomorza Zachodniego do Mołdawii miał zapewnić kontrolę czarnomorsko-bałtyckiego wschodniego szlaku handlowego, a w konsekwencji wzrost potęgi gospodarczej Polski i jej miast za panowania Kazimierza Wielkiego (1310–1370), do rządów Kazimierza Jagiellończyka (1427–1392). Taka koncepcja geopolityczna Polski upadła wraz z rozwojem wpływów tureckich i opanowania przez Turków osmańskich obszarów południowo-wschodniej Europy: w 1461 r. zdobyli południowe wybrzeża Morza Czarnego z Trapezuntem, a następnie przejmując kontrolę nad genueńskimi portami na przeciwległym czarnomorskim wybrzeżu. W 1475 r. zajęli Kaffę, zaś w 1484 r. Kilię i Akerman<sup>85</sup>.

W drugiej połowie XIV w., pomimo znacznych ograniczeń będących konsekwencją braku zaufania ze strony władz krzyżackich, gmina Gdańska zdołała uzyskać takie podstawy prawne dla swej działalności, które zapewniały jej możliwość rozwoju gospodarczo-społecznego. W tym okresie powstała nowa osada Wisłoujście, w której w 1359 r. znajdowała się karczma z prawem przewozu przez rzekę. W związku ze zmianą koryta Wisły po 1371 r., dla ustanowienia kontroli bezpośrednio nad głównym nurtem rzeki, a tuż przy jej ówczesnym ujściu do Zatoki Gdańskiej, Zakon osadził tam swego urzędnika, kontrolującego

<sup>83</sup> M. Biskup, *Pod panowaniem krzyżackim – od 1308 r. do 1454 r.*, [w:] *Dzieje Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 339, 343–345.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 352.

<sup>85</sup> A. Piskozub, *op.cit.*, s. 124–125.



ruch statków, a w przyszłości pobierającego opłaty od wartości towarów w postaci tzw. cła funtowego<sup>86</sup>. W ostatnim ćwierćwieczu XIV w. cały zespół miejskiego Gdańska liczył 12–13 tys. mieszkańców, a w całym okresie XIV w. sytuacja demograficzna miasta ulegała znacznym fluktuacjom. Usuniętą przez Krzyżaków ludność polską zastąpiła ludność napływowa, głównie pruska i niemiecka<sup>87</sup>, co stopniowo zmieniało krajobraz demograficzny i kulturowy miasta.

Od połowy XIV w. Gdańsk stał się konkurentem Elbląga, posiadającego prymat w handlu morskim Prus Książęcych. Od 1361 r. przedstawiciele Gdańska uczestniczyli w zjazdach Związku Miast Hanzeatyckich, równoważąc tym samym pozycję Elbląga i Torunia<sup>88</sup>. Z 1379 r. pochodzą pierwsze informacje o podróżach kupców gdańskich do Hiszpanii i Westfalii (Kolonja, Akwizgran) oraz Flandrii, gdzie głównym celem była Brugia – centrum zaopatrzenia w sukna. Szlakiem wiślanym z Polski do Gdańska spławiano drewno, zboże, słoń, mąkę, skóry i futra oraz ołów i żelazo, a także wschodnie korzenie. Przejawem wyraźnego wzrostu partycypacji nadmotławskiego portu w rozwijającym się handlu wiślanym była decyzja wielkiego mistrza Dytrycha von Altenburg (?–1341) z 1341 r., przyznająca Gdańskowi – w sporze z Elblągiem, prawo poboru opłaty palowego od wszystkich towarów spławianych Wisłą. Wywozowi towarów z Polski przez Gdańsk sprzyjało także zawarcie w 1343 r. traktatu pokojowego między Polską a zakonem krzyżackim w Kaliszu, inspirując przy tym zasiedlanie Żuław, a tym samym wzrost produkcji rolnej na tym obszarze. By sprostać wzrostowi ilości towarów przeładowywanych w porcie nad Motławą, w 1363 r. podjęto decyzję o budowie na nabrzeżu pierwszego większego dźwigu-żurawia, początkowo drewnianego oraz spichlerzy na prawym brzegu Motławy i powstanie magazynów drewna na Wyspie Spichrzów. W 1378 r. rozbudowano administrację gdańskiego portu, obsługiwanego przez ośmiu miejskich brakarzy drewna i smoły, wagowych i mierników zbożowych. Odzwierciedleniem pozycji Gdańska w handlu bałtyckim są dane o pobieranym w 1390 r. cła funtowym, wg których wpływy w Gdańsku wyniosły 550 grzywien, w Toruniu 165, w Elblągu 42,5, w Królewcu 50. Wskazuje się, że w tym okresie przez port nad Motławą przechodziło aż 2/3–3/4 obrotów handlowych morskich Prus, co potwierdza dominującą rolę Gdańska w handlu nadbałtyckim<sup>89</sup>.

<sup>86</sup> M. Biskup, op.cit., s. 380–381.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 382–384.

<sup>88</sup> J. Wyrozumski, op.cit., s. 186.

<sup>89</sup> M. Biskup, op.cit., s. 397–400.

Przełom XIV i XV w. był zatem dla Gdańska okresem pomyślnym, podczas gdy coraz bardziej napięte pozostawały relacje między Polską a zakonem krzyżackim. W pierwszych miesiącach 1386 r. Jagiełło (1352 lub 1362–1434) został obrany na króla Polski, po czym przyjął on i grupa jego dostojników chrzest, podczas którego przyjął imię Władysław. Zwieńczeniem wydarzeń był ślub ochrzczonego elekta Jagiełły z Jadwigą (1373–1399) i wreszcie koronacja. W następstwie tych wydarzeń podjęto chrystianizację Litwy. Dostrzegając zagrożenie rosnącej potęgi polsko-litewskiej Krzyżacy podjęli próby podkopania sojuszu, udzielając politycznego poparcia bratu Władysława – Witoldowi i rozbudzania separatystycznych tendencji na Litwie. Budując koalicję przeciwko zakonowi krzyżackiemu Jagiełło nawiązał porozumienie z Czechami i Węgrami, w 1395 r. wszedł w układy i przymierze z książętami zachodniopomorskimi, a wcześniej, w 1388 r., pozyskał sobie i związał z Koroną stosunkiem lennym Ziemowita IV (ok. 1352–1426) przez nadanie mu ziemi bełskiej. Wobec zagrożenia inwazją tatarską w 1398 r. Witold (1352–1430) zawarł na własną rękę pokój z Krzyżakami, w którym oddał Zakonowi Żmudź, a nadto złożył deklarację pomocy przy wznoszeniu dwóch twierdz na obszarze Żmudzi. W 1399 r. wojska Witolda poniosły klęskę w starciu z Tatarami nad rzeką Worskłą<sup>90</sup>, wobec czego zbliżył się on do Jagiełły. W układach z 1401 r. (tzw. unii wileńsko-radomskiej) Witold uzyskał dożywotni status wielkiego księcia na Litwie pod zwierzchnią władzą Jagiełły, co potwierdzili bojarzy litewscy i rada koronna Królestwa. Niemal równocześnie poparł Witold powstanie ludności żmudzkiej przeciw Krzyżakom, co doprowadziło do wojny między Zakonem i Litwą, która zakończyła się w 1404 r. pokojem w Raciążu, pozostawiając krzyżackie panowanie na ziemiach żmudzkich<sup>91</sup>.

Z początkiem XV w. zakon krzyżacki, Polska i Litwa szykowały się do wojny, której jedną z przyczyn był Gdańsk i ograniczanie przez Krzyżaków swobodnego dostępu do portu nad Motławą. Jagiełło zgromadził wojsko na Mazowszu, po przeprawieniu się przez Wisłę pod Czerwińskiem i połączeniu z oddziałami litewsko-ruskimi Witolda obie armie ruszyły na północ ku Prusom i 9 lipca 1410 r. przekroczyły granicę państwa zakonnego w rejonie Lidzbarka. Wielka bitwa miała miejsce na polach Grunwaldu 15 lipca 1410 r., stanowiąc jedno z największych wydarzeń średniowiecznej Europy, z której zwycięsko wyszły oddziały dowodzone przez Jagiełłę i Witolda. Na polu bitwy poległ wieki mistrz Zakonu Ulryk von Jungingen (1360–1410), a pod wrażeniem klęski poddawały się Polsce

<sup>90</sup> J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. II: *Od roku 1333 do 1506*, oprac. J. Wyrzumski, Kraków 1995, s. 250–252.

<sup>91</sup> J. Wyrzumski, *op.cit.*, s. 192–193.

liczne grody krzyżackie i miasta. Jednak strona polsko-litewska nie wykazała dostatecznej inicjatywy by całkowicie zlikwidować państwo zakonne. Pomimo kolejnego zwycięstwa nad Krzyżakami w bitwie pod Koronowem (10 października 1410 r.), nie zdołano zdobyć obleganej stolicy krzyżackiego państwa – Malborka. Z początkiem 1411 r. w Toruniu został zawarty pokój między Zakonem a Polską i Litwą<sup>92</sup>.

Kłęska Zakonu pod Grunwaldem obudziła nadzieję w gdańskim społeczeństwie na powrót miasta do Polski. W wyniku porozumienia gdańskich mieszczan i szlachty, wysłano do oblegającego Malbork Jagiełły delegację z burmistrzem Konradem Leczkowem (ok. 1350–1411) na czele, która 5 sierpnia 1410 r. złożyła królowi hołd. W tym samym dniu Jagiełło wydał specjalny przywilej dla Gdańska, w którym przyznał miastu połowę dochodów z wielkiego młyna, wszelkie posiadłości ziemskie w promieniu jednej mili od miasta, z wyjątkiem leżących tam dóbr Kościoła i prywatnych, dodatkowo nadał mu sześć wsi, dwie mile brzegu morskiego na wschód od portu wraz z prawem do wolnego połowu ryb oraz patronat nad kościołem Marii Panny. W dwa dni po otrzymaniu przywilejów, 7 sierpnia 1410 r., mieszczanie złożyli w Gdańsku hołd na ręce wysłannika królewskiego<sup>93</sup>.

Pozycja Gdańska wobec Krzyżaków uległa radykalnej zmianie po zawarciu pokoju przez Polskę i Litwę w Toruniu, na podstawie którego Pomorze Gdańskie pozostawało w granicach państwa zakonnego. Podstępny komtur krzyżacki Henryk von Plauen (1370–1429), brat wielkiego mistrza, który zorganizował obronę Malborka i uchronił Krzyżaków od ostatecznej klęski, zaprosił na malborski zamek delegację Rady Gdańska. 6 kwietnia 1411 r. zjawili się burmistrzowie Konrad Leczkow i Arnold Hecht (ok. 1360–1411) oraz rajca Bartłomiej Gross (?–1411), zięć Leczkowa. Komtur kazał ich zamordować, a ich ciała wydał dopiero po tygodniu interwencji gdańszczan. Pochowano ich w kościele Marii Panny<sup>94</sup>.

Sterroryzowane miasto zaniechało dalszego oporu. Ludność Gdańska ponownie złożyła hołd wielkiemu mistrzowi na Długim Targu, a Krzyżacy rozszerzyli swoje wpływy na sprawy wewnętrzne miasta. Pomimo prób podejmowania oporu i walki przeciwko Zakonowi, biorąc udział w Związku Pruskim powołanym 14 marca 1440 r. w Kwidzynie przez 19 miast pruskich<sup>95</sup>, Gdańsk przez kolejne lata podporządkowany był Krzyżakom. Pomorze Gdańskie i ziemi

<sup>92</sup> Ibidem, s. 196.

<sup>93</sup> E. Cieślak, C. Biernat, op.cit., s. 67.

<sup>94</sup> Ibidem, s. 67–68.

<sup>95</sup> Ibidem, s. 71.

chełmińskiej Polska nie odzyskała także w związku z prowadzonymi działaniami politycznymi, poddając sprawę osądowi soboru powszechnego w Konstancji (1414–1418), przed którym obronę polsko-litewskich interesów broniła delegacja, na czele z arcybiskupem gnieźnieńskim Mikołajem Trąbą (1358–1422), zaś przed soborem sprawę zdawał rektor Akademii Krakowskiej Paweł Włodkowic (1370–1435)<sup>96</sup>. Sobór nie zajął żadnego stanowiska wobec sprawy polskiej, nie poparł także zakonu krzyżackiego, co można uznać za sukces polskiej dyplomacji kościelnej, po raz pierwszy występującej na tak wysokim forum Europy łacińskiej<sup>97</sup>.

Pomimo skomplikowanej sytuacji politycznej Gdańsk nadal rozwijał się jako ośrodek handlowy, rozbudowując handel ze Skandynawią, Inflantami, Nowogrodem, Lubeką, Flandrią, Holandią, Anglią, Francją i Półwyspem Iberyjskim. Port nad Motławą przyjmował znaczne ilości soli luneburskiej i sukna oraz śledzie. Wysyłano zaś drewno i artykuły leśne oraz zboża. Drewno, artykuły leśne, mąkę i sód docierały aż do Szkocji (Glasgow, Edynburg, Aberdeen). Z Anglii przewożono głównie sukna i wełnę. W tym też czasie dostrzega się znaczny napływ do Gdańska Holendrów – najpierw jako osadników, a następnie kupców-żeglarzy. Pierwsze kontakty z Francją notowane są na 1378 r., zaś na Półwyspie Iberyjskim gdańscy kupcy docierali od początków XV w., przywożąc stamtąd sól i wino. Do Portugalii gdańszczanie wywozili głównie drewno, ryby i mąkę. Do Hiszpanii gdańszczanie docierali już w latach 70. XIV w., co wiązało się często z transportem pielgrzymów do relikwii św. Jakuba (?–44 n.e.) w Compostelli. Kontakty handlowe z Hiszpanią dotyczyły prawdopodobnie Sewilli, skąd przywożono oliwę i wina oraz wełnę i żelazo. Gdańscy kupcy nawiązywali handlowe kontakty także z ośrodkami na Morzu Śródziemnym, zarówno za pośrednictwem Hiszpanii, jak też włoskich kupców działających na rynku Brugii<sup>98</sup>. Lecz pomimo rozwoju relacji handlowych Gdańsk nie był ich beneficjentem. Główne korzyści czerpał zakon krzyżacki, wymuszając na mieszkańcach grodu nad Motławą wysokie opłaty i czynsze, przywłaszczając sobie dochody z cła pobieranego w gdańskim porcie. Podczas gdy kupcy gdańscy musieli za prawo wywozu zboża z kraju opłacać znaczne myto Zakonowi, jego urzędnicy wywozili je w dużych ilościach bez żadnych opłat i przeszkód. Zakon utrzymywał dla siebie prawo do bicia monety, pobierał 2/3 opłat sadowych i stałe czynsze roczne, a także czerpał zyski z Wielkiego Młyna, który wybudował na terenie miasta. Krzyżacy często

<sup>96</sup> J. Wyrozumski, *op.cit.*, s. 197.

<sup>97</sup> J. Dąbrowski, *op.cit.*, s. 295–296.

<sup>98</sup> M. Biskup, *op.cit.*, s. 403–411.

posuwali się do przemocy, karząc więzieniem, a nawet mordowaniem wybitniejszych gdańszczan<sup>99</sup>.

6 marca 1454 r. ogłoszony został akt inkorporacyjny, na mocy którego król Kazimierz Jagiellończyk wcielił Prusy do Korony. Stany pruskie zostały zrównane z obywatelami państwa polskiego; równocześnie uzyskały potwierdzenie swych dotychczasowych praw. Akt inkorporacyjny znosił wszelkie ciężary nałożone przez Krzyżaków, zapewniając pełną swobodę w zakresie handlu. Na życzenie stanów głosił zasadę, że urzędy w Prusach będą obsadzone wyłącznie przez krajowców. Powołał urząd gubernatora, namiestnika królewskiego. W dniu 15 kwietnia akt inkorporacyjny został przyjęty przez ogół stanów pruskich w Toruniu. Zgodnie z wolą mieszkańców Prus, Polska powracała nad Morze Bałtyckie. Utrwalenie panowania polskiego u ujścia Wisły wymagało jednak jeszcze wieloletnich wysiłków i niemało ofiar. Ich zwieńczeniem był podpisany i zaprzysiężony w dniu 19 listopada 1466 r. akt tzw. drugiego pokoju toruńskiego. Na mocy tego traktatu do Polski zostały ostatecznie włączone: ziemia chełmińska, michałowska, Pomorze Gdańskie, południowo-zachodnia część Prus właściwych z Malborkiem i Żuławami, wreszcie Elbląg z okolicą, zachodnia część okręgu pasłęckiego i Dzierżgoń. Wszystkie te ziemie tworzyły odtąd tzw. Prusy Królewskie. Pozostałe tereny, tj. Prusy Dolne z Królewcem jako stolicą, Prusy Górne, ziemia nad Zalewem Wiślanym z Pasłękiem zostały jako lenno przyznane Krzyżakom<sup>100</sup>.

Gdańszczanie do wojny z Krzyżakami przygotowywali się już od początku 1454 r. obierając za cel krzyżacki zamek nad Motławą. Jednak do rozlewu krwi nie doszło; pod nieobecność komtura Mikołaja Postera dowodzący załogą krzyżacką jego zastępca Konrad Pfersfelder poddał zamek 11 lutego 1454 r., zaś jego załozę pozwolono swobodnie się rozejść. Przejęcie zamku oznaczało definitywny koniec krzyżackiego panowania w Gdańsku, a obiekt ten został przez gdańszczan zburzony po fundamenty, z wyjątkiem partii scalającej miejskie mury. Podobnie postąpili mieszcianie toruńscy z zamkiem krzyżackim w ich mieście<sup>101</sup>.

Zdobycie krzyżackiego zamku w Gdańsku było zaledwie początkiem wojny z zakonem krzyżackim, trwającej do 1466 r. Walki obejmowały tereny lądowe, morze, a także szlak wiślany. W bitwie pod Chojnicami (18 listopada 1454 r.) wojska polskie i Związku Pruskiego poniosły klęskę, której konsekwencje poważnie

<sup>99</sup> M. Bogucka, *Gdańsk port szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1959, s. 15.

<sup>100</sup> E. Kotarski, *Sarmaci i morze. Marynistyczne początki w literaturze polskiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 13–14.

<sup>101</sup> E. Cieślak, C. Biernat, op.cit., s. 75.

odczuł gród nad Motławą. Krzyżacy zajęli Tczew i Gniew, w styczniu 1455 r. krzyżackie oddziały podeszły w pobliże Gdańska, odcięły na pewien czas dopływ wody kanałem Raduni i zniszczyły podmiejskie tereny. Gdańsk i cały Związek Pruski musiał zmierzyć się także z polityczną reakcją Europy. Z potępieniem wystąpili przede wszystkim cesarz Fryderyk III Habsburg (1415–1493), który w marcu 1455 r. obłożył banicją Związek Pruski, oraz papież Kalikst III (1378–1458), który we wrześniu tego roku rzucił klątwę na ten Związek i jego sprzymierzeńców. Sympatia większości władców państw Europy Zachodniej była po stronie Zakonu, a w Niemczech podejmowano działania zmierzające do aktywnego wsparcia Krzyżaków w walce ze zbuntowanymi stanami. Przez cały czas wojny Hanza nie opowiedziała się po żadnej ze stron konfliktu, utrzymując kontakty z Zakonem i zbuntowanymi miastami, lecz zainteresowana utrzymaniem wolności handlu i żeglugi współdziałała z Gdańskiem w ostrzeganiu jego statków przed niebezpieczeństwem, m.in. ze strony hrabiego Oldenburga, a także króla duńskiego. Dla zabezpieczenia szlaków morskich oraz likwidacji dostaw drogą morską zaopatrzenia dla wroga, Gdańsk zorganizował i wyposażył, z aprobatą i przy poparciu króla, flotę kaperską. Nie zdołała jednak ona skutecznie wesprzeć broniących Knipawę stanowiącą oddzielną część Królewca, która w lipcu 1455 r. poddała się, a Zakon przejął kontrolę nad całym miastem. Konsekwencje okazały się na tyle trwałe, że miasto nigdy już nie powróciło do Polski.

Działania gdańskiej floty kaperskiej przyczyniły się jednak do powstrzymania sił morskich Danii. 15 sierpnia 1457 r. w pobliżu Bornholmu trzy gdańskie okręty odniosły zwycięstwo nad przeważającą eskadrą duńsko-inflancką. W konsekwencji Dania wycofała się z działań przeciwko Polsce; z pomocą Lubeki w 1458 r. zawarto rozejm trwający do końca wojny trzynastoletniej.

W konsekwencji akcji gdańskiej floty kaperskiej przeciwko statkom amsterdamskim dostarczającym zaopatrzenie do portów krzyżackich, zaostrzyły się stosunki na linii Gdańsk–Amsterdam, a Holendrzy opowiedzieli się po stronie Zakonu. Z pomocą przyszedł kantor hanzeatycki w Brugii, a jego pośrednictwo w negocjacjach doprowadziły do zawarcia w 1464 r. rozejmu między obu miastami<sup>102</sup>.

Ważną rolę w walkach o utrzymanie szlaku wiślanego odegrał Piotr Dunin z Prawkowic (1415–1484), wysłany z oddziałami królewskimi na pomoc Gdańskowi zagrożonemu na początku lat 60. XV w. przez Krzyżaków, którzy zajęli Łębork, Bytów i Puck, a następnie Starogard. Wsparty gdańskimi wojskami za-

<sup>102</sup> Ibidem, s. 78–79.



ciężnymi oraz powołanymi pod broń mieszczanami Dunin stoczył 17 września 1462 r. zwycięską bitwę pod wsią Świecino koło Żarnowca, w której Krzyżacy utracili ok. 1/3 ogólnej liczby wojska. Decydujące znaczenie w utrzymaniu szlaku wiślanego miało oblężenie Gniewa, które usiłował przerwać wielki mistrz Zakonu. Odsiecz szła drogą lądową i wodną. Na 44 statkach transportujących 1,5 tys. zbrojnych wielki mistrz Ludwik von Erlichshausen (1410 lub 1415–1467) płynął z Zalewu Wiślanego na Wisłę Elbląską, gdzie dalszą drogę zagroziła gdańska flota. Wielki mistrz nie podjął walki i wycofał się na Zalew Wiślany, gdzie zaatakowało go 25 okrętów gdańskich i elbląskich. 15 września 1463 r. eskadra krzyżacka poniosła druzgocącą klęskę, tracąc okręty i większą część wojska. Na wieść o porażce Krzyżacy wycofali oddziały zmierzające w kierunku Gniewa. Gród pozbawiony nadziei na odsiecz i dostawę żywności poddał się 1 stycznia 1464 r. Po Gniewie wojska pod dowództwem Dunina zdobywały kolejne grody nadwiślane (Nowe – luty 1465 r.) oraz Puck, Starogard, Chojnice i pozostałe miasta nad Wisłą<sup>103</sup>. Wspierane działalnością dyplomatyczną gdańszczan, rozpoczęły się rokowania Polski zmierzające do zawarcia pokoju z Krzyżakami, których finał nastąpił w Toruniu 19 października 1466 r. Dla Gdańska kończyło się średniowiecze, miasto zmierzało w czasy nowożytne i okres tzw. „złotego wieku”. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „dzieje Polski przestały być (...) historią lokalną, stały się integralną częścią historii powszechnej”<sup>104</sup>. Nie kwestionując tej tezy, warto jednak wskazać, iż Polska włączyła się w europejski nurt globalizacyjny, którego wyznacznikiem był stopniowy wzrost wzajemnej współzależności i wielostronnej wymiany handlowej, niosącej rozwój relacji kulturowo-cywilizacyjne.

### **Niderlandzkie centra kulturowo-cywilizacyjne i gospodarcze**

W czasie gdy rozwój Gdańska przez blisko 150 lat, od 1308 do 1466 r., ograniczany był za sprawą żywołu krzyżackiego, Europa Zachodnia budowała zręby gospodarki kapitalistycznej, intensyfikowała wymianę handlową na całym obszarze kontynentu. Poszczególne państwa bogaciły się, miasta-centra liberalnego handlu globalnego intensywnie się rozwijały i rozrastały; nie ograniczały tego zjawiska liczne wojny lokalne, charakterystyczne dla Europy czasów kształtowania

<sup>103</sup> M. Biskup, *Traktat toruński 1466 (w pięćsetną rocznicę)*, Bydgoszcz 1966, s. 72.

<sup>104</sup> H. Samsonowicz, *Złota jesień polskiego średniowiecza*, Warszawa 1971, s. 23.

politycznych bytów w stosunkach międzynarodowych. Feudalizm w Europie przyczynił się do powstania porządku społecznego zapewniającego długotrwały wzrost gospodarczy, wspierany prawem do dziedziczenia, które pozwalało na koncentrację kapitałów<sup>105</sup>.

Centrum gospodarczym północnej Europy od XIII w. stała się Brugia, tworząca z Ypres, Thourout i Messines system jarmarków flamandzkich, przyciągających zagranicznych kupców. Wzrost handlu przyczynił się do ożywienia przemysłu i rozbudowy stosunków handlowych między Brugią i Anglią oraz Szkocją, skąd sprowadzano wełnę dla miejscowych warsztatów, a także w celach reeksportu do produkujących sukno miast Flandrii. Brugia stopniowo przejmowała rynek normandzkiej pszenicy i wina z Bordeaux. Do portu licznie przyływały statki hanzeatyckie<sup>106</sup>. Brugia zajęła miejsce centralnego ośrodka handlu Europy Północnej na przełomie XIII i XIV w., udostępniając znacznie korzystniejsze warunki finansowe i transportowe, większe bezpieczeństwo oraz stosunkowo mniejsze prawdopodobieństwo wymuszeń i ingerencji władzy autokratycznej, zaś ich suma przyczyniła się do ukształtowania sieci powiązań handlowo-finansowych, sięgających najdalszych obszarów Europy i poza jej granice<sup>107</sup>.

XV w. charakteryzował niezwykle szybki rozwój miast niderlandzkich. Na południu na czoło wysunęła się zdecydowanie Antwerpia, stając się ośrodkiem handlu i bankierstwa europejskiego. Miasto osiągnęło kilkudziesięciotysięczną liczbę mieszkańców. Równoległe rosły i bogaciły się inne miasta Brabancji: Bruksela, Mecheln. W 1437 r. 1/3 mieszkańców Brabancji żyła w miastach. Jeszcze szybciej przebiegał rozwój miast na północy, zwłaszcza w Holandii i Zelandii. W XV w. Lejda, Amsterdam, Delft i Haarlem przekroczyły liczbę 12 tys. mieszkańców; w tym czasie Utrecht liczył już 40 tys. mieszkańców. Podstawę rozwoju mieszczaństwa północy stanowił przede wszystkim znakomity rozwój handlu i żeglugi, głównie z portami bałtyckimi, skąd przywożono zboże, drewno niezbędne do budowy statków, często przeznaczone do reeksportu, wywożono zaś wyroby przemysłowe, sól, masło, ser, ryby, wino. Obok handlu i żeglugi także rybołówstwo stanowiło ważny czynnik rozwoju gospodarczego Północnych Niderlandów. Na przełomie XIV i XV w., w związku z przesunięciem się ławic śledzi z południowego Bałtyku na Morze Północne, zaczął się okres passy dla rybaków

<sup>105</sup> N. Rosenberg, L.E. Birdzell, Jr., op.cit., s. 97–98.

<sup>106</sup> F. Braudel, *Kultura materialna...*, s. 83.

<sup>107</sup> J.M. Murray, *Brugia. Kolebka kapitalizmu 1280–1390*, tłum. D. Guzowska, Warszawa 2011, s. 231–232.

Holandii, Zelandii i Fryzji. W tym czasie zaczęto tu stosować metodę solenia śledzi w beczkach, co umożliwiło przedłużenie przydatności do spożycia na długie miesiące, a tym samym przewóz na znaczne odległości. Jednocześnie zaczęto używać dużych sieci, znacznie usprawniających połów, oraz korzystać z wielkich łodzi pozwalających na dalekie wyprawy. Dzięki temu w XV w. rybacy holenderscy docierali aż do Islandii, organizując tam połowy dorsza i wielorybów. Rybołówstwo stało się doskonałą szkołą holenderskich żeglarzy, a jednocześnie bodźcem do szybkiej rozbudowy floty<sup>108</sup>.

W XIV i XV w. w wielu miastach Niderlandów intensywnie rozwijało się także rzemiosło, m.in. sukiennictwo, płóciennictwo, browarnictwo, przetwórstwo płodów rolnych. W XIV w. cechy rzemieślnicze zdobyły sobie w miastach holenderskich i zelandzkich spory wpływ na rządy, lecz rosnący potencjał gospodarczy wysuwał mieszczaństwo niderlandzkie na czoło społeczeństwa, spychając coraz bardziej osłabioną szlachtę, uzależnioną finansowo od pożyczek szybko bogacącego się mieszczaństwa, co w efekcie przyczyniło się do uformowania instytucji Stanów, z wyraźną dominacją mieszczaństwa wyposażonego w specjalne uprawnienia<sup>109</sup>.

Wraz z rozwojem gospodarczym miast niderlandzkich postępował ich rozwój kulturowy, w wymiarze sztuki, architektury i nauki, a także hydrotechniki i innych sztuk rzemieślniczych<sup>110</sup>. Jednym z wielu wybitnych humanistów niderlandzkich tego okresu był Adriaan Floriszoon (1459–1523), rodem z Utrechtu, nauczyciel Karola Zuchwałego Burgundzkiego (1433–1477), profesor na uniwersytecie w Lowanium. W 1522 r. został on wybrany papieżem i przybrał imię Hadrian VI<sup>111</sup>.

Rozwój Niderlandów w XVI w., a zwłaszcza Antwerpii w XVI w. wiązał się w pierwszej kolejności z ekspansją kolonialną i gospodarczą Portugalii (1501–1521), zaś w kolejnym etapie miał bezpośredni związek z hiszpańskim srebrem dostarczonym z Ameryki (1535–1557), a także z szybkim rozwojem przemysłu w Antwerpii i całych Niderlandach (1559–1568)<sup>112</sup>.

<sup>108</sup> J. Balicki, M. Bogucka, op.cit., s. 57.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 58–61.

<sup>110</sup> M. Czekańska, op.cit., s. 32–36.

<sup>111</sup> J. Balicki, M. Bogucka, op.cit., s. 69.

<sup>112</sup> F. Braudel, *Kultura materialna...*, s. 129.

## Portugalia – czynnik postępu procesów globalizacji

Znaczenie Portugalii w globalizującej się europejskiej gospodarce było konsekwencją podjęcia przez ten kraj ekspansji zamorskich, tym zaś sprzyjały osiągnięcia techniki umożliwiające dalekomorskie wyprawy (ster centralny, busola, mapy kompasowe, astrolabium), pogłębianie wiedzy nautycznej (wiedza astronomiczna i matematyczna umożliwiające identyfikacje położenia na morzu), osiągnięcia nauk geograficznych. W wielu tych obszarach państwa Półwyspu Iberyjskiego czerpały ze zdobyczy nauki arabskiej<sup>113</sup>.

Do tych czynników dołączyły legendarne często przekazy o bogactwach nieznanymi ziem i charakter Portugalczyków, w których baśniowe informacje o zagrożeniach i niebezpieczeństwach na nieznanymi morzach budziły dodatkowe emocje. Podsycaly je legendarne przekazy o istnieniu wielkiego ośrodka chrześcijańskiego Prezbitera Jana, położonego daleko w głębi Azji, z którymi często identyfikowano mongolskich cesarzy, podejmujących działalność zbrojną przeciwko krajom pogańskim i islamskim w całej Azji. W XV w. identyfikowano królestwo Prezbitera Jana z obszarami Etiopii, do której podjęto próby dotarcia drogą morską dookoła Afryki.

Jednak główne przyczyny portugalskiej ekspansji leżały w problemach ekonomicznych tego kraju, wynikających z niedoboru pieniądza srebrnego i zakorzenionych głęboko elementów gospodarki naturalnej. Brak pieniądza uniemożliwiał rozwój handlu. Silny i stały wzrost cen żywności w okresie od XII do XIV w. prowadził do poszerzania sfery ubóstwa, czemu sprzyjała duża podaż siły roboczej w miastach i na wsi, kształtując płace na bardzo niskim poziomie. Stopniowo następowało przesuwanie ludności ze wsi do ośrodków miejskich, znaczne obszary ziem legły odłogiem. Na domiar często pojawiały się klęski żywiołowe jeszcze bardziej ograniczające produkcję rolną, a w XIV w. Europę zaatakowała epidemia dżumy, która nie ominęła Portugalii. Liczba ludności całego kontynentu zmniejszyła się od 1/3 do 1/2<sup>114</sup>.

Do czynników ekonomicznego i społecznego, inspirujących ekspansję portugalską, należy dodać motywację wynikającą z konieczności walki z niewiernymi i zbawianie ich dusz. Ideały krucjaty rozpowszechniły się na Półwyspie Iberyjskim w XII w., przybierając formę *rekonkwisty* – wypierania muzułmanów z te-

<sup>113</sup> A.H. de Oliveira Marques, *Historia Portugalii*, t. I: *Do XVII w.*, tłum. J.Z. Klave, Warszawa 1987, s. 120–124.

<sup>114</sup> M. Małowist, op.cit., s. 31–35.

rytoriów wcześniej kontrolowanych przez chrześcijan, popieranej przez instytucję kościelną, która udzieliła błogosławieństwa konkwistadorom<sup>115</sup>.

Uwarunkowania te wykorzystał wielki zwolennik portugalskiej ekspansji – infant Henryk (1394–1460), któremu nadano przydomek Żeglarz. Został on głównym inicjatorem, sponsorem i menedżerem pierwszych kampanii w Afryce. Niektóre jego wysiłki koncentrowały się na rozwoju aktywności na morzach, m.in. w obszarze rybołówstwa i korsarstwa. Uzyskał monopol połowu tuńczyków na przybrzeżnych wodach całego Algarve, dziesięć od wszelkich połowów rybaków z miejscowości Monte Gordo, a nawet monopol na pozyskiwanie koralu. Jego dochody powiększał monopol na młyny, przemysł farbiarski i produkcję mydła. Jako wielki mistrz Zakonu Chrystusowego<sup>116</sup> dysponował ogromnymi środkami i siłą polityczną w kraju. Partycypował w zyskach z handlu niewolnikami i otrzymywał specjalne subsydia od Korony<sup>117</sup>. Jego następcy kontynuowali kolonialną politykę.

Za życia Henryka Żeglarza Portugalczycy zorganizowali wyprawy na Azory, Maderę, Wyspy Kanaryjskie, a przy ujściu rzeki Senegal założyli pierwszą faktorię. Portugalczycy dotarli również do Wysp Zielonego Przylądka, wybrzeży Gwinei oraz do ujścia Gambii. Dwa lata po śmierci Henryka, w 1462 r. dotarli do Zatoki Gwinejskiej, gdzie założyli fort El-Mina i faktorię u ujścia Nigru. Kiedy w 1441 r. do Portugalii przybyła pierwsza flotylla statków z ładunkiem złota i niewolników<sup>118</sup>, sława tego osiągnięcia przyczyniła się do nadania zakonowi Jezusa sankcji papieskiej na posiadanie wszystkich nowo odkrywanych terenów w Afryce. W 1471 r. Portugalczycy zajęli Tanger, a w następnych latach osiągalni kolejne cele na drodze do południowego krańca Afryki<sup>119</sup>, który przekroczyli w 1488 r. i wpłynęli na wody Oceanu Indyjskiego<sup>120</sup>.

<sup>115</sup> A.H. de Oliveira Marques, *op.cit.*, s. 128–129.

<sup>116</sup> H. Hart, *op.cit.*, s. 38.

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 131.

<sup>118</sup> Pierwsi niewolnicy zostali sprowadzeni z Afryki (północne wybrzeże Mauretanii) do Portugalii przez Antão Goncalvesa. W 1444 r. grupa mieszkańców Algarve wyprawiła się na sześciu karawelach do Mauretanii i powróciła z łupem w postaci 235 niewolników. Jest to początek handlu niewolnikami na ogromną skalę. Od lat 50. XV w., co roku do Europy, za pośrednictwem Algarve i Lizbony trafiało 700–800 niewolników, pochodzących głównie z regularnych zakupów od kupców mużułmańskich i od samych Murzynów. Wielu niewolników sprzedawano z Lizbony do Kastylii, Aragonii i do innych państw europejskich, a tylko część kierowano na plantacje trzciny cukrowej na Maderze czy Dio prac domowych w Lizbonie. Szerzej w: I. Biezuńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987, s. 322–333.

<sup>119</sup> J.L. Baker, *op.cit.*, s. 67.

<sup>120</sup> E. Kaczyńska, K. Piesowicz, *Wykłady z powszechnej historii gospodarczej*, Warszawa 1977, s. 88.

Wraz z niewolnikami, których największą liczbę zaczęto sprowadzać z Gwinei, z tego regionu Afryki przywożono również gumę arabską, cybety, malagętę, bawełnę, kość słoniową, a nawet papugi. Poważne zyski przynosiło również rybołówstwo i olej wielorybi. Portugalczycy łowili wieloryby i foki na wodach Wysp Kanaryjskich i Afryki Północnej. Focze skóry sprzedawano w Portugalii, skąd rozprowadzane były na cały świat. W tym czasie ważne miejsce w portugalskim handlu zajęło złoto, które pozyskiwano od afrykańskich Murzynów w zamian za dostarczaną im pszenicę – w znacznych ilościach sprowadzaną z zagranicy, także z Gdańska *via* Niderlandy<sup>121</sup>. W tym czasie do Gdańska zaczął docierać portugalski cukier pochodzący z plantacji na Maderze<sup>122</sup>, stając się coraz bardziej popularny na terenach całej Polski, dokąd docierał za pośrednictwem nadmotławskiego portu.

Portugalska ekspansja w Afryce, następująca po rekonkwiecie Półwyspu Iberyjskiego, wzmacniała zjawiska rekonkwisty na terenach Afryki Północnej, uzasadniana była dążeniami chrześcijan do odzyskania Ziemi Świętej i krzewieniem chrześcijaństwa. W 1418 r. bulla papieska nakłaniała wszystkie państwa chrześcijańskie do połączenia sił z królem Portugalii w walce z islamem, doradzała klerowi portugalskiemu ogłoszenie krucjaty, zezwalała na zdobycze terytorialne i nadawała odpowiednie uprawnienia<sup>123</sup>. Wydaje się jednak, że zjawisko rekonkwisty było jedynie usprawiedliwieniem przemocy w osiągnięciu bogactwa, a zarazem motywacją ekspansji, ujawniającej możliwości usamodzielnienia się zarówno dowódców, jak i szeregowych uczestników wypraw<sup>124</sup>.

Szlak morski z Portugalii do Indii wyznaczył Vasco da Gama, którego okręty wyruszyły 8 lipca 1497 r. z portu Belem u ujścia Tagu i przybiły do Kalikatu (wschodnie wybrzeże Półwyspu Indyjskiego) 27 maja 1498 r. Wydarzenie to symbolicznie można nazwać założeniem sieci globalizacyjnej na połowie ziemskiego globu, urzeczywistniając 200 lat marzeń i 75 lat nieustannych wysiłków Portugalczyków<sup>125</sup>.

10 lat trwały przygotowania do wyprawy Vasco da Gamy, które upłynęły od czasu odkrycia przejścia na Ocean Indyjski wokół Przylądka Dobrej Nadziei, na co wpływ miała sytuacja wewnętrzna w Portugalii oraz doświadczenia wcze-

<sup>121</sup> A.H. de Oliveira Marques, *op.cit.*, s. 142.

<sup>122</sup> M. Małowist, *op.cit.*, s. 61.

<sup>123</sup> *Ibidem*, s. 144.

<sup>124</sup> J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986, s. 49–50.

<sup>125</sup> K.M. Panikkar, *Azja a dominacja Zachodu. Epoka Vasco da Gamy w dziejach Azji 1498–1945*, Warszawa 1972, s. 21–22, 30.



śniejszych podróży. Dalekie podróże wymagały większych okrętów, a te budowy, w związku z czym konieczne było sprowadzenie dużych ilości brakującego w Portugalii budulca, którego nie brakowało w Polsce. Portugalski król Jan II (1455–1495) zachęcał gdańszczan, by m.in. dostarczali drzewo sosnowe na maszty, dębinę do budowy kadłubów statków. W ciągu XV w. gdańscy kupcy stali się głównymi dostawcami zagranicznymi surowca do budowy statków polskiego pochodzenia. Z biegiem czasu na rynki portugalskie przez port w Gdańsku dostarczano z ziem polskich pszenicę i żyto, len i konopie niezbędne do wykonania olinowania oraz smołę – jedyny wówczas materiał do uszczelniania statków. Produkty polskie i litewskie stały się w XVI w. niezbędne dla Portugalczyków prowadzących intensywną ekspansję i handel szlakami morskimi, a w kolejnych latach zjawisko to dotyczyło Holendrów<sup>126</sup>. Budowę dwóch pierwszych okrętów, które wzięły udział w ekspedycji Vasco da Gamy do Indii rozpoczęto jeszcze za życia króla Jana II, były to „São Gabriel” i „São Rafael”, zaś kolejny – „Bérrio” – powstał już za króla Manuela. W skład eskadry Vasco da Gamy wszedł jeszcze jeden statek, o charakterze pomocniczym ze względu na jego niewielkie rozmiary. Wielkość okrętów tworzących trzon eskadry nie była imponująca, lecz umożliwiała sprawne przemieszczanie się pomiędzy licznymi wyspami, także na płytkich wodach<sup>127</sup>, a uzbrojenie okrętów w armaty było zjawiskiem niespotykanym dotąd na wodach Oceanu Indyjskiego, dając Portugalczykom natychmiastową i decydującą przewagę nad lokalnymi władcami i arabskimi kupcami, zwłaszcza że flota turecka dysponująca wyposażeniem artyleryjskim na swoich okrętach nie operowała w tym czasie na wodach Oceanu Indyjskiego<sup>128</sup>.

O ile wyprawa Vasco da Gamy była jedynie rekonesansem mającym na celu rozpoznanie szlaków i warunków na nieznanym obszarze, to kolejna ekspedycja w 1500 r. pod dowództwem Pedro Alvaresa Cabrala (1467–1520)<sup>129</sup> i po niej następująca, cechowała przewaga portugalskiej techniki wojennej, emanująca brutalną przemocą, zaś głównym ich celem było uzyskanie uprzywilejowanej

<sup>126</sup> M. Małowist, *op.cit.*, s. 150–151.

<sup>127</sup> H. Hart, *op.cit.*, s. 134.

<sup>128</sup> K.M. Panikkar, *op.cit.*, s. 32.

<sup>129</sup> Misja Cabrala wypłynęła z Lizbony w marcu 1500 r., by dotrzeć do Indii w sierpniu tego roku, odkrywając po drodze mniejsze wyspy oraz Madagaskar. W czasie wyprawy Cabrala, zamierzając wykorzystać sprzyjający kierunek wiatrów, jego okręty zmieniły kurs w stosunku do trasy wytyczonej przez Vasco da Gamę i „przy okazji” doszło do odkrycia wybrzeży Brazylii w dniu 22 kwietnia 1500 r. Wylądowawszy na północ od obecnego Porto Seguro, nawiązano kontakty z tubylcami i badano wybrzeże, a odkryty ląd nazwano Ziemią Prawdziwego Krzyża. Por. A.H. de Oliveira Marques, *op.cit.*, s. 204–205, 208.

pozycji politycznej i handlowej na eksplorowanych obszarach. Kompletowanie ładunków statków powracających do Europy wiązało się z zastraszaniem, a często rabunkami z bezpośrednim użyciem przemocy wobec lokalnych władców kontrolujących porty oraz kupców i żeglarzy muzułmańskich i hinduskich<sup>130</sup>.

Od 1503 r. Portugalczycy penetrowali wybrzeża Arabii, w 1505 r. dotarli na Malediwy i Cejlon oraz Zatokę Bengalską. Od 1507 r. operowali w rejonie Zatoki Perskiej, w 1509 r. dotarli na Sumatrę i Półwysep Malajski, a od 1513 r. eksplorowali obszary Morza Czerwonego. Około 1511 r. zbadali większą część Indonezji, aż po Timor, w 1513 r. Jorge Alvares (?–1521) dopłynął do Chin, a na początku lat 40. XVI w. Fernão Mendesa Pinto (1509–1583) dotarł do Japonii, co poprzedziło odkrycie wysp Riukiu w 1518 r.<sup>131</sup>

## **Udział Hiszpanii w tworzeniu światowego systemu gospodarczego**

Ogromny wkład w procesie globalizacji wnieśli Hiszpanie za sprawą ich wypraw i odkryć geograficznych oraz działań eksploracyjnych na obszarach półkuli zachodniej – zwłaszcza obu Ameryk, którzy ekspansję rozpoczęli od zajęcia w drugiej połowie XV w. Wysp Kanaryjskich. Decydujące znaczenie hiszpańskich wpływów kulturowo-cywilizacyjnych w procesie globalizacji nadały zwłaszcza: odkrycie przez Krzysztofa Kolumba wysp i wybrzeży Ameryki Środkowej (cztery wyprawy w latach 1492, 1493–1494, 1498–1500, 1502–1504)<sup>132</sup>; odkrycie przez Ferdynanda Magellana przejścia południowego przez Cieśnię Patagońską z Oceanu Atlantyckiego na Pacyfik i dalszej drogi do Filipin (1519–1521)<sup>133</sup>, gdzie Hiszpanie rozpoczęli działalność chrystianizacyjną. Zaledwie kilka dni potrzebowali, aby prawie wszyscy przywódcy wysp otaczających Cebu przyjęli chrzest i zgodzili się podpisać traktat z Hiszpanami. Traktat ten miał zapewnić Hiszpanii wyłączność na handel z wyspami będącymi pod panowaniem przywódcy Cebu w zamian za protekcję. Po niespełna tygodniu Magellan otrzymał wiadomość, że Silarupu – przywódca Mactanu – zbuntował się i odmówił dostarczania towarów przeznaczonych dla Hiszpanów. Magellan zapowiedział użycie siły. Władca Cebu zaoferował mu pomoc w postaci około tysiąca wojowników,

<sup>130</sup> J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji...*, s. 72–74.

<sup>131</sup> Szerzej w: J.L. Baker, *op.cit.*, s. 74–77.

<sup>132</sup> M.T. de Lara, J.V. Baruque, A.D. Ortiz, *op.cit.*, s. 208–214.

<sup>133</sup> I.P. Magidowicz, *op.cit.*, s. 250–261.

jednakże Magellan odmówił, chcąc siłą własnych ludzi zademonstrować swoją potęgę. 21 kwietnia statki hiszpańskie udały się w kierunku cieśniny pomiędzy Cebu a Mactanem. Potyczka z ludźmi Silarupu rozegrała się 27 kwietnia 1521 r., podczas której Magellan poniósł śmierć wraz z częścią swych towarzyszy. Jednak cel gospodarczy Hiszpanii został osiągnięty; 21 grudnia 1521 r. w kierunku Europy wypłynął z Wysp Korzennych okręt „Victoria”, a sprzedaż goździków dostarczonych do Hiszpanii przyniosła ok. 2500% zysku; Filipiny i Mariany w niedługim czasie stały się ważnymi bazami hiszpańskiej żeglugi na Pacyfiku<sup>134</sup>.

Charakter hiszpańskich podbojów wynikał głównie z sytuacji społeczno-politycznej na Półwyspie Iberyjskim okresu średniowiecza, kiedy to od VIII w. Armie Arabów i Berberów wkraczały z Afryki do Hiszpanii Wizygotów. Oddziały te były stosunkowo niewielkie, aczkolwiek zdolne do gruntownego podboju, większej części kraju i odcisnięcia trwałego piętna na jego kulturze. Nigdy nie podporządkowały sobie całego półwyspu, a ich władza w Kastylii nigdy nie była silna, zaś na północ od Gór Kantabryjskich ich oddziaływanie było znikome. Najbardziej wysuniętym na północ, dużym muzułmańskim ośrodkiem miejskim było Toledo. Jednak południowa część półwyspu podlegała wpływom arabskim w okresie między VIII a XIII w. Pod rządami muzułmańskich książąt społeczeństwa chrześcijańskie, żydowskie i arabskie żyły obok siebie, często nie żywiąc do siebie wzajemnego szacunku, a tym bardziej żadnych ciepłych uczuć. Niemniej przyzwyczały się do odmienności kulturowej sąsiadów, czego wyrazem były częste przypadki przejścia rodowitych Hiszpanów na wiarę islamską, a takie nawrócenia sprzyjały do zawiązywania mieszanych małżeństw i mieszania krwi. Efektem takich stosunków społecznych i związków było powstanie skomplikowanej, zróżnicowanej a zarazem wspaniałej cywilizacji, na której kształt oddziaływały czynniki: rzymski, arabski i miejscowy hiszpański, wśród których rolę dominującą zaznaczył arabski. Wpływ arabsko-berberyjski ujawnił się zwłaszcza w różnorodności słownictwa języka hiszpańskiego, w obyczajach społecznych, takich jak izolacja kobiet, w architekturze i planowaniu miast, w zwyczajach handlowych i w dużej liczbie urządzeń technicznych, m.in. irygacji i urządzeniach do pompowania wody, w projektowaniu statków, łodzi i w ich takielunku, a także w wyrobie siodła konnych i uprzęży. Wiele muzułmańskich miast Hiszpanii słynęło przez wieki w całej Europie i na Bliskim Wschodzie z wyrobów powstających w wyspecjalizowanych zakładach rzemieślniczych, m.in. Toledo

---

<sup>134</sup> Por. A. Piskozub, *Rozwój horyzontu geograficznego*, Gdańsk 1993, s. 172–173; także: K.M. Panikkar, op.cit., s. 107.

znane było z produkcji wysokiej jakości broni i zbroi, Kordowa – z wyrobów skórzanych, Grenada i Almeria – z jedwabiu, Malaga i Walencja – z garncarstwa. Greckie nauki ścisłe i wiedza czasów antycznych i wczesnego średniowiecza docierała głównie dzięki tłumaczeniom arabskim, włączającymi do przekładów muzułmański pierwiastek. Na dworze kastylijskim pod rządami Henryka IV Bezsilnego (1424–1474) otwarcie przyjęto zwyczaje mauretańskie, panował rozpasany i hedonistyczny styl życia. Gdy jednak zaistniały dogodne warunki do rekonkwisty, a drobni królowie północnej Hiszpanii ogłosili się spadkobiercami królów wizygockich, rozpoczęli wojnę ze zniechęconą cywilizacją i religią, która na wiele lat opanowała najważniejsze regiony Hiszpanii. Emocje wzmagają przy tym podziw dla arabskich osiągnięć kulturalno-cywilizacyjnych, z którym mieszała się zawiść wobec wysokiego poziomu nauki, wyrafinowania i bogactwa muzułmańskich „barbarzyńców”<sup>135</sup>.

Zjawiska zachodzące w Europie okresu „jesieni średniowiecza” zainicjowały postęp techniczny i uniezależniły europejską cywilizację od inspiracji i nauk dostarczanych przez świat arabski, a radykalny zwrot sytuacji społeczno-politycznej w Hiszpanii nastąpił wraz z objęciem tronu przez Izabelę I Kastylijską (1451–1504), głęboko religijną zwolenniczkę świętej wojny z islamem, zwłaszcza wobec zagrożenia ze strony Turków osmańskich, którzy obalili już Imperium Bizantyjskie i prowadzili dalsze podboje i integrację muzułmańskich państw Lewantu. Zagrożali chrześcijańskim królestwom na Bałkanach, a w 1480 r. Muhammad II Zdobycyca (1432–1481) najechał Włochy. Dalszą ekspansję przerwała śmierć sultana.

W obliczu tureckiego zagrożenia królowa Izabela w 1482 r., wykorzystując nastroje wśród hiszpańskiej szlachty, postanowiła zaatakować Grenadę, ostatnią ostoję islamu na Półwyspie Iberyjskim. Uczestników krucjaty cechowała głęboka religijna egzaltacja i wstręt do niewiernych, ale także chęć osiągnięcia korzyści materialnych, łącznie z zamiarem wykorzystania Maurów jako wasali. Niechęć do wyznawców Mahometa (ur. ? w Mekce – zm. 632 r. w Medynie) mieszała się z częściową akceptacją ich odrębności, będącą konsekwencją długiego okresu współistnienia. Ujawniała się silna zawiść ekonomiczna, zwłaszcza że Maurowie byli zazwyczaj lepszymi rolnikami i rzemieślnikami, a często zaradniejszymi kupcami. Istotny wpływ na postawę Hiszpanów wobec muzułmanów wywierał lęk przed wsparciem Grenady przez Turków. Wojna trwała dziesięć lat, a w 1492 r. cała Hiszpania znalazła się pod władzą chrześcijańskich książąt. Zgodnie z traktatem pokojowym terytorium Grenady oddano w ręce namiestni-

<sup>135</sup> J.H. Parry, op.cit., s. 16–17.

ków kastylijskich, gwarantując muzułmanom, przynajmniej początkowo, szerokie swobody i wolności religii<sup>136</sup>.

Nie było dane jednak Maurom z Grenady spokojne życie. Za radą duchowieństwa królowa Izabela postanowiła zradyzalizować kampanię nawracania, która początkowo koncentrowała się głównie na głoszeniu kazań i przekonywaniu do zmiany wiary. Z czasem zastąpiły je surowsze środki: systematyczne prześladowania i drastyczne usztywnienie dyscypliny kościelnej. Wypędzenie Żydów, przymusowy chrzest Maurów i drastyczna działalność powołanej inkwizycji ujawniły odejście od średniowiecznej tradycji średniowiecznej tolerancji w Hiszpanii. Surowe zarządzenia królowej spotykały się na ogół z aprobatą społeczną; były głównie efektem wzrostu żarliwej religijności i ortodoksji oraz świadomej polityki eksterminacji elementów arabskich z kultury hiszpańskiej. Wyrażały przy tym egzemplifikację społecznej i rasowej wyższości państwa hiszpańskiego jako nośnika chrześcijańskich wartości, także wobec nieodkrytych dotychczas regionach świata. Czynniki te, w połączeniu ze specyficzną atencją *honoru* hiszpańskiej szlachty, osadzonej na praktykowaniu cnót heroicznych i rycerskich, stanowiły główne cechy hiszpańskiego konkwistadora – zdobywcy i stanowiły podstawę systemu hiszpańskiego kolonializmu<sup>137</sup>. Uosobieniem postaci bohaterskiego konkwistadora stały się dwa słynne nazwiska: Hernan Cortez (ok. 1485–1547) i Francisco Pizarro (1478–1541)<sup>138</sup>. Obaj byli synonimem dworności, dyplomacji, odwagi; wspólnie budzą wielkie emocje w związku z ich wielkim okrucieństwem, z jakim prowadzili działalność zmierzającą do eksterminacji Indian – autochtonicznej ludności Meksyku i Peru. W uznaniu zasług dla Hiszpanii, obaj zostali uwiecznieni na banknocie 1000 pesetas, wprowadzonym do obiegu w 1993 r., przed przyjęciem euro przez Hiszpanię.

W pierwszej połowie XVI w. powstały dwa wielkie systemy europejskiej żeglugi i gospodarki transoceanicznej: I) między Portugalią a Indiami Portugalskimi, a zwłaszcza między Lizboną a Goa, oraz II) między Hiszpanią a Ameryką, w szczególności między Sewillą a różnymi portami Morza Karaibskiego i Zatoki Meksykańskiej. Pierwszy utożsamiał monopol państwowy, kierowany przez Koronę,

---

<sup>136</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>137</sup> Szerzej w: M. Defourneaux, *Życie codzienne w Hiszpanii w Wieku Złotym*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1968, s. 21–37.

<sup>138</sup> Działalność H. Korteza i F. Pizarro przedstawiono w polskojęzycznej literaturze: B.D. del Castillo, *Pamiętnik żołnierza Korteza czyli prawdziwa historia podboju Nowej Hiszpanii*, tłum. A.L. Czerny, Warszawa 1962, ss. 336; I. Olbracht, *Zdobycyca*, tłum. S. Dębski, Katowice 1984, ss. 632; S. Stirling, *Pizarro. Pogromca Inków*, tłum. M. Nowak-Kreyer, Warszawa 2005, ss. 264.

drugi – system prywatnych przedsięwzięć, kierowanych przez ograniczoną liczbę towarzystw i osób prywatnych. Oba były poddane ścisłej kontroli rządów. Z tych dwóch systemów hiszpański był większy zarówno pod względem ilości przewożonych towarów, jak i ich wartości. Żeglugę transatlantycką między Hiszpanią a Ameryką Hiszpańską uprawiało w XVI w. zdecydowanie więcej okrętów i przewoziły one znacznie więcej towarów niż statki kursujące na trasie z Portugalii do Indii. Zjawisko to jest o tyle paradoksalne, że żegluga transatlantycka zaspokajała potrzeby, w najlepszym razie, kilkuset tysięcy osadników hiszpańskich, metysów i zhiszpanizowanych Indian, podczas gdy druga łączyła Europę Zachodnią bezpośrednio z wielkimi populacjami Wschodu. Jednak to właśnie w Ameryce Hiszpańskiej ukształtowało się społeczeństwo kolonialne, stanowiące istotne uzupełnienie ekonomiczne Europy, większe od wysoko rozwiniętych społeczeństw Wschodu. Poza artykułami pierwszej potrzeby, amerykańscy koloniści musieli sprowadzać prawie wszystkie potrzebne im artykuły. Hiszpania zapewniała im stały dopływ nowych ludzi, który umożliwił eksplorację i podbój olbrzymich przestrzeni Ameryki. Podczas gdy okręty portugalskie wypływały do Indii pod balastem, przewożąc jedynie pasażerów do obsadzenia faktorii i zamorskich garnizonów, okręty hiszpańskie żeglujące do Indii Zachodnich transportowały, obok znacznej liczby ludzi, ogromne ładunki m.in. beczulek wina, beczek z mąką, słoików oliwy, narzędzi i przyrządów rolniczych, ziarna, zwierząt domowych. Nawet balast, gdy dotarł na miejsce, stawał się towarem, gdyż statki często żeglowały pod balastem cegieł i ociosanych kamieni, które po wyładowaniu były pełnowartościowym materiałem budowlanym. Często statki także pozostawiano w Indiach Zachodnich, gdzie żeglowały po lokalnych akwenach. Ogromne zapotrzebowanie na europejskie towary wymagało zapłaty, wobec czego osadnicy rozwijali gospodarkę hodowlaną, rolną i górniczą, produkując towary, które można było sprzedać w Europie<sup>139</sup>. Najważniejszym produktem rozwijającej się gospodarki kolonialnej było srebro i złoto.

Największe dochody przynosił Hiszpanii handel przez Ocean Spokojny. Ekspedycja z 1564 r. pod dowództwem Miguela Lópeza de Legazpi (1502–1572), która doprowadziła do podboju Filipin, została zaplanowana w czasie, gdy portugalski handel korzenny znalazł się w bardzo trudnej sytuacji i kiedy nowy szlak na Daleki Wschód z Ameryki stał się z wielu względów bardziej atrakcyjny ekonomicznie. Jednak projekt otwarcia handlu korzeniami przez Filipiny i Meksyk został zaniechany pod wpływem reakcji Portugalczyków na Wschodzie. Rozwijał się

<sup>139</sup> J.H. Parry, *op.cit.*, s. 102.



jednak handel jedwabiem, który na Filipinach można było kupić bezpośrednio z chińskich dżonek, a zawiść Portugalczyków wkrótce przekształciła się w dobrowolną współpracę morską i handlową. Osada hiszpańska w Manili stała się głównym rynkiem dla portugalskich kupców z Makau, którzy wbrew zakazom sprzedawali jedwab pochodzący z Kantonu za amerykańskie srebro i szybko przejęli kontrolę nad znaczną częścią handlu Filipin. Kiedy w XVII w. Portugalczycy utracili dostęp do Japonii i kiedy Holendrzy zamknęli im drogę przez cieśninę Malakka, handel przez Manilę uratował Makau od śmierci handlowej<sup>140</sup>.

Żegluga przez Pacyfik umożliwiała bezpośrednie kontakty pomiędzy społeczeństwem Cesarstwa Chin, które odczuwało duże zapotrzebowanie na srebro w sztabach i społeczeństwem, w którym srebro było tanie i występowało w dużych ilościach. Hiszpanie mogli więc kupować jedwab w Manili po cenach dających znaczne zyski pomimo olbrzymich kosztów transportu, długiej i niebezpiecznej podróży, trwającej 6–8 tygodni płynąc z wiatrem pasatowym z Acapulco do Manili, a z powrotem nawet 4–7 miesięcy, głównie z powodu konieczności dwumiesięcznego rejsu w kierunku północnwschodnim w poszukiwaniu sprzyjających wiatrów zachodnich, prowadzących do wybrzeży Kalifornii, a następnie na południowy wschód do Acapulco. Statki używane w tej żegludze były przeważnie budowane na Filipinach z miejscowego drewna tekowego. Były one projektowane przez Europejczyków, a budowali je rzemieślnicy wschodnioazjatyccy. Cieszyły się opinią najmocniejszych i najwytrzymalszych jednostek ówczesnego świata. Wielkość tych jednostek została ograniczona, zarządzeniem władz w Madrycie z 1593 r., do 300 ton, a częstotliwość rejsów – do dwóch statków rocznie. Decyzja ta miała ograniczyć eksport srebra<sup>141</sup>.

Najlepszym okresem w handlu przez Pacyfik były ostatnie dziesięciolecia XVI i pierwsze XVII w. W szczytowym 1597 r. srebro w sztabach wysyłane z Acapulco do Manili osiągnęło wartość 12 mln *pesos*. Suma ta przewyższała całkowitą wartość handlu transatlantyckiego. Zazwyczaj jednak eksport amerykańskiego srebra w tym okresie kształtował się na poziomie 3–5 mln *pesos*, z których 2/3 pochodziło z Peru. Wpływowe kręgi polityczne w Hiszpanii niechętnie odnosiły się do tego handlu, ponieważ kierował on peruwiańskie srebro do państw Dalekiego Wschodu, a także z powodu opanowania rynku Ameryki Hiszpańskiej przez towary chińskiego pochodzenia, ograniczając tym samym rynek zbytu dla producentów artykułów tekstylnych z Hiszpanii. Jednak nie cały jedwab przywożono

<sup>140</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>141</sup> Ibidem, s. 117–118.

z Filipin do Acapulco i dalej do Peru. Znaczną część wchłaniał rynek azjatycki, zaś zapotrzebowanie na jedwab w Europie było tak duże, a dostawy z różnych kierunków tak małe, że do ok. 1640 r. opłacało się przewozić znaczne jego ilości z Acapulco zwierzętami jucznymi przez Meksyk do Veracruz, a stąd do Hiszpanii szlakiem transatlantyckim<sup>142</sup>.

Najpewniej Hiszpanie nie zdawali sobie sprawy ze skutków prowadzonej przez nich działalności i wpływów na zjawiska zachodzące w ogólnoświatowej wymianie handlowej. Ich cele koncentrowały się w przestrzeni merkantylnizmu i zorientowane były na osiągnięcie przewagi wobec rosnącej konkurencji wśród państw Europy uczestniczących w ówczesnych procesach globalizacji gospodarki świata. W konsekwencji utworzenia przez Europę globalnej sieci powiązań handlowych między Ameryką i Azją świat stawał się stopniowo „coraz mniejszy”, a sieć powiązań oraz zależności gospodarczych i ekonomicznych coraz gęstsza.

### **Akumulacja kapitału jako czynnik stabilizacji i destabilizacji rynku globalnego**

Pojawienie się przypraw na rynku antwerpskim, przywiezionych bezpośrednio po opłynięciu przez Portugalczyków Afryki, zmieniło ogólne warunki wymiany handlowej. Pierwszy statek z ładunkiem korzeni założył w Antwerpii Fetoria de Flandres, filię lizbońskiej Casa da India. Powodem, dla którego władca Portugalii wybrał Antwerpię jako centrum handlu państwa, była z pewnością wieloletnia współpraca i stosunki morskie, olbrzymi rynek zbytu, w którym Antwerpia przodowała, a przede wszystkim brak środków i doświadczenia w zarządzaniu obrotem znacznej masy drogiego towaru i pomnażaniu majątku. Środki bieżące i rezerwy państwa kierowane były na organizację kosztownych wypraw zamorskich oraz zapłatę w gotówce (złocie), srebrze lub miedzi za nabyte na wschodzie towary orientalne. Rezygnacja z redystrybucji oznaczała utratę dochodów na rzecz innych podmiotów, które przejęły odpowiedzialność za odsprzedaż towarów, uruchamianie kredytów dla odbiorców detalicznych. Portugalczyków interesował szybki obrót towarowo-gotówkowy. W Antwerpii znaleźli właściwego partnera dysponującego znacznymi zasobami miedzi i srebra z kopalń niemieckich, dzięki czemu rosły kapitały zaangażowanych w kopalniach srebra i miedzi kupców niemieckich z Akwizgranu i Augsburga, przejmując rynek zagwarantowany

---

<sup>142</sup> A. Piskozub, *Transport w cywilizacjach...*, s. 141–142.

dotychczas dla Wenecji. Dominująca rola Antwepii w europejskim i pozaeuropejskim handlu państw Europy trwała do ok. 1566 r. (z przerwą w latach 1523–1537 spowodowaną wojną między Walezjuszami a Habsburgami oraz wygasaniem wydobywania srebra w kopalniach niemieckich). Zmierzch przodownictwa Antwepii w Europie datuje się na 1577 r., głównie z powodu bankructwa Hiszpanii<sup>143</sup>, która od 1535 r. dostarczała amerykańskie srebro do Niderlandów, z przyczyn podobnych do uzasadnionych wyżej w przypadku Portugalii<sup>144</sup>.

Bogactwa jakie zaczęły spływać z Ameryki do Hiszpanii przyczyniały się do rozwoju gospodarki kraju, a zwłaszcza zasilaly królewski skarbiec, biorący główną odpowiedzialność za finansowanie kolejnych wypraw i dostawy wszelkich dóbr do szybko wzrastających zamorskich kolonii w Nowym Świecie. Jednakże sama Hiszpania była w stanie dostarczać tylko drobną część tego, czego potrzebowała w tym czasie Ameryka, m.in. oliwę, wino, mydło i niewielkie ilości tkanin jedwabnych i sukno oraz rtęć niezbędną do amalgamacji srebra w kopalniach Meksyku. Jednak zasadnicze znaczenie w dostawach towarów wywożonych z Hiszpanii do Ameryki miały dostawy z sukna normandzkiego, wyrobów luksusowych z Włoch, drewno i konopie z Hamburga i Lubeki. Skalę tego handlu może wyrazić statystyka z okresu od 7 października do 19 listopada 1597 r., zgodnie z którą do nabrzeży Gwadalkwiwuru przybyło 97 statków handlowych, z czego połowa pochodziła z Hamburga i nadbałtyckich miast hanzeatyckich, w drugą wchodziły statki z Francji, Szkocji, Skandynawii i Holandii. Z Ameryki szerokim strumieniem płynęły szlachetne metale i kamienie, o czym zaświadcza m.in. ten przekaz: „Dnia 22 marca 1595 r. przybiły do przystani w Sewilli statki ze srebrem indyjskim (...)”, wyładowano i złożono w „Casa de Contratación 332 wózki srebra i złota oraz pereł wielkiej wartości. Dnia 8 kwietnia wyładowano ze statku kapitańskiego 103 wózki srebra i złota, zaś 23 maja przewieziono z Portugalii 583 wózki srebra, złota i pereł pochodzących ze statku admirałskiego, który burza zapędziła do Lizbony. (...) Można było zobaczyć największy skarb (...), nagromadziło się bowiem srebro z trzech flot. Ponieważ nie mieściło się w salach, mnóstwo sztab i pak tego kruszcu leżało na dziedzińcach”<sup>145</sup>. Wielkie te bogactwa kierowane były następnie do kupców i bankierów m.in. w Genui, Antwepii

---

<sup>143</sup> W XVI w. Hiszpania bankrutowała trzykrotnie – w latach 1557, 1577 i 1596, zaś w XVII w. pięciokrotnie – w latach 1607, 1647, 1652, 1662 i 1668. Syntetyczne ujęcie przyczyn i skutków bankructwa Hiszpanii przedstawiono w: W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003, s. 20–25.

<sup>144</sup> F. Braudel, *Kultura materialna...*, s. 129–133.

<sup>145</sup> Cyt. za: M. Defourneaux, op.cit., s. 66–67.

i Amsterdamu, a także do Manili na Filipinach, aby wspierać handel z Indiami i Chinami oraz Japonią.

Hiszpanie nigdy nie osiągnęli sukcesów w imporcie i dystrybucji korzeni, pieprzu czy goździków. W tym wymiarze Sewilla nigdy nie dorównała Lizbonie, Antwerpii, Amsterdamowi. Spośród towarów spożywczych z Ameryki pochodzenia naturalnego istotne znaczenie zajęło jedynie kakao, lecz dopiero od ok. 1580 r., głównie z powodu trudności, jakie sprawiało szybkie jego psucie w kontakcie z wilgocią. Tytoń pochodzący z Ameryki przyniósł bogactwo wielu ludziom, lecz nie Hiszpanom. Większość głównych roślin jadalnych Ameryki: kukurydzę, ziemniaki, maniok i fasolę – wprowadzili do Starego Świata Hiszpanie i Portugalczycy w XVI i XVII w. Przyjęły się szybko i na znaczną skalę były uprawiane w państwach Europy Północnej, Afryki Zachodniej i Azji. Także cukier nie miał istotnego znaczenia w handlu hiszpańskiej Ameryki, zwłaszcza w kontekście konkurencji produkowanego w południowej Hiszpanii i na Wyspach Kanaryjskich. Dopiero przemysłowa produkcja cukru w Brazylii pod koniec XVI w. pozwoliła na jego konkurencyjny eksport do Europy. Główne miejsce w oficjalnym handlu zajmowały szlachetne kruszce. W 1594 r. udział złota i srebra w całym imporcie Hiszpanii z Ameryki wyniósł 95,6% i w drugiej połowie XVI w. oraz pierwszej XVII w. nigdy nie spadł poniżej 80%, koszenili – 2,8%, skór – 1,4%, indyga – 0,29%<sup>146</sup>.

## **Udział Niderlandów w tworzeniu gospodarki światowej XVI–XVII w.**

Po proklamowaniu w 1581 r. przez Holendrów niepodległości od habsburskiej Hiszpanii nastąpił wzrost znaczenia Niderlandów w światowej wymianie handlowej, zwłaszcza w wyniku stopniowego wypierania przez nich Portugalczyków z obszarów Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. Ważne w tym wymiarze były trzy ich ekspedycje skierowane do tych regionów: Jana Huygena van Linschotena (1563–1611) w 1582 r., Jacoba Corneliszooona van Necka (1564–1638) w 1598 r. i Cornelisa de Houtmana (1565–1599) w 1595 r. Ten ostatni dotarł do Bantamu, leżącego na zachodnim Krancu Jawy, gdzie wkrótce zainstalowano faktorię, nadając jej nazwę Batawia (obecnie Dżakarta). Batawia stała się centrum działalności Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej (VOC –

<sup>146</sup> J.H. Parry, op.cit., s. 222–224.

Verenigde Ost-Indische Compagnie), utworzonej w 1602 r. w celu konsolidacji działań indywidualnych kupców, zrzeszonych w prawno-organizacyjną spółkę akcyjną. Powołana z inicjatywy Johana van Oldenbarnevelta (1547–1619) VOC<sup>147</sup>, działała do 1798 r. na obszarze Indonezji, Moluków, Japonii, Iranu, Bangladeszu, Tajlandii (dawniej Syjam), Gangzhou w Chinach, od 1662 r. Tajwanu (Formoza), południowych Indii, utrzymywała także stosunki handlowe z Persją i krajami Afryki. Dysponowała w zasadzie nieograniczonymi uprawnieniami, m.in. organizowania oddziałów i eskadr militarnych, wypowiedania wojen i zawierania pokoiów oraz układów politycznych i handlowych. VOC nie stroniła także od pośrednictwa w handlu między państwami azjatyckimi, a prowadzona przez nią działalność przynosiła znaczne zyski, o czym świadczą dywidendy wypłacane akcjonariuszom, wynoszące nawet 40%, średnio zaś od 15 do 20%.

Przyczyny utworzenia VOC sytuowały się w wymiarze politycznym i handlowym, wśród których istotne znaczenie miały czynniki zewnętrzne, zwłaszcza decyzja króla hiszpańskiego Filipa II Habsburga (1527–1598) o zaanektowaniu Portugalii, a w następstwie odebranie Holendrom możliwości podróży do Indii Wschodnich pod portugalską banderą. Wobec takiego rozwoju uwarunkowań politycznych Holendrzy zmuszeni byli do zdobycia suwerenności ekonomicznej i rozwoju własnej floty, a wykorzystując sprzyjające okoliczności osiągnęli monopol w handlu przyprawami. Innym elementem sprzyjającym rozwojowi holenderskiej ekspansji były ich cechy społeczne, zwłaszcza pragmatyczna umiejętność wykorzystywania doświadczeń innych (m.in. Portugalczyków), dzięki czemu zdolni byli do szybkiego ich wyeliminowania z konkurencji handlowej. Wśród innych cech Holendrów wskazuje się m.in. zdolności dyplomatyczne kupców, względną tolerancję religijną oraz społeczny egalitaryzm, który przejawiał się np. w doborze kadry kapitańskiej nie podług stanu społecznego, lecz umiejętności<sup>148</sup>.

Przez długi czas VOC dzierżyła monopol korzenny, sprzyjający rozwojowi monokultur rolniczych, m.in. goździki w Ambonie, drzewo sandałowe na Timorze, gałka muszkatowa na wyspach Banda i cynamon na Cejlonie. Każdy z podporządkowanych Holendrom regionów zobowiązany był do dostaw (kontyngentów) określonej ilości produktów, co skutecznie egzekwowano, często stosując aparat przemocy. W zamian dostarczano produkty niezbędne dla funkcjonowania

---

<sup>147</sup> J. Urbaniak, *Orang Hollandia w Indiach Wschodnich. Holendrów obraz własny na przełomie wieku XVII i XVIII przez pryzmat literacki*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2013, nr 13, s. 137.

<sup>148</sup> Ibidem, s. 138.

tych obszarów, których dostawy musiały pochodzić z innych terenów. Oczywiście ich ilości były ściśle reglamentowane i uwzględniały znaczne zyski Holendrów. Szczególne zasługi w rozwoju holenderskich kolonii wnieśli: Jan Pieterszoon Coen (1587–1629), Antonio van Diemen (1593–1645) i Joan Maetsuyker (1606–1678).

Oprócz przypraw zyski VOC przynosiły inne źródła, m.in. w 1711 r. wyeksportowano do Europy pierwszą partię kawy pochodzącej z Jawy, która okazała się doskonałej jakości, wobec czego w latach 1725–1780 VOC zmonopolizowała handel tym towarem.

Wśród czynników, które doprowadziły do znacznego sukcesu VOC, za szczególnie istotny należy wskazać pragmatyzm Holendrów, którzy w zarządzaniu działalnością kompanii wykorzystywali różne techniki menedżerskie i sprzyjające warunki polityczne, gdy tylko było to możliwe, aby rozwijać i umacniać swoje pozycje na Wyspach Korzennych Azji Południowo-Wschodniej, jedynym miejscu na świecie dostarczającym wówczas gałki muszkatolowej, kwiatu muszkatolowego i goździków, które po dostarczeniu do Indii przynosiły nawet piętnastokrotny zysk. Wobec konkurencji z Europy i tubylców Holendrzy wykazywali daleko idący brak zaufania, sami zyskując opinię „chciwych, świętoszkowatych hipokrytów”, która była konsekwencją tego, że niżsi urzędnicy VOC rekrutowali się w większości spośród wyrzutków społeczeństwa Niderlandów i Niemiec, zaś wyższe szczeble obsadzano głównie ludźmi szczególnie pazernymi na szybkie i bezkompromisowe bogacenie się, zwłaszcza prowadząc handel na rynku lokalnym: bawełnę z Wybrzeża Koromandelskiego wysyłano do Indonezji i Chin, jedwab z Chin, Tonkinu, Indii, Persji do Manili i dalej do Nowej Hiszpanii (Meksyku). W lokalnym handlu Holendrów znaczny udział miały także szlachetne metale i monety z Japonii i Filipin, herbata i złoto z Chin, kawa z Mokki, a później Jawy, niewolnicy z Arakanu, Butonu i Bali<sup>149</sup>, w którym często wykorzystywano aktywność chińskich kupców. Nadto VOC nieustannie zmieniała wykaz i limit towarów, które mogły być bez cła wwożone do Niderlandów i starała się zmonopolizować najkorzystniejsze<sup>150</sup>.

Z początkiem XVIII w. spadało stopniowo znaczenie VOC, co wiązało się z utratą znaczenia polityczno-gospodarczego samej Holandii. Rozwijały się zja-

<sup>149</sup> W latach 1550–1850 liczbę niewolników niderlandzkich na obszarze całego basenu Oceanu Indyjskiego szacuje się od 67 do 91 tys. osób. Szerzej na ten temat w: R.B. Allen, *European Slave Trading in the Indian Ocean, 1500–1850*, Ohio 2015, s. 9–10.

<sup>150</sup> D.S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2008, s. 163–171.



wiska korupcyjne, rosły koszty administracji kolonialnej. Przez cały wiek mały obrotowy VOC, a tym samym i zyski, zaś same Niderlandy uwikłały się w wojnę z Anglią (1781–1784). Na skutek wzrostu wydatków na prowadzenie działań wojennych państwo znacznie ograniczyło działalność kredytową dla kompanii. Ostatecznie w 1798 r. VOC stanęła w obliczu bankructwa i została zlikwidowana, a jej kolonie w Azji Południowo-Wschodniej dostały się w 1811 r. pod zwierzchnictwo Kompanii Wschodnioindyjskiej Wielkiej Brytanii. Terytorium holenderskie na Dalekim Wschodzie zostało znacznie ograniczone. Po kongresie wiedeńskim (1815) zostały przekazane pod bezpośrednią kontrolę rządu Holandii (wówczas już monarchii, a nie jak u szczytu potęgi – republiki). Natomiast Malakka i Półwysep Malajski zostały odstąpione Brytyjczykom w 1824 r. po podpisaniu traktatu angielsko-holenderskiego. Po 1870 r. Holendrzy zaniechali upraw plantacyjnych wymagających znacznego zaangażowania ludzkiego, m.in. kawy, herbaty, trzciny cukrowej, wprowadzając w ich miejsce od 1883 r. plantacje drzew kauczukowych sprowadzonych z Brazylii, a pod koniec lat 80. XIX w. odkryto złoża ropy naftowej na Borneo i Sumatrze. W 1890 r. utworzono firmę Royal Dutch, której zadaniem była eksploatacja jej złóż<sup>151</sup>.

## **Gdańsk pod wpływem niderlandzkich czynników globalizacyjnych**

Rozwój Niderlandów i gospodarki tego kraju oddziaływał także na kształtowanie uwarunkowań rozwoju gospodarczego Gdańska, zwłaszcza w okresie od uwolnienia się spod ucisku krzyżackiego, do podporządkowania Prusom w konsekwencji pierwszego rozbioru Polski. W ciągu 100 lat po zawarciu pokoju toruńskiego nastąpił imponujący rozwój gdańskiego handlu, a wraz z nim urbanizacja miasta i portu nad Motławą. Wskazuje się, że obszar z którym Gdańsk utrzymywał stosunki handlowe stanowił połączenie pięciu wielkich kręgów, z których pierwszy obejmował zaplecze Gdańska, tj. Prusy i kraje Korony Polskiej, drugi – Litwę, Inflanty, Finlandię i Rosję, trzeci – Szwecję i Danię, czwarty – południowe wybrzeże Bałtyku, zwłaszcza Pomorze, Maklemburgię i miasta hanzeatyckie, piąty – państwa Europy Zachodniej – przede wszystkim Niderlandy, Anglię, Szkocję i wybrzeża atlantyckie. Znaczenie Gdańska było konsekwencją

---

<sup>151</sup> Ibidem, s. 175.

opanowania zaplecza polskiego, którego najważniejszym kontrahentem w wymianie były Niderlandy<sup>152</sup>. Już w pierwszych dziesiątkach lat po zawarciu pokoju toruńskiego Gdańsk rozrósł się w ogromny ośrodek handlowy o znaczeniu dla Europy Północnej, porównywalnej do roli Wenecji dla południa w wiekach średnich<sup>153</sup>. Tym co wpływało na rozwój Gdańska był zdecydowanie dodatni bilans handlowy. Wartość towarów wywożonych z Gdańska stanowiła przeważnie ok. 2/3, zaś przywożonych 1/3 ogólnej wartości obrotów handlowych portu nad Motławą<sup>154</sup>.

Holandia, kraj od dawna wysoko rozwinięty gospodarczo, potrzebowała wielu towarów eksportowanych z Polski przez Gdańsk. Liczne statki holenderskie corocznie przybywały do Gdańska, głównie po zboże, gdyż Holendrzy produkowali za mało żywności we własnym kraju. Także ich silnie rozwinięty handel morski i przemysł stoczniowy potrzebowały wielu surowców, które można było kupić w Gdańsku. Różne gatunki drewna, zwłaszcza do budowy okrętów, smoła, dziegieć, len, konopie, popiół obok zboża i innych produktów żywnościowych wywożono do Holandii. Zdecydowaną większość masy towarowej przewoziły statki holenderskie, a ich miejscem przeznaczenia były często odległe państwa Europy Zachodniej i Południowej<sup>155</sup>.

Statkami docierającymi z Holandii do Gdańska przyplęwały głównie sukno holenderskie, które kupcy gdańscy reeksportowali w głąb Polski, a nawet poza jej granice. Innym towarem były beczkowane solone śledzie łowione w wodach Morza Północnego oraz znaczne ilości soli, której docelowym odbiorcą, poza Gdańskiem, były Prusy Książęce i Litwa. Holendrzy przywozili także różne wyroby rzemieślnicze, korzenie i owoce południowe. Wiele z tych towarów nie pochodziło bezpośrednio z Holandii, np. sól sprowadzali z Francji, Hiszpanii i Portugalii, podobnie cytrusy<sup>156</sup>. W XVI w. w ogólnej masie przywożonych do Gdańska ładunków rosło znaczenie towarów kolonialnych, m.in. pieprz, gałka muszkatołowa, szafran, figi, rodzynki, cytryny, pomarańcze, ryż, migdały, orzechy włoskie, cukier, karmel, oliwa. Te luksusowe produkty pochodzenia południowoeuropejskiego i orientalnego trafiały do bogaczącej się szlachty polskiej i świadczyć może

<sup>152</sup> H. Samosonowicz, *Rozkwit Gdańska po włączeniu do Rzeczypospolitej (1454–1570)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: 1454–1655, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982, s. 96.

<sup>153</sup> M. Bogucka, *Gdańsk port...*, s. 16.

<sup>154</sup> E. Cieślak, C. Biernat, op.cit., s. 108.

<sup>155</sup> E. Cieślak, *Miasto wiernie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1959, s. 33–34.

<sup>156</sup> J. Leska-Ślęzak, *Dziedzictwo rozwoju kontaktów polsko-holenderskich od XI do XVIII wieku*, [w:] *W kręgu pytań o tożsamość narodową i etniczną Pomorza Gdańskiego*, red. A. Chodubski, A. Frączek, H. Głogowska, A. Waśkiewicz, Gdańsk 2011, s. 169–171.

o znaczeniu wykwintnej konsumpcji wśród Polaków, a także o ogólnoświatowych powiązaniach gospodarczych w związku z rozbudową kolonialną imperiów Portugalii i Hiszpanii oraz ekspansją gospodarczą Holendrów i Anglików<sup>157</sup>. Jeszcze w 1460 r. największy, wynoszący 75%, udział w imporcie do Gdańska z Holandii stanowiła sól, zaś sukno stanowiło zaledwie 10% całego importu, a produkty kolonialne tylko 5%. W kolejnych latach struktura ta ulegała zmianie. W 1583 r. udział sukna w całym imporcie towarów z Holandii wyniósł 60%, soli – 15%, śledzie – 5%, produktów kolonialnych – 20%<sup>158</sup>.

W okresie drugiej połowy XV w. wymianę handlową z Gdańskiem prowadziło zaledwie sześć miast niderlandzkich, zaś pod koniec XVI w. ich liczba wzrosła do 57. Pod koniec XV w. liczba statków niderlandzkich zawijających do portu nad Motławą stanowiła ok. 10% wszystkich jednostek, gdy tymczasem pod koniec XVI w. wzrosła do ok. 30%. Gdy w 1476 r. do Gdańska przyплыło 200 statków handlowych, to w 1583 r. liczbę tę oszacowano na 1070 jednostek<sup>159</sup>.

Okres XVI–XVII w. zaznaczył się w relacjach między Gdańskiem i Holandią wytworzeniem bogatych ogniw związków kulturalno-naukowych. Osadnicy z Niderlandów wnieśli znaczący wkład w zagospodarowaniu przestrzeni żuławskiej, gdzie prowadzili intensywne prace melioracyjne, odzyskując połacie ziemi dla celów rolniczych. Byli także założycielami większości osad powstałych w tym okresie na Żuławach. Już w 1296 r. sprowadzeni przez krzyżackie państwo kościelne założyli osadę Pasłek, którą do XVII w. nazywano *Holandią*. W tym okresie kupcy gdańscy w miastach holenderskich organizowali ośrodki handlowe, zwane *polskimi* lub *gdańskimi*. Gromadzili w nich zboże, produkty leśne, sól, towary kolonialne (przyprawy, ryż, cytrusy i in.), materiały do produkcji odzieży (sukna)<sup>160</sup>.

Wśród niderlandzkich osadników, zwanych Olędrami, największą grupę stanowili mennonici, których w XVI i XVII w. sprowadzano i osiedlano w Prusach Królewskich i Książęcych, na Kujawach, Mazowszu i w Wielkopolsce. Przyznawano im szczególne prawa osadnicze, m.in. wolność osobistą (niezależność feudalną i brak pańszczyzny), wieloletnią dzierżawę gruntów, opłatę czynszową, samorząd gminny, solidarną odpowiedzialność gminy wobec właściciela gruntu z tytułu powinności określonych kontraktem. Szacuje się, że w latach 1527–1864 w Rzeczypospolitej i na terenach włączonych do państw zaborczych założono

<sup>157</sup> H. Samosonowicz, *Rozkwit Gdańska...*, s. 112.

<sup>158</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>159</sup> Ibidem, s. 136–137.

<sup>160</sup> A. Chodubski, *Kontakty polsko-holenderskie: przeszłość i teraźniejszość*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12, s. 38.

ok. 1,7 tys. osad ołęderskich. Aktywność migracyjna mennonitów była konsekwencją prześladowań na tle religijnym, jakim poddawani byli w Niderlandach oraz z powodu odmowy obowiązku służby wojskowej, których apogeum przypadało na lata 1540–1570. Mennonici byli ludźmi pracowitymi, uczciwymi, separującymi się od świata, żyjącymi w zamkniętych społecznościach. Wyodrębniono dwa odłamy mennonitów: (1) flamandzki – zamknięty i rygorystycznie przestrzegający zasad doktryny, osiadły w większości gmin na Żuławach oraz (2) fryzyjski – bardziej otwarty<sup>161</sup>.

Pierwszą osadą założoną przez mennonitów, sprowadzonych wówczas przez burmistrza Gdańska Constantina Ferbera I (1520–1588) na Żuławy Wiślane, była wieś Tujce (Tigenhof), której początki datowane są na 1530 r. W 1549 r. mennonitów osiedlonych w gdańskich Szkotach odwiedził Simon Menno (1496–1561), organizator ruchu mennonickiego, którego zamiarem było uporządkowanie ich organizacji oraz rozwiązywanie problemów dotyczących budowanego wówczas kościoła. W Szkotach mieszkał w tym czasie Dirc Philip (1504–1568) – jeden z organizatorów Kościoła mennonickiego w Polsce. Łącząc powyższe fakty wysunięto wnioski, iż zbiorowa migracja mennonitów na Pomorze Gdańskie była ruchem zorganizowanym, zainicjowanym przez rajców Gdańska, którzy za pośrednictwem wysłanników do Amsterdamu, zjawisku temu nadawali ramy instytucjonalne, zwłaszcza w zakresie ustaleń formalnoprawnych dotyczących zasad prowadzenia osadnictwa na obszarach zarządzanych przez Gdańsk<sup>162</sup>. Jednak wspólnot mennonickich nie uznano za oficjalne Kościoły, w związku z czym grunty, na których miały zostać wzniesione ich domy modlitwy, musiały zostać zakupione przez osoby prywatne<sup>163</sup>.

Mennonityzm wywodzi swoje korzenie z radykalnego nurtu reformacji – anabaptyzmu. W czasie trwania reformacji w Niemczech wyłoniła się grupa radykałów zbliżonych w swoich poglądach do Marcina Lutera, kwestionująca dotychczasową interpretację sakramentu chrztu i grzechu pierworodnego. Uważali oni, że chrzest mogą przyjmować jedynie ludzie dorośli-wierzący. Doktrynę swoją opierali na tradycji wczesnych wierzeniach gmin chrześcijańskich i powoływali się na biblijny przekaz o chrzcie Jezusa Chrystusa w wieku dorosłym<sup>164</sup>.

<sup>161</sup> J. Ślęzak, *Osadnictwo ołęderskie a osadnictwo na prawie ołęderskim*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12, s. 49–50, 55.

<sup>162</sup> W. Marchlewski, *Mennonici w Polsce (o powstaniu społeczności mennonitów Wymysła Nowego)*, „Etnografia Polska” 1986, t. XXX, z. 2, s. 132.

<sup>163</sup> P.J. Klassen, *Menonici w Polsce i Prusach w XVI–XIX w.*, Toruń 2016, s. 86.

<sup>164</sup> W. Marchlewski, op.cit., s. 129.

Źródła anabaptyzmu osadzone są w wojnach chłopskich, które ogarnęły całe Niemcy i część Niderlandów. Przywódcy chłopscy w większości byli anabaptystami, zaś ich postulaty społeczne były radykalizowaną wersją luteranizmu, wśród których główne to: (a) zniesienie władzy świeckiej i duchowej; (b) powstanie „Królestwa Bożego” na ziemi osadzonego na zasadach miłości bliźniego; (c) zniesienie własności prywatnej, jako konsekwencja równości wszystkich wobec Boga, na rzecz własności wspólnotowej; (d) równość społeczna, zwłaszcza zniesienie wszelkich form poddaństwa i przywilejów. Wobec współwyznawców anabaptyści zwracali się w formie: „bracie”, co wyrażać miało nawiązanie do relacji werbalnych wewnątrz pierwszych gmin chrześcijańskich. Przewidywali rychłe, powtórne zstąpienie na ziemię Jezusa Chrystusa i utworzenie Królestwa Chrystusowego. Czas do ponownego objawienia *Chwały Bożej* anabaptyści, jako wybrani, mieli wykorzystać na właściwe przygotowanie wiernych, pozostali grzesznicy mieli być zniszczeni przez miecz Eliasza. Wierzyli w tezy *Apokalipsy* wg św. Jana<sup>165</sup>.

Konsekwencją powiązania anabaptystów z radykalnym ruchem chłopskim były prześladowania zarówno przez katolików, jak również przez luteranów. W 1535 r. większość anabaptystów z Niderlandów i Niemiec przybyła do miasta Münster, gdzie – jak sądzili – Chrystus miał powtórnie zstąpić na ziemię. By wypełnić swoje powinności, anabaptyści postanowili rozprawić się ze wszystkimi „bezbożnikami”. Konsekwencją były gwałtowne rozruchy i bezpośredni konflikt z patrycjatem miejskim, wobec czego biskup Münster podjął decyzję o użyciu wojska w celu zaprowadzenia porządku w mieście. W czasie walk większość anabaptystów zginęła, a przywódców ruchu stracono; ich ciała zamknięte w klatkach zostały powieszono na wieży katedry munsterskiej ku przestrodze<sup>166</sup>.

Wydarzenia te doprowadziły do upadku radykalnego nurtu anabaptyzmu, a na gruncie „tragedii munsterskiej” wyrósł nowy ruch religijny – mennonityzm. Jego prekursorem był Simon Menno pochodzący z Fryzji. Uważał on, że przemoc i walka mieczem nie jest właściwą drogą do zbawienia i Królestwa Bożego, którego osiągnięcie możliwe było jedynie przez życie w pokorze, zgodnie z Boskimi przykazaniem. Jednak nie zaznali mennonicy spokoju wobec radykalizacji postaw katolików w północnych Niemczech i zmuszeni byli do emigracji na tereny Fryzji, gdzie panowała wówczas większa tolerancja religijna. Tu także nie było im dane założyć długotrwałych osad: pod naciskiem katolickiego króla hiszpańskiego Karola V Habsburga (1500–1558) regentka Niderlandów Anna

<sup>165</sup> Ibidem, s. 129–130.

<sup>166</sup> P.J. Klassen, op.cit., s. 18–19.

wydała dekret, na mocy którego wszyscy mennonici zostali zmuszeni do opuszczenia Fryzji<sup>167</sup>.

Uwarunkowania kontraktowe oraz zasady funkcjonowania społeczności mennonitów przyczyniły się do zinstytucjonalizowania relacji społecznych w formie samorządów gminnych, niezależnych od właściciela ziemskiego. Samorząd składał się z sołtysa z ławnikami (od dwóch do czterech), którzy byli wybierani przez mieszkańców osady na roczną lub dwuletnią kadencję. W społeczeństwie mennonitów kobiety nie posiadały prawa do czynnego lub czynnego udziału w tych wyborach. Do kompetencji samorządu należały m.in. czynności administracyjne i sądownicze, nadzorowanie regularnego opłacania czynszu dzierżawnego i innych opłat (pogłównie i podymne, hibernę i inne podatki, np. od skór i rzezi) oraz zobowiązań wobec instytucji kościelnych (dziesięcina, subsydium, charitativum), a także wyznaczanie opiekunów sierot, zapewnienie mieszkańcom osady bezpieczeństwa i porządku publicznego. W ramach funkcji sądowych, samorząd rozpatrywał sprawy niezastrzeżone jurysdykcji pana, zwłaszcza zabójstwa, rabunki, podpalenia i ciężkie uszkodzenia ciała; był zatem sądem pierwszej instancji, zaś jego kognicja sprowadzała się do rozstrzygania w sprawach wykroczeń i sporów sąsiedzkich. Gmina rozporządzała funduszami pochodzącymi z obowiązkowych opłat, przeznaczanymi m.in. na wynagrodzenie nauczyciela, stróża nocnego, ubezpieczenie od ognia<sup>168</sup>.

Osadnicy z Niderlandów rozpowszechnili od 1560 r. na terenie Polski budowę budynków oparta na konstrukcji szkieletowej. Zwłaszcza w Gdańsku i Elblągu ujawniła się znaczna liczba obiektów tego typu, m.in. w zabudowie podmiejskiej, domach galeriowych, zagrodach podmiejskich, dworkach i spichlerzach. Od końca XVI w. typowy dom żuławski charakteryzował się konstrukcją szkieletową z podcieniami<sup>169</sup>.

Ważną rolę w życiu osad olęderskich odgrywało szkolnictwo i praktyki religijne. W szkołach gminnych nauczano głównie katechezy, nie pomijano także nauki czytania, pisania i liczenia. Prawo do budowy szkoły gminnej gwarantował kontrakt osadniczy. Właściciel ziemi zobowiązany był do nadania dodatkowej działki rolnej zwolnionej z czynszu, co pozwalało na organizację przez gminę niezbędnych funduszy. Do obowiązków nauczyciela, poza nauczaniem, należało m.in. prowadzenie ksiąg gminnych i korespondencji urzędowej, jak i prywatnej.

<sup>167</sup> W. Marchlewski, op.cit., s. 130–132.

<sup>168</sup> J. Ślęzak, op.cit., s. 54–55.

<sup>169</sup> Ibidem, s. 53.



Szkoły w przestrzeni kulturalnej niderlandzkich osadników przyczyniały się do kultywowania tradycji, zapewniały naukę ojczystego języka oraz religii. Miejscem praktyk religijnych mennonitów były domy modlitewne (kaplice), pozbawione wież, o surowym wystroju wnętrza. W nabożeństwach niedzielnych i świątecznych brała udział cała społeczność gminy<sup>170</sup>.

Także w polskiej rzeczywistości kontrreformacyjnej doszło ok. 1658 r. do wypędzenia z granic państwa radykalnego odłamu reformacji – Braci polskich, zwanych arianami. Odłamek ten wyodrębnił się z Kościoła kalwińskiego pod wpływem protestu przeciwko istniejącym stosunkom społecznym, w tym różnicom stanowym, upośledzeniu społecznemu mieszczaństwa i chłopstwa. Kierunkiem migracji części arian były Niderlandy, głównie Amsterdam, dokąd przeniesiono z Rakowa (głównego ośrodka ariańskiego) drukarnię. Działalność poligraficzna arian spotkała się z uznaniem licznych holenderskich wydawców książek, a z jej usług korzystali także polscy pisarze-myśliciele, związani ze światem intelektualnym Holandii<sup>171</sup>.

Ważne miejsce w handlu Gdańska zajmowała Anglia, lecz jego skala była zdecydowanie mniejsza od kontaktów z Niderlandami. W 1460 r. do portu nad Motławą dopłynęły zaledwie 4 statki angielskie, lecz w 1506 r. było ich ok. 55, stanowiąc 3% całego ruchu w porcie gdańskim. W strukturze handlu angielsko-gdańskiego w 1583 r. po stronie wywozu z Gdańska przeważały produkty leśne (40% całego wywozu do Anglii), len (20%), wyroby płócienne i drewniane (20%), drewno (15%), metale (5%), zaś w imporcie do Gdańska zdecydowanie dominowało sukno (60% całego przywozu z Anglii), sól (20%), wino (10%), inne, w tym wyroby kramarskie (10%). Taka struktura handlu między Gdańskiem i Anglią wynikała z jednej strony z rosnącego zapotrzebowania angielskiego przemysłu stocznioowego na drewno, smołę, maszty, kotwice, liny i in., które wymieniano za sukno stanowiące podstawę produkcji angielskich manufaktur<sup>172</sup>.

Głównym towarem przywożonym z Francji była sól, której odbiór w Gdańsku w 1510 r. wyniósł 7730 łasztów, stanowiąc 67,2% całego jej przywozu. Ważne miejsce w imporcie z Francji zajmowały także wyroby winiarskie (ok. 30% win sprowadzanych do Gdańska pochodziło z Francji i w 1510 r. wynosiła ok. 154 tys. litrów), korzenie oraz owoce południowe, a także cukier, karmel, oliwa. Wino i sól przywożone były także z Portugalii i w mniejszym stopniu z Hiszpanii. Ładownie

<sup>170</sup> Ibidem, s. 55–56.

<sup>171</sup> A. Chodubski, *Kontakty polsko-holenderskie: przeszłość...*, s. 38.

<sup>172</sup> H. Samosonowicz, *Rozkwit Gdańska...*, s. 139–144.

statków wiozących te towary dopełniano korzeniami. Gdańscy kupcy docierali do Lizbony, gdzie w XV w. działało ich ok. siedemdziesięciu, prowadzących transakcje handlowe na podstawie specjalnych przywilejów, które otrzymali w 1490 r. od króla Jana II, potwierdzone w 1603 r. przez Emanuela Szczęśliwego i Jana III w 1528 r. Do Portugalii trafiały z portu gdańskiego głównie produkty leśne i zboże. Od trzeciej dekady XVI w., wraz z upadkiem monopolu Portugalii i zmniejszaniem się własnej floty Gdańska, handel ten wyraźnie malał<sup>173</sup>.

### **„Złoty wiek” Gdańska: szczyt udziału miasta w gospodarce światowej**

„Złoty wiek” Gdańska przypadający na okres od połowy XVI do połowy XVII w. to najpomyślniejszy okres rozwoju miasta nad Motławą. W tym czasie kontakty handlowe miasta sięgały m.in. Nowogrodu, państw skandynawskich, Niemiec, Niderlandów, Wielkiej Brytanii, Francji, Portugalii, Hiszpanii, a nawet basenu Morza Śródziemnego, a nawet dalej. Zdecydowała o tym pierwszoplanowa rola Gdańska w handlu Rzeczypospolitej, w tym czasie największego w Europie producenta zboża, którego nadwyżki eksportowane były za pośrednictwem portu nad Motławą. Monopol Gdańska w tym zakresie wyrażają statystyki, z których wynika, że przez gdański port przechodziło ok. 82% zbóż eksportowanych przez Rzeczypospolitą, zaś Elbląg zaledwie 7,4%, a Rygę 6,5%<sup>174</sup>.

Już na początku „złotego wieku” Gdańsk był największym miastem Polski, liczącym ponad 40 tys. mieszkańców, zaliczając się do grupy największych miast europejskich<sup>175</sup>. Wzrost znaczenia gospodarczego Gdańska wiązał się ściśle z rozwojem gospodarki rolnej na terenach Polski, gdzie ujawniały się tendencje do pańszczyźnianych przekształceń w formę folwarku, zwłaszcza na słabo zurbanizowanych ziemiach położonych nad Wisłą i jej dopływami, zwłaszcza na Mazowszu. Umacniało się także znaczenie gospodarcze dużych gospodarstw chłopskich<sup>176</sup>. Ich lokalizacja w zlewni wód Wisły sprzyjała rozwojowi transportu wodnego szlakiem Wisły, jako najbardziej efektywnego pod względem ekonomicznym.

<sup>173</sup> Ibidem, s. 145–148.

<sup>174</sup> J. Trzoska, *Gdańsk na mapie gospodarczej nowożytnej Europy*, [w:] *Gdańsk w gospodarce i kulturze europejskiej*, red. M. Mroczko, Gdańsk 1997, s. 32.

<sup>175</sup> Z. Nowak, J. Dantyszek, *Portret renesansowego humanisty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 23.

<sup>176</sup> J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*, Warszawa 1987, s. 127.

Od drugiej połowy XVII w. nastąpiły zmiany w sytuacji żywnościowej Europy Zachodniej i Południowej, których konsekwencją było zmniejszenie popytu na zboże z Polski. Zahamowaniu uległ szybki dotychczas wzrost demograficzny, a w niektórych państwach zanotowano spadek liczby ludności wskutek wojen i epidemii. Nastąpił także znaczny wzrost produkcji rolnej, m.in. w Niderlandach, Anglii i Francji, a na Półwyspie Iberyjskim i we Włoszech wprowadzono nowe wydajniejsze kultury rolne: ryż i kukurydzę<sup>177</sup>. Na spadek znaczenia gdańskiego handlu wpływ miały przede wszystkim zmiany polityczne, które nastąpiły w Polsce, wynikające z rozbioru państwa, ustanowionego traktatami z 5 sierpnia 1772 r., uszczuplające terytorium Rzeczypospolitej o ok. 1/3 powierzchni, w tym rejon dolnej Wisły. Ważność tego faktu rozumiał i akcentował król pruski Fryderyk II Wielki (1712–1786), twierdząc w tym czasie: „kto posiadzie ujście Wisły i Gdańsk, ten w większym stopniu będzie panem Polski, aniżeli król, który nią rządzi”<sup>178</sup>. Konsekwencją traktatów handlowych było przesunięcie znacznej części eksportu z Gdańska do portów pruskich: Elbląga, Królewca, Kłajpedy oraz nad Morze Czarne, a także działające hamująco na poziom handlu gdańskiego cła sięgające 20–30% wartości ładunków transportowanych Wisłą do portu nad Motławą. Między 1766 a 1790 r. zanotowano ponad 50% spadek przewozu zboża Wisłą do Gdańska, z 57,33 tys. do 21,42 tys. łąszków<sup>179</sup>, podczas gdy Królewiec odnotował wzrost z 1,7 tys. w 1665 r. do 16,0 tys. łąszków w 1695 r.<sup>180</sup>

W okresie największej świetności gdańskiego handlu z portu nad Motławą wychodziło ok. 100 tys. łąszków zboża, z których zdecydowana większość trafiała do ówczesnego centrum handlowo-żeglugowego i finansowego Europy – Amsterdamu, znacznie przyczyniając się do zbudowania potęgi ekonomicznej tego miasta. Szacunki wskazują, że w handel z Bałtykiem Zjednoczone Prowincje Niderlandów lokowały wówczas ok. 60% swojego kapitału. Skalę handlu Gdańska z Niderlandami wyraża liczba statków wychodzących z portu nad Motławą, obliczona na 800–1000 jednostek rocznie, co stanowiło od 60 do 80% ogólnej ich liczby. Jednak prosperity Gdańska wynikało głównie ze znacznej opłacalności zawieranych transakcji zbożowych, bowiem średni zysk uzyskiwany w handlu z kupcami amsterdamskimi wynosił w tym okresie ok. 45%<sup>181</sup>. Pomimo że głównymi

<sup>177</sup> M. Bogucka, *Gdańscy ludzie morza w XVI–VIII w.*, Gdańsk 1984, s. 11–12.

<sup>178</sup> S. Gierszewski, *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982, s. 129.

<sup>179</sup> Ibidem, s. 130–132.

<sup>180</sup> J. Trzoska, *Europejskie uwarunkowania rozwoju miasta*, [w:] *Historia Gdańska*, t. III/1: 1655–1793, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 64.

<sup>181</sup> J. Trzoska, *Gdańsk na mapie...*, s. 34.

beneficjentami byli kupcy holenderscy, to miasto także osiągało ogromne dochody pochodzące z nadwyżki wymiany handlowej, osiągające średnio 10 mln grzywnien pruskich, a w rekordowym 1649 r. niemal 20 mln<sup>182</sup>, pozwalające na rozbudowę nabrzeży portu nad Motławą i jego infrastruktury technicznej, intensywną urbanizację miasta<sup>183</sup>, wzrost zamożności mieszczaństwa, rozwój rzemiosła, a także intensyfikację rozwoju kulturalnego<sup>184</sup>.

Gdańsk stał się miastem nowoczesnym<sup>185</sup>, porównywanym do największych metropolii ówczesnej Europy Zachodniej, zwłaszcza miast północnych Niderlandów i największym w tej części Europy centrum bankierskim, ośrodkiem wielkich obrotów wekslowo-kredytowych. Nad Motławą szukali pożyczek władcy polscy i obcy, magnaci, szlachta, a nawet mieszkańcy innych miast polskich<sup>186</sup>. Wraz z rozwojem aktywności mieszkańców Gdańska w przestrzeni Europy Zachodniej, zwłaszcza holenderskiej, ujawniało się znaczenie gdańszczan prowadzących działalność handlową w miastach Niderlandów, a gdańscy rzemieślnicy podejmowali praktyki w holenderskich stocznjach i manufakturach. Odnotowano także aktywność gdańszczan w VOC<sup>187</sup>. Postęp kulturalny w Gdańsku przyczyniła się do wzrostu znaczenia miasta jako ośrodka kultury i nauki, z licznymi szkołami, oficynami wydawniczymi. Ujawniły się warunki do rozwoju sztuki i rzemiosła artystycznego<sup>188</sup>. Urbanizację miasta cechowały wzorce niderlandzkie i barokowe elementy wystroju oraz wykończenia; nie sposób wyliczyć wszystkie wspaniałe zabytki architektury tego okresu<sup>189</sup>.

Wśród towarów przewożonych przez Gdańsk do Polski znajdowało się również wyposażenie dla wojska. Pomimo że w stosunku do całego handlu przechodzącego przez Gdańsk, ta jego część nie miała większego znaczenia z ekonomicznego punktu widzenia, to jednak fakt ten wart jest odnotowania, gdyż przyczyniał się do rozwoju techniki wojennej Polski i inicjował postęp polskiej produkcji zbrojnej.

---

<sup>182</sup> M. Bogucka, *Gdańsk – największy port na Bałtyku*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: 1454–1655, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982, s. 474.

<sup>183</sup> Szerzej na ten temat: J. Stankiewicz, *Urbanistyczny i przestrzenny rozwój miasta*, [w:] *ibidem*, s. 407–444; T. Zarębska, *Przebudowa Gdańska w jego złotym wieku*, Warszawa 1998, ss.133; L. Krzyżanowski, *op.cit.*, ss. 96.

<sup>184</sup> Szerzej na ten temat: M. Bogucka, *Życie codzienne...*, ss. 232.

<sup>185</sup> *Polska i Niderlandy. Kontakty w okresie Złotego Wieku Gdańska*, Gdańsk 1997.

<sup>186</sup> J. Trzoska, *Gdańsk na mapie...*, s. 47–48.

<sup>187</sup> A. Żukowski, *Kontakty z Afryką Południową mieszkańców Gdańska w służbie Holenderskiej Zjednoczonej Kompanii Wschodnioindyjskiej (II połowa XVII – koniec XVIII wieku)*, „Rocznik Gdański” 1994, t. LIV, z. 1, s. 5–21.

<sup>188</sup> E. Cieślak, Czesław Biernat, *op.cit.*, s. 167–181.

<sup>189</sup> T. Zarębska, *op.cit.*, s. 70 i n.

Z powodu braku zdolności produkcyjnych jedynej wówczas odlewni zlokalizowanej pod Wąchockiem, zabezpieczającej zapotrzebowanie królewskich oddziałów, w XVI w. król Polski Stefan Batory (1533–1586) zmuszony był sprowadzać drogą morską przez port nad Motławą odlewane żelazne kule armatnie. Rosnący popyt przyczynił się do otwarcia kolejnej odlewni, którą uruchomiono w 1577 r. w Kuźnicy pod Kwidzynem w Prusach Książęcych. Jej właściciel Jerzy Langner odlewał nie tylko kule żelazne, ale także nowoczesne wówczas granaty, tj. żelazne kule wydrążone i wypełnione prochem, które rozrywały się przy uderzeniu w cel<sup>190</sup>.

Rozwój kontaktów Polski z państwami Europy Zachodniej przyniósł także efekty w dziedzinie produkcji broni żelaznej w Rzeczypospolitej. Literatura przedmiotu wskazuje szczególne znaczenie w tym zakresie Mikołaja Wolskiego (1553–1630), wykształconego humanisty, zajmującego się fizyką i mechaniką, a zwłaszcza chemią, przyjaciela Jana Kochanowskiego (1530–1584) i Szymona Szymonowicza (1558–1629). W swoim zamku w Krzepicach zorganizował laboratorium chemiczne. Podczas licznych podróży europejskich poznał Wolski ośrodki ówczesnego przemysłu żelaznego w Niemczech i Niderlandach, po czym w kuźniach starostwa krzepickiego, otrzymanego od króla w dożywocie, zaczął propagować nowe metody wytopu żelaza, na wzór odlewni zachodnich. Ok. 1620 r. zbudował dwa wielkie piece w Pankach, a w pobliskich kuźnicach urządzono fryszerki. Produkowano tam prócz żelaza w sztabach odlewane z surówki kule armatnie, działa, moździerze, kotły. Wolski założył także w Łojkach kuźnicę produkującą drut i blachę. Podobną działalność podjął również na terenie starostwa olsztyńskiego. W Łączu zbudował wielki piec do odlewania dział. W jego ślady poszedł jeden z najpotężniejszych magnatów polskich na Ukrainie, hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski, który w swych majątkach w województwie kijowskim, nad rzeką Teterew założył osiemnaście kuźnic. Aby zapewnić najwyższą jakość produkcji, przy zakładaniu odlewni zatrudniano majstrów i wykwalifikowanych rzemieślników sprowadzanych z Niemiec i Włoch<sup>191</sup>.

W tym czasie procesy globalizacyjne ukształtowały kolonialny system gospodarki światowej z kapitalistycznym systemem stosunków społeczno-politycznych, w którym dominującą pozycję stopniowo przejmowało Imperium Brytyjskie<sup>192</sup>,

<sup>190</sup> A. Mączak, H. Samsonowicz, B. Zientara, *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1954, s. 127.

<sup>191</sup> Ibidem, s. 133–134.

<sup>192</sup> Historię rozwoju Imperium Brytyjskiego wzbogaconą o refleksję politologiczną przedstawiono w: N. Ferguson, *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*, tłum. B. Wilga, Warszawa 2007, ss. 367.

opierając imperialną politykę na budowie potężnej floty marynarki królewskiej<sup>193</sup> i nowoczesnej armii lądowej<sup>194</sup>. U szczytu rozwoju Imperium Brytyjskiego przypadającego na przełom XIX i XX w. Brytyjczycy poprzez obieg towarów i pieniądza kontrolowali gospodarkę światową, funt szterling był walutą globalną, a o notowaniach akcji i dywidendach decydowało londyńskie City<sup>195</sup>.

## Zakończenie

Z analizy kształtowania gospodarki ogólnoswiatowej oraz uwarunkowań oddziałujących na rozwój Gdańska w okresie od XIII do XVII w. wyciągnąć można wnioski o istotnym znaczeniu miasta nad Motławą w procesach globalizacyjnych będących konsekwencją postępu technicznego i kulturowego państw Europy Zachodniej. Ze względu na położenie geograficzne i pierwszorzędną rolę najważniejszego pośrednika w handlu Rzeczypospolitej z Zachodem, Gdańsk już u schyłku średniowiecza był ośrodkiem pod silnym wpływem kulturowo-cywilizacyjnym północnych Niemiec i Niderlandów. Zboże dostarczane Zachodowi przez Rzeczypospolitą *via* Gdańsk eliminowało potencjalne kryzysy żywnościowe, dzięki czemu ośrodki decyzyjne w Portugalii, Hiszpanii i Niderlandach oraz Anglii mogły koncentrować swoje wysiłki na kształtowaniu architektury zglobalizowanej gospodarki ogólnoswiatowej, w którą do końca XVI w. włączono wszystkie odrębne dotychczas centra kulturowo-cywilizacyjne. Wymiana handlowa między Gdańskiem a Zachodem przyczyniała się do rozwoju miasta, a kontakty z wyżej rozwiniętymi ośrodkami sprzyjały przejmowaniu przez Gdańsk nowoczesnych wzorców wielowymiarowej rzeczywistości społeczno-politycznej, a także życia prywatnego mieszkańców, by następnie, równoległe z handlem na ziemiach polskich, rozwijać wpływy w przestrzeniach geograficznych ówczesnej Rzeczypospolitej, nadając jej trwałe osadzenie w cywilizacji zachodniej.

---

<sup>193</sup> P. Olender, *Dwanaście wieków floty*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8, s. 40–47.

<sup>194</sup> Ł. Przybyło, *Armia w cieniu Royal Navy*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8, s. 48–51.

<sup>195</sup> A. Krzemiński, *Imperia trwałe i chwilowe*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8, s. 48–51, 137.



## Bibliografia

- Abraham W., *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, Kraków 1895.
- Allen R.B., *European Slave Trading in the Indian Ocean, 1500–1850*, Ohio 2015.
- Baker J.L., *Odkrycia i wyprawy geograficzne*, Warszawa 1959.
- Balicki J., Bogucka M., *Historia Holandii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Barciak A. (red.), *Środkowoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*, Katowice 1998.
- Barkowski R.F., *Historia wojen Gdańskich. Średniowiecze*, Warszawa 2017.
- Barycz H., *Wstęp*, [w:] *Erazm z Rotterdamu. Pochwała głupoty*, tłum. E. Jędrkiewicz, Warszawa 2001.
- Baszkievicz J., Ryszka F., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1979.
- Biezuńska-Małowist I., Małowist M., *Niewolnictwo*, Warszawa 1987.
- Biskup M., *Pod panowaniem krzyżackim – od 1308 r. do 1454 r.*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.
- Biskup M., *Traktat toruński 1466 (w pięćsetną rocznicę)*, Bydgoszcz 1966.
- Biskup M., Labuda G., *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1988.
- Bogucka M., *Dawna Polska. Narodziny, rozkwit, upadek*, Warszawa 1985.
- Bogucka M., *Gdańscy ludzie morza w XVI–VIII w.*, Gdańsk 1984.
- Bogucka M., *Gdańsk – największy port na Bałtyku*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: *1455–1655*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982.
- Bogucka M., *Gdańsk – polski czy międzynarodowy ośrodek gospodarczy?*, [w:] *Polska w epoce odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986.
- Bogucka M., *Gdańsk. Port szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1959.
- Bogucka M., *Życie codzienne w Gdańsku: wiek XVI–XVII*, Warszawa 1967.
- Braudel F., *Gramatyka cywilizacji*, tłum. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006.
- Braudel F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. III: *Czas świata*, tłum. J. i J. Strzeleccy, Warszawa 1992.
- Buko A., *Początki państwa polskiego: problemy – hipotezy*, „Światowit” 1999, nr 1.
- Castillo del B.D., *Pamiętnik żołnierza Korteza czyli prawdziwa historia podboju Nowej Hiszpanii*, tłum. A.L. Czerny, Warszawa 1962.
- Chodubski A., *Idea i praktyka nowego regionalizmu a globalizacja cywilizacji*, [w:] *Regionalizm a globalizacja. Polska–Unia Europejska oraz inne zjawiska i procesy regionalne świata*, red. A. Chodubski, H. Dubrzyńska, M. Malinowski, A. Modrzejewski, Gdańsk 2007.

Chodubski A., *Kontakty polsko-holenderskie: przeszłość i terażniejszość*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12.

Chodubski A., *O tożsamości cywilizacji europejskiej*, [w:] *W kręgu cywilizacji europejskiej. Praca ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Piskozubowi w 40-lecie pracy naukowej*, red. A. Chodubski, A.W. Sobociński, W. Tłokiński, Toruń 1996.

Chodubski A., *Wyzwania przemian cywilizacyjnych w państwach Morza Bałtyckiego*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2015, t. XII.

Chodubski A., *Zasady polityki naukowej w Polsce a miejsce uniwersytetu*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12.

Cieślak E., *Miasto wierne Rzeczypospolitej*, Warszawa 1959.

Cieślak E., Biernat C., *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975.

Cywiński P.M.A., *Śmierć św. Wojciecha w świetle historii Żuław wczesnośredniowiecznych*, [w:] *Dziedzictwo kultu świętego Wojciecha. Ogólnopolska sesja z okazji jubileuszu 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha. KUL – 22.IX.1997*, red. R. Knapieński, Lublin 1998.

Czekańska M., *Holandia*, Warszawa 1975.

Daniel-Danielska B., Kibitlewski S., Sadurski A., *Geologia Żuław Wiślanych a zdjęcia satelitarne*, „Kwartalnik Geologiczny” 1986, t. 30, nr 3–4.

Dąbrowski J., *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. II: *Od roku 1333 do 1506*, oprac. J. Wyrozumski, Kraków 1995.

Defourneaux M., *Życie codzienne w Hiszpanii w Wieku Złotym*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1968.

Delumeau J., *Cywilizacja odrodzenia*, Warszawa 1987.

Dorszewski P.H., *Porta Regia a misja pruska świętego Wojciecha według źródeł hagiograficznych*, „Meritum” 2011, t. III.

Duczko W., *Truso i epoka wikingów*, [https://www.ah.edu.pl/palio/html.media?\\_Instance=wsh-postgres&\\_Option=Other&\\_Connector=data&\\_tableName=w\\_media&\\_colID=id&\\_colContent=content&\\_colFileName=file\\_name&\\_colMimeType=mime\\_type&\\_colLastUpdated=last\\_updated&\\_colSize=doc\\_size&\\_ID=10599&\\_Checksum=210846810](https://www.ah.edu.pl/palio/html.media?_Instance=wsh-postgres&_Option=Other&_Connector=data&_tableName=w_media&_colID=id&_colContent=content&_colFileName=file_name&_colMimeType=mime_type&_colLastUpdated=last_updated&_colSize=doc_size&_ID=10599&_Checksum=210846810).

Englert A., Ossowski W., *Podróż morska Wulfstana w IX wieku. Wyniki eksperymentalnego rejsu z Hedeby do Gdańska*, „Pomorania Antiqua” 2005, t. XX.

Ferguson N., *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, tłum. P. Szymor, Kraków 2013.

Ferguson N., *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*, tłum. B. Wilga, Warszawa 2007.

Flis A., *Chrześcijaństwo i Europa. Studia z dziejów cywilizacji Zachodu*, Kraków 2003.

Gierszewski S., *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982.

Haliżak E., *Procesy globalizacji a stosunki międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006.

Hart H., *Droga morska do Indii opowieść o podróżach morskich, znakomitych czynach żeglarzy portugalskich oraz o życiu i czasach dom Vasco da Gama admirała, wicekróla Indii i hrabiego Vidigueiry*, Warszawa 1958.

<http://empiresilesia.pl/wyprawy-wikingow-na-ziemie-polskie-aspekty-archeologiczne/>.

Jagodziński M.F., *Bursztyn w Truso – przyczynek do badań nad rzemiosłem i handlem okresu wikingów*, [w:] *Bursztyn jako stymulator turystyki kulturowej*, red. J. Hochleitner, Jantar 2009.

Jagodziński M.F., *Przynależność kulturowa rejonu ujścia Wisły od I do IX wieku w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, „Pruthenia” 2013, t. VIII.

Jagodziński M.F., *The settlement of Truso*, <http://www.muzeum.elblag.pl/s/13/wybrane-publicacje-pracownikow-muzeum>.

Jagodziński M.F., *Truso*, <http://www.pradzieje.pl/Artykuly-pradziejowe/Truso.html>.

Jasiński K., *Gdańsk w monarchii piastowskiej*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.

Jażdżewski K., *Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk (komentarz do wystawy pod tym tytułem w Muzeum Pomorskim w Gdańsku)*, Gdańsk 1952.

Jemielity W., *Metropolie łacińskie w Polsce (1000–2008)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 2008, nr 51/3–4.

Kaczmarek H.J., *Święty Wojciech. Patron duchowej jedności Europy*, Warszawa 2009.

Kaczyńska E., Piesowicz K., *Wykłady z powszechnej historii gospodarczej (od schyłku średniowiecza do I wojny światowej)*, Warszawa 1977.

Kamen H., *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, tłum. T. Prochenka, Warszawa 2008.

Kętrzyński S., *Dagome iudex*, „Przegląd Historyczny” 1950, nr 41.

Kieniewicz J., *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986.

Kieniewicz J., *Portugalczyki w Azji XV–XX wiek*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.

Klassen P.J., *Menonicy w Polsce i Prusach w XVI–XIX w.*, Toruń 2016.

Knapieński R. (red.), *Dziedzictwo kultu świętego Wojciecha. Ogólnopolska sesja z okazji jubileuszu 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha. KUL – 22.IX.1997*, Lublin 1998.

Kotarski E., *Sarmaci i morze. Marynistyczne początki w literaturze polskiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1995.

Kośnicka K.A., *Rekonstrukcja ewolucji układu przestrzennego średniowiecznego miasta i portu Szczecin*, „Architectus” 2016, nr 4.

Kromer A., *Oliwa*, Gdańsk 2007.

Krzemiński A., *Imperia trwałe i chwilowe*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8.

Krzyżanowski L., *Gdańsk. Miasto Hanzy i Solidarności*, Monachium 1992.

Kuczyński S.M., *Bitwa pod Grunwaldem*, Katowice 1985.

Kujawski W. ks., *Diecezja kruszwicka, jej początki i przeniesienie do Włocławka*, „Studia Włocławskie” 2006, nr 9.

Labuda G., *Znaczące wydarzenia w życiu i w kulcie Świętego Wojciecha (Stan dyskusji)*, [w:] *Gdańsk w gospodarce i kulturze europejskiej*, red. M. Mroczo, Gdańsk 1997.

Landes D.S., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2008.

Leska-Ślęzak J., *Dziedzictwo rozwoju kontaktów polsko-holenderskich od XI do XVIII wieku*, [w:] *W kręgu pytań o tożsamość narodową i etniczną Pomorza Gdańskiego*, red. A. Chodubski, A. Frączek, H. Głogowska, A. Waśkiewicz, Gdańsk 2011.

Libera Z., Żurowski M., *Jan Kochanowski i kultura odrodzenia*, Warszawa 1985.

Lipińska B., *Żuławy Wiślane – ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu*, Nowy Dwór Gdański 2011, s. 14.

Łosiński W., *Struktura terytorialno-polityczna Pomorza w XI stuleciu w świetle archeologii*, „Slavia Antiqua” 1981, t. XXVIII.

Łuka L.J., *Ziemia gdańska w okresie wczesnośredniowiecznym (od VII w. do połowy X w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.

Magidowicz I.P., *Historia poznania Ameryki Środkowej i Południowej*, Warszawa 1979.

Małowist M., *Konkwistadorzy portugalscy*, Warszawa 1976.

Marchlewski W., *Mennonici w Polsce (o powstaniu społeczności menonitów Wymysła Nowego)*, „Etnografia Polska” 1986, t. XXX, z. 2.

Mączak A., Samsonowicz H., Zientara B., *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1954.

Morawski W., *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003.

Murray J.M., *Brugia kolebka kapitalizmu 1280–1390*, tłum. D. Guzowska, Warszawa 2011.

Nadolski A., *Grunwald. Problemy wybrane*, Olsztyn 1990.

Norris P., Inglehart R., *Sacrum i profanum. Religia i polityka w świecie*, tłum. R. Babińska, Kraków 2006.

Nowak Z., *Jan Dantyszek. Portret renesansowego humanisty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.

Olbracht I., *Zdobywca*, tłum. S. Dębski, Katowice 1984.

Olender P., *Dwanaście wieków floty*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8.

de Oliveira Marques A.H., *Historia Portugalii*, t. I: *Do XVII w.*, tłum. J.Z. Klave, Warszawa 1987.

Panfil R., *Dzieje badań nad raportem Wulfstana oraz próby lokalizacji Truso w latach 1599–1873*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2017, nr 3.

Panikkar K.M., *Azja a dominacja Zachodu. Epoka Vasco da Gamy w dziejach Azji 1498–1945*, Warszawa 1972.

Paner H., *Rozwój przestrzenny wczesnośredniowiecznego Gdańska w świetle źródeł archeologicznych*, „Archaeologia Historica Polonia” 2015, t. 23.

Parry J.H., *Morskie imperium Hiszpanii*, tłum. S. Bławat, Gdańsk 1983.

Pazdro Z., *Budowa geologiczna regionu gdańskiego*, „Annales de la Societe Geologique de Pologne” 1960, t. XXIX, z. 4.

Pietraś M., *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] M. Pietraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji*, Lublin 2002.

Piskozub A., *Polska w cywilizacji zachodniej*, Gdańsk 1997.

Piskozub A., *Rozwój horyzontu geograficznego*, Gdańsk 1993.

Piskozub A., *Transport w cywilizacjach rolniczych*, Gdańsk 1995.

*Podróż Wulfstana do ujścia Wisły (rok 890 n.e.). Kraj Sysyle*, „Merkuriusz Polski” nr 351.

*Polska i Niderlandy. Kontakty w okresie Złotego Wieku Gdańska*, Gdańsk 1997.

Powierski J., *Legenda pomezkańska o śmierci św. Wojciecha*, [w:] *Środkowoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*, red. A. Barciak, Katowice 1998.

Przybyło Ł., *Armia w cieniu Royal Navy*, [w:] *Imperium brytyjskie. Od kolonizacji Ameryki po referendum szkockie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2014, nr 8.

Rietbergen P., *Europa. Dzieje kultury*, przekł. R. Bartold, Warszawa 2001.

Rogosz R., *Zaplecze osadnicze wczesnośredniowiecznego Szczecina*, „Slavia Antiqua” 1991–1992, t. 33.

Rosenberg N., Birdzell Jr., L.E., *Historia kapitalizmu*, tłum. A. Doroba, Kraków 1994.

Samsonowicz H., *Miejsce Polski w Europie*, Warszawa 1995.

Samsonowicz H., *Rozkwit Gdańska po włączeniu do Rzeczypospolitej (1454–1570)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: *1454–1655*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982.

Samsonowicz H., *Złota jesień polskiego średniowiecza*, Warszawa 1971.

Skworoda P., *Wojny Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją*, Warszawa 2007.

Stankiewicz J., *Urbanistyczny i przestrzenny rozwój miasta*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: *1454–1655*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982.

Stirling S., *Pizarro. Pogromca Inków*, tłum. M. Nowak-Kreyer, Warszawa 2005.

Ślęzak J., *Osadnictwo ołęderskie a osadnictwo na prawie ołęderskim*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12.

Świątkiewicz P., *Średniowieczne militaria z gdańskiego zespołu grodowego (stanowiska 1, 2 i 4)*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 2012, nr 58.

Tazbirowa J., *Początki biskupstwa na Kujawach*, „Przegląd Historyczny” 1962, nr 53/2.

Topolski J., *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*, Warszawa 1987.

Topolski J., *Zagadnienia gospodarki w Polsce*, [w:] *Polska w epoce odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986.

Trawkowski S., *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1998.

Truso – miasto legenda, [https://archiwa.winland.pl/obcy/obcy/2010/016\\_glowizna.php?kod\\_matrixa=win01xxxx288](https://archiwa.winland.pl/obcy/obcy/2010/016_glowizna.php?kod_matrixa=win01xxxx288).

Trzoska J., *Europejskie uwarunkowania rozwoju miasta*, [w:] *Historia Gdańska*, t. III/1: 1655–1793, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993.

Trzoska J., *Gdańsk na mapie gospodarczej nowożytnej Europy*, [w:] *Gdańsk w gospodarce i kulturze europejskiej*, red. M. Mroczo, Gdańsk 1997.

Tuñón de Lara M., Baroque J.V., Ortiz A.D., *Historia Hiszpanii*, tłum. Sz. Jędrusiak, Kraków 2012.

Urbaniak J., *Orang Hollandia w Indiach Wschodnich. Holendrów obraz własny na przełomie wieku XVII i XVIII przez pryzmat literacki*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2013, nr 13.

P. Urbańczyk, *Hipoteza „pomezkańska” misji św. Wojciecha do Prusów*, [w:] *Środkoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*, red. A. Barciak, Katowice 1998.

Wójcik D., *Wątki biblijne w legendzie „Tempore illo” świętego Wojciecha*, „Nasza Przyszłość” 2000, t. 94.

Wyczański A., *Polska w epoce odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, Warszawa 1986.

Wyrozumski J., *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1984.

Zareńska T., *Przebudowa Gdańska w jego złotym wieku*, Warszawa 1998.

*Z badań nad początkami państwa polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1950, nr 41.

Zbierski A., *Gdańsk w okresie panowania królów i książąt pomorskich (od IX w. do XIII w.)*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: do roku 1454, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.

Zbierski A., *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, [w:] T. Biernacki i in., *Gdańsk. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969.

Zbierski A., *Rozwój przestrzenny Gdańska w IX–XIII w.*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: Do roku 1454, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985.

Żukowski A., *Kontakty z Afryką Południową mieszkańców Gdańska w służbie Holenderskiej Zjednoczonej Kompanii Wschodnioindyjskiej (II połowa XVII – koniec XVIII wieku)*, „Rocznik Gdański” 1994, t. LIV, z. 1.